

KLIMATYZACJA
Sprzedaż – montaż – serwis
5 LAT GWARANCJI
NOWBUD
www.nowbud.eu
tel. 016 670-90-50
0600 934 638

KLIMATYZACJA
• sprzedaż • montaż • serwis
5 lat gwarancji
Ceny do negocjacji
KLIMAWENT
Przemysł, ul. Słowackiego 1
tel. 016 678-91-96, 608-571010
www.klimawent.rze.pl klimawent@wp.pl
Rok założenia 2000

**PRZEMYŚL, 1 CZERWCA 2008,
Wielki Piknik Charytatywny „Spotkanie Gwiazd”:
Byliście niesamowici! Dziękujemy!**

REKORD



Frekwencji

– 25 000 uczestników
od 10.00 do 22.00
według naszych,
a więc nie do końca
obiektywnych
szacunków

Liczby gości specjalnych

– Tusk u Podbróznego

Temperatury

– 130 stopni
w czasie balonu,
29 na pikniku

Kibiców

na stadionie
Polonii – 6000

Rekordowy efekt zbiórki charytatywnej

40 000 zł

Czytaj str. 15, 16,
17, 18, 23, 24, 25, 26



Zabieramy 50 dzieciaków na wakacje!

FABRYKA OKIEN
OKNOTERM
PRZEMYŚL
ul. Batorego 3, tel. (016) 676 05 64
ul. 3 Maja 52, tel. (016) 679 09 95
FILIA JAROSŁAW
Rynek, ul. Wąska 1, tel. (016) 621 03 63
ul. Słowackiego 22, tel. (016) 621 04 10
PROMOCJA Okna PCV
5-komorowe
ciepła szyba K=1,0 w standardzie

JHP „Holding” sp. z o.o.
37-700 Przemysł, ul. Grunwaldzka 43/5
OSTRÓW K. PRZEMYŚLA
Sprzedaż mieszkań na własność,
56,6 m², 44,0 m², 36,1 m²
tel. (016) 670-07-27 w godz. 8 – 16
www.jhpholding.pl



Promocja!

Termometr
zaokienny
w prezencie

Okna
SOFTLINE
jeszcze
TANIEJ!

Wszystkie
linie
stylistyczne
okien 5-cio
komorowych
w jednej
cenie!

PROMOCJA

SALONY FIRMOWE PRODUCENTA:
PRZEMYŚL, ul. Batorego 1, tel. /016/ 676 02 27, 676 02 28,
PRZEMYŚL, ul. Franciszkańska 1, tel. /016/ 678 68 55,
JAROSŁAW, ul. Jana Pawła II 43, tel. /016/ 621 00 15,
PRZEWORSK, ul. Krakowska 7, tel. /016/ 648 98 64,
LUBACZÓW, ul. Grunwaldzka 1, tel. /016/ 632 29 95,
www.vidok.com

VIDOK
OKNA I DRZWI
PCV-DREWNO-AL

**Detektyw
Rutkowski
twoim
senatorem**

Pomoże
każdej rodzinie

Śmierć na jezdni

29 maja w Pełkiniach doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Około g. 22 kierowca tira zauważył leżącego na jezdni człowieka. Widząc, że nie zdoła zatrzymać ciężarowego mana z naczą, próbował jeszcze uniknąć najechania na leżącego. Niestety, na manewry było już za późno. 50-letni mieszkaniec powiatu przeworskiego, który leżał na drodze, doznał ciężkich obrażeń i został odwieziony do szpitala, gdzie chwilę później zmarł. Kierowca mana był trzeźwy.

Marycha w Kańczudze

30 maja policjanci Sekcji Kryminalnej KPP w Przeworsku odwiedzili w domu 21-letniego mieszkańca Kańczugi. Nie była to przypadkowa wizyta. Okazało się, że młody mężczyzna posiadał 28,4 grama marihuany.

Uwaga na torebki

31 maja w Przemyślu, w autobusie MZK jadącym z ulicy Jagiellońskiej przez Glazera nieznanymi sprawcami skradł z torebki pasażerki portfel, w którym była karta bankomatowa i 160 zł. Tego samego dnia na ul. Sportowej, również z torebki mieszkanki Przemyśla, skradziono portfel z dokumentami i pieniędzmi (500 zł).

Poszkodowani geodeci

31 maja nieznanymi sprawcami ukradł odbiornik GPS firmy Geotracer typ GTR 2102, którym posługiwali się geodeci pracujący niedaleko Przeworska, przy trasie E-4. Policja poszukuje złodzieja urządzenia wartego około 20 tysięcy złotych.

Podpalenie

31 maja, po północy, nieznanymi sprawcami podpalili drzwi kiosku usytuowanego przy ul. Sportowej w Przemyślu. Straty powstałe w czasie pożaru oszacowano na 4 tysiące złotych.

PRZEMYŚL: Posłanki PiS spotkały się z mieszkańcami Przemyśla

Nie tylko o kobietach

Nelly Rokita i Jolanta Szczypińska spotkały się w klubie „Niedźwiadek” z mieszkańcami Przemyśla.

Spotkanie w założeniu miało być rozmową o problemach kobiet w kobiecym gronie, ale w „Niedźwiadku” pojawili się także mężczyźni. – Jesteście wyjątkowi w stosunku do mieszkańców innych części Polski. U was czuje się tradycję i ciepło rodzinne. I za to wam dziękuję – mówiła Nelly Rokita. Jolanta Szczypińska skupiła się z kolei na problemach służby zdrowia. – Prywatyzacja szpitali to pomysł bardzo niepokojący. Nie ma takiego kraju w Europie, gdzie funkcjonowałyby tylko prywatne placówki służby zdrowia – mówi-

ła. Dodała także, że na prywatyzacji najbardziej stracą osoby starsze i przewlekle chore. Rozmowa z mieszkańcami Przemyśla dotyczyła również innych problemów społecznych. Mowa była również o roli Przemyśla i Podkarpacia w Unii Europejskiej. – To od was zależy, jaka będzie Polska i jaka będzie Ukraina – wspomniała Nelly Rokita, nawiązując do przygranicznego położenia Przemyśla.

(lew)

NELLY ROKITA I JOLANTA SZCZYPIŃSKIEJ podczas spotkania z mieszkańcami miasta towarzyszył przemyski poseł **MAREK KUCHARCZYŃSKI**.



KOBYLNICA WOŁOSKA (pow. Lubaczów): Kolejny raz traktor przygnoił człowieka

Tragedia na podwórku



Serwis KPP Lubaczów

Ciągnik, który przygnoił śmiertelnie 75-letniego mężczyznę.

W poniedziałek, 2 czerwca, około g. 16 w Kobylnicy Wołoskiej doszło do wypadku, w którym zginął 75-letni mieszkaniec tej wioski.

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lubaczowie ustalili, że mężczyzna po południu

przyszedł do sąsiada, żeby pomóc mu w rozładunku przyczepzonego do traktora drewna. Podczas prac rozładunkowych, ciągnik nagle ruszył do przodu, przygniatając stojącego przed nim 75-letniego mężczyznę do ogrodzenia posesji. Niestety, na ratunek było już za późno. Lekarz, który przyjechał na miejsce, stwierdził zgon. Policjanci zabezpieczyli ciągnik i zatrzymali jego właściciela. Biegli oraz prowadząca tę sprawę Prokuratura Rejonowa w Lubaczowie ocenią, jakie były przyczyny wypadku.

Przed dwoma miesiącami w Starym Siole w podobnych okolicznościach zginął 75-letni mężczyzna. Apelujemy więc o szczególną rozwagę i zachowanie zasad bezpieczeństwa podczas prac polowych.

JAROSŁAW: W garażu i na strychu domu znajdującego się w centrum miasta znaleziono ostrą amunicję, granaty i elementy broni

Kupił dom z arsenałem

1 czerwca do Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu przyszedł mężczyzna i powiedział, że w swoim garażu na półce znalazł amunicję do broni palnej i dwa granaty.



Część arsenału zabezpieczonego przez policjantów.

Okazało się, że zgłaszający niedawno kupił w centrum Jarosławia dom wraz z garażem i przy porządkowaniu odkrył niebezpieczne militaria. Policjanci udali się do niego i podczas rozpoznania minersko-pirotechnicznego w garażu i na strychu znaleźli 135 naboju różnego kalibru, różne elementy broni palnej: mechanizmy spustowe, zamki, lufy oraz dwa granaty typu F1 i RG-42 bez zapalników i 302 szt. amunicji do kbks. Jak ustalili policjanci, właścicielem arsenału był 84-letni mieszkaniec podjarosławskiej miejscowości, były

instruktor wyszkolenia strzeleckiego i to on zgromadził wszystkie te niebezpieczne przedmioty, o których prawdopodobnie zapomniał, sprzedając dom.

Jac.

Bądź na bieżąco!
Czytaj drobne w Zycie

Stowarzyszenie Absolwentów
I Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Przemyślu

organizuje 7 czerwca 2008 r.
VI RAJD ABSOLWENTA

Trasa Rajdu: Prałkowce – Zalesie – Kruhel – Wapielnica – fort VI b „Lipnik” – fort VI „Helicha” – fort XVI „Zniesienie”.

Dojazd: autobusem nr 40 z przystanku przy ul. Jagiellońskiej o godzinie 8.45. Spotkanie uczestników rajdu o godz. 9.00 przed kościołem w Prałkowcach. Po zakończeniu rajdu ok. godz. 13.00 na Zniesieniu tradycyjne spotkanie towarzyskie przy ognisku. Serdecznie zapraszamy Członków Stowarzyszenia, Absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego, Rodziny, Przyjaciół, Sympatyków i wszystkich chętnych.

50353

ZYCIE TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO
NAKŁAD: 17 100

WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o.; ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl. Prezes Wojciech Mikula. Członek Zarządu Andrzej Gwiazdoń. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, adiustacja tekstów Urszula Giełło. PRZEMYŚL Redakcja: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042, faks: 6707384. Biuro reklam i ogłoszeń: Monika Kukurska. Dyrektor do spraw marketingu: Joanna Olech. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, ul. Jana Pawła II 10; tel.: 6241750, 6241751, faks: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Klak-Zarzecka. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Echo Media sp. z o.o. Prenumeratę tygodnika Zycie Podkarpacie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

Wyrazy głębokiego współczucia
i żalu z powodu śmierci
MATKI
składają
panu **Marianowi Szelidze**
wieloletniemu radnemu
Wójt, Rada Gminy w Żurawicy
oraz Pracownicy samorządowi

50750

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają
Zarząd i Pracownicy
Elektromontażu Rzeszów sp. z o.o.
w Przemyślu

50658

Wyrazy współczucia dla
Pani Małgorzaty Grońskiej
i **Marty Majowskiej**
z powodu śmierci
OJCA
składają Dyrekcja, Nauczyciele
i Pracownicy
Zespołu Szkół
Ustugowo-Hotelarskich
i Gastronomicznych
w Przemyślu

50804

Składamy wyrazy głębokiego współczucia

Panu **Józefowi Leja**
Radnemu Rady Miejskiej w Przemyślu
z powodu śmierci
MATKI

Proszę przyjąć nasze szczere słowa wsparcia i zapewnienie, że w tych dniach jesteśmy myślami ze wszystkimi, których ta śmierć pogrążyła w smutku.
Pokój Jej duszy!

Robert Choma
Prezydent
Miasta Przemyśla

Adam Łoziński
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Przemyślu

J.

PRZEMYŚL, JAROSŁAW: Premier Donald Tusk odwiedził Podkarpacie

Tusk rozmawiał z młodzieżą

Donald Tusk w Dniu Dziecka odwiedził dzieci, ale nie te najmłodsze. W przemyskim I LO im. Juliusza Słowackiego rozmawiał z młodzieżą o swoim dzieciństwie i newralgicznych problemach kraju. Ze studentami w Jarosławiu mówił o przyszłości szkolnictwa wyższego.

Premier Donald Tusk był również gościem Wielkiego Pikniku Charytatywnego „Spotkanie Gwiazd”, organizowanego już po raz siódmy przez redakcję *Życia Podkarpackiego* i służby mundurowe, o czym można przeczytać w specjalnym dodatku wewnątrz gazety.

W I LO młodzież przygotowała debatę, w czasie której pytała premiera o marzenia z dzieciństwa, a także o sprawy dotyczące gospodarki i oświaty. Poruszono też kwestię przygotowań do Euro 2012: – Efekty naszej pracy są na razie na deskach projektantów. Mamy kolejny raport UEFA, według nich bardzo szybko pokonaliśmy procedury organizacyjne. Nie będzie wielkich autostrad czy metra w każdym mieście, ale to co jest kluczowe dla Euro 2012, będzie – mówił.

Młodzież interesowała również stan dróg, a dokładniej plany związane z ich budową: – Jest to krępujące pytanie, bo wszyscy przede mną też planowali. Każdy mówił o tysiącach kilometrów autostrad. A my wraz z ministrem infrastruktury i ministrem ochrony środowiska znaleźliśmy te miejsca, gdzie istnieje prawdziwa blokada. To nie jest tak, że nie ma siły roboczej, że nie ma odpowiedniego sprzętu.



Młodzież z I LO im. Juliusza Słowackiego w Przemyslu wita premiera Donalda Tuska.

Problem leży w czym innym. Jesteśmy ofiarą wielu lat zaniedbań w przepisach prawnych, w wydawaniu odpowiednich pozwoleń. Dlatego szykujemy bataliony szybkiego reagowania – urzędników dobrze zorganizowanych, którzy przyspieszą te procedury. W ciągu trzech miesięcy chcemy podpisać umowy z wykonawcami pięciu odcinków autostrad. Pierwsze efekty naszych działań będą widoczne już jesienią – zapowiadał.

Kto tam rządzi?

Premier w asyście parlamentarzystów i działaczy Platformy, z kandydatem PO na senatora w zbliżających się wyborach Maciejem Lewickim i boku przesyłał ulicami Przemysła na rynek, a później na obiad do restauracji „Karpacka”.

Przed wyjazdem z Przemysła do Jarosławia odwiedził Dom Dziecka w Prałkowcach.

W czasie spotkania w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Jarosławiu mówił o planowanych reformach w szkolnictwie wyższym. Ale tu nie miał najlepszych wieści dla jarosławskiej kadry. A raczej potwierdził to, co już zapowiadała minister szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka – przejście szkół zawodowych pod auspicje marszałka województwa: – Słyszałem że PWSZ-ty boją się zwierzchnictwa marszałka, bo tam jest siła. A ja się pytam: kto tam rządzi? Prawo i Sprawiedliwość!

Na pytanie pracownika uczelni o planowane podwyżki dla kadry naukowej, premier nie udzielił jednoznacznej odpowiedzi, a raczej wspominał, że kadra musi



Premier DONALD TUSK odwiedził jarosławską uczelnię. Tuż obok premiera rektor PWSZ prof. ZBIGNIEW MAKIELA, dyrektor Biura Rektora MALGORZATA WILCZYŃSKA, kanclerz ALICJA KŁOS i wojewoda MIROSLAW KARAPYTA.

wykazac się najpierw wynikami w pracy naukowej. Niestety, uczestnicy spotkania w jarosławskiej PWSZ nie mieli zbyt dużych szans na zadanie premierowi pytań, ponieważ tę część wizyty zdominował poseł opozycji Andrzej Cwierz, który żądał od premiera odpowiedzi aż na sześć kwestii.

Przed południem premier wraz z ministrem sportu Mirosławem Drzewieckim dokonali otwarcia pierwszego boiska wybudowanego w ramach rządowego programu „Moje boisko – Orlik 2012” w Izdebkach w gminie Nozdrzec.

Ekz

RZESZÓW, PRZEMYŚL: Jubileusz 21. Brygady Strzelców Podhalańskich

Podhalańczycy świętowali 15 lat istnienia formacji

260 młodych żołnierzy złożyło przysięgę podczas uroczystości 15-lecia 21. BSP. W tym gronie było 120 rekrutów, którzy służyć będą w Polsko-Ukraińskim Batalionie Sił Pokojowych i 14. Batalionie Obrony Terytorialnej w Przemyslu.

W ostatnie dwa dni maja Rzeszów stał się wojskową stolicą Polski. 21. Brygada Strzelców Podhalańskich obchodziła Święto Brygady, połączone z jubileuszem 15-lecia powstania formacji. Uroczyste obchody rozpoczęły się 30 maja – „Galą Podhalańską” w Filharmonii Rzeszowskiej. W jej trakcie przyznano tytuły „Honorowego Podhalańczyka”. Wśród wyróżnionych byli m.in.: wojewoda

podkarpacki Mirosław Karapyta oraz dowódca 1. Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej gen. dyw. Tadeusz Buk. Wieczór poprowadził znany polski aktor Andrzej Nejman. Goście mogli wysłuchać utworów w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, a na deser zaśpiewała dla nich Krystyna Prońko.

Ostatni pobór

Druga część uroczystości (31 maja) odbyła się w Klubie Garnizonowym, gdzie minister obrony narodowej Bogdan Klich, wyróżniony tego dnia tytułem „Honorowego Podhalańczyka”, dokonał aktu odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej jednostce. Centralna uroczystość miała

natomiast miejsce na placu przy Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim. Po apelu odbyła się tu przysięga ok. 260 nowo wcielonych „podhalańczyków”, w tym ok. 60 do przemyskich jednostek: Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych oraz kolejnych 60 do 14. Batalionu Obrony Terytorialnej.

– Minister w swoim przemówieniu podkreślił, że nasza armia w przyszłym roku już nie będzie prowadzić poboru do zasadniczej służby wojskowej i stanie się armią zawodową w pełnym znaczeniu tego słowa – powiedział nam rzecznik prasowy 21. BSP kpt. Konrad Radzik. Uroczystości zakończyła defilada pododdziałów.

mars

PRZEMYŚL: Wizyta ministra obrony Klub za Narodowy Dom?

Ministerstwo Obrony Narodowej włączyło się w kwestię rozwiązania sporu o Narodowy Dom w Przemyslu, którego zwrotu od dłuższego czasu domaga się Związek Ukraińców w Polsce. Temu właśnie służyła wizyta ministra tego resortu Bogdana Klicha. – Obiecuje, że niebawem nie będzie kwestii Domu Narodowego w Przemyslu – zapewnił podczas konferencji prasowej, która 31 maja odbyła się w siedzibie biura poselskiego PO w Przemyslu.

Minister Bogdan Klich w czasie pobytu w Przemyslu wizytował budynek Klubu Garnizonowego przy ul. Grodzkiej oraz tereny wojskowe przy ulicy Leszczyńskiego, bo zgodnie ze wcześniejszymi ustaleniami pomiędzy stroną polską i ukraińską właśnie jeden z tych dwóch obiektów, należących dotąd do Agencji Miennia Wojskowego, miałby stanowić rekompensatę za oddanie przez miasto Domu Narodowego jego prawowitym właścicielom.

– Decyzję o tym, która to będzie nieruchomość, podejmiemy niebawem. Proszę jednak pamiętać, że jest to sprawa niezwykle delikatna. Musimy dostosować się do obowiązującego w Polsce, dość skomplikowanego prawa – przekonywał B. Klich, dodając: – Niedawno rozmawiałem na ten temat

Będzie fuzja!

Podczas konferencji minister B. Klich kilka chwil poświęcił podkarpackim formacjom wojskowym. – Chcemy połączyć niebawem batalion obrony terytorialnej z Przemysła z batalionem czołgów w Żurawicy. To jest wpisane w wieloletni program restrukturyzacji naszych sił zbrojnych. Będziemy także chcieli rozszerzyć Polsko-Ukraiński Batalion Sił Pokojowych o część litewską. Planujemy, aby nie później niż do 2011 roku batalion ten przekształcił się w Litewsko-Polsko-Ukraiński Batalion Sił Pokojowych. Nasz polski wkład, który stacjonuje w Przemyslu, na pewno pozostanie, bo to nasz towar eksportowy – zaznaczył minister obrony narodowej.

z ambasadorem Ukrainy w Polsce. Obaj zgodnie stwierdziliśmy, że najwyższy czas, aby ten problem rozwiązać raz na zawsze. Jestem zwolennikiem wspierania mniejszości narodowych w krajach sąsiedzkich. Wiem, że jeśli my zrobimy ten pierwszy krok, to dla Polaków we Lwowie będzie to olbrzymia szansa na uzyskanie czegoś dla siebie.

mars

getinbank
wystarczy wejść

Wystarczy wejść,
by wyjść... z gotówką!

• okres spłaty do 4 lat • decyzja w 15 minut • bez poręczycieli i zgody współmałżonka

GETIN Bank – Jarosław: Rynek 17/18; • Przemysł: ul. 3 Maja 14; • Przeworsk: ul. Jagiellońska 6

www.pozyczka.getinbank.pl • folia: 0801 131 131 • kalk. koszt połączenia z tel. stacjonarnych 0,35 zł z VAT.

20000 zł
na dowód





Czy pani zdaniem urlop macierzyński powinien zostać wydłużony?

JOANNA ZAWORSKA:

– Oczywiście, że tak. I to zdecydowanie. Słyszałam, że w planach jest wydłużenie o dwa tygodnie, a moim zdaniem urlop macierzyński powinien być dłuższy o co najmniej cztery tygodnie. Według mnie powinna być w ogóle inna polityka prorodzinna. Kobiety nie idą dziś na urlop wychowawczy, bo nic z tego tytułu nie mają. Wracają do pracy zaraz po macierzyńskim i dlatego powinien być on dłuższy.

(lew)

SONDA

ZA KTÓRYM RAZEM ZDAŁEŚ EGZAMIN NA PRAWO JAZDY?

52,5%
za pierwszym

22,8%
za drugim

24,7%
podchodził do niego kilka

W TYM TYGODNIU:

W ostatnim czasie moja sytuacja materialna:
1. poprawiła się
2. pogorszyła się
3. pozostała bez zmian

PRZEMYSŁ: Wielka pyskówka wcale nie o ceny przejazdów MZK

Kto kłamie, czyli drożej za bilety

Za ulgowe 10 groszy więcej, u kierowcy – 20 groszy więcej.

Spore zamieszanie wywołał na ostatniej sesji projekt uchwały o podwyżce cen biletów. W oficjalnym uzasadnieniu napisano, że wynika ona ze wzrostu cen nośników energii i spadku przychodów ze sprzedaży biletów, zaś ten ostatni ma bezpośredni związek ze zmniejszeniem się liczby pasażerów, co z kolei jest skutkiem wrażliwej liczby samochodów i zmniejszania zatrudnienia w dużych zakładach pracy.

Te wyjaśnienia nie przekonały wszystkich radnych, a już wcale nie przekonały Zygmunta Majgiera: – Zapłacą za to najbardziej emeryci i renciści! Zapłacą za to, że prezes nieumiejętnie zarządza firmą! Tak! Nieumiejętnie, bo zatrudnia ludzi, którzy bez celu waleśają się po bazie!... Niby MZK nie ma pieniędzy, a prezes podwyżkę dostał w ubiegłym roku!

Zygmunt Majgier wygłosił przy tym płomienny apel, by koledzy radni nie byli chorągiewkami i odrzucili pomysł podwyżki cen biletów.

Kto waleśał się po bazie?

Zanim jednak doszło do głosowania, ni stąd, ni zowąd odezwał się radny Janusz Zapotocki, apelując z kolei do radnego Majgiera, by uważał na słowa i nie obrażał uczciwych ludzi. Chodziło mu prawdopodobnie o sformułowanie „waleśający się po bazie”, bo sam kiedyś był pracownikiem MZK.

Zygmunt Majgier podtrzymał swoje sądy, więc do obrony firmy i swojego imienia wziął się prezes MZK Jerzy Uziembło: – To bardzo, bardzo niezręczna dla mnie sytuacja. Nie powinienem komentować opinii pana radnego, ale muszę. Pan radny kłamie, a delikatnie mówiąc – mija się z prawdą. Jedyna podwyżka, jaką dostałem, tysiąc złotych, była cztery lata temu, kiedy z wiceprezesa przechodziłem na prezesa...



JERZY UZIEMBŁO,

prezes MZK (do Majgiera w sprawie podwyżki): – To bardzo, bardzo niezręczna dla mnie sytuacja. Nie powinienem komentować opinii pana radnego, ale muszę. Pan radny kłamie, a delikatnie mówiąc – mija się z prawdą. Jedyna podwyżka, jaką dostałem, tysiąc złotych, była cztery lata temu, kiedy z wiceprezesa przechodziłem na prezesa...



JANUSZ ZAPOTOCKI

(do Majgiera w sprawie „waleśających się po bazie”): – Mandat radnego nie upoważnia nikogo do obrażania uczciwych ludzi!...



ZYGMUNT MAJGIER:

– Zapłacą za to najbardziej emeryci i renciści! Zapłacą za to, że prezes nieumiejętnie zarządza firmą! Tak! Nieumiejętnie, bo zatrudnia ludzi, którzy bez celu waleśają się po bazie!...

Jerzy Uziembło dodał, że firma przeszła restrukturyzację, były zwolnienia grupowe, jest wypracowywany zysk itd., a podwyżki cen można by uniknąć, gdyby dotacje do biletów uchwalane przez miasto były wyższe.

Jednak najbardziej zapalną kwestią okazały się nie finanse MZK, a próba ustalenia, kto kłamie. Kiedy tony obu panów poszły niebezpiecznie w górę, spór

uciął wiceprezydent Jurkiewicz, prosząc prezesa MZK, by ustosunkowywał się jedynie do pytań i spraw merytorycznych.

(o)

Masz problem?



Dzwoń do ŻP!

Dyżur redakcyjny:

wtorek i czwartek g. 13 – 15
Przemyśl ☎ 016 6702200
016 6703041
016 6703042
Jarosław ☎ 016 6241750

Najważniejszym problemem zajmie się dziennikarz ŻP na łamach gazety.



W SKRÓCIE

PRZEWORSK:

O PATRIOTYZMIE
W przeworskim Miejskim Ośrodku Kultury, w ramach Programu Edukacji Patriotycznej w Województwie Podkarpackim, odbyła się konferencja „Patriotyzm we współczesnej kulturze polskiej”. Organizatorami byli: Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie, Podkarpackie Kuratorium Oświaty i Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej w Przemyślu oraz burmistrz Przeworska i starosta przeworski. Konferencja rozpoczęła się mszą św. odprawioną w bazylice Ducha Świętego pod przewodnictwem biskupa Adama Szala.

(lew)

JAROSŁAW:

DNI EUROPEJSKIE

Europa kontynentem wielu krajów i kultur – pod takim hasłem 20 i 21 maja uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarosławiu obchodzili Szkolne Dni Europejskie. – Przez dwa dni poszczególne klasy przedstawiały przygotowane przez siebie prezentacje poszczególnych państw Wspólnoty. Nie zabrakło charakterystycznych dla danych narodów tańców, piosenek oraz krótkich spektakli, adaptujących znane dzieła literackie – wyjaśnia Grażyna Hajduk, która z Teresą Kiper i Ewą Pogodzińską przygotowały szkolne święto. W jego realizację włączyli się także inni nauczyciele. Dla przykładu nauczycielka Grażyna Jaracz przygotowała przedstawienie w języku niemieckim. W ramach dwudniowego poznawania krajów Unii odbyła się debata pt. *Polska pięknym zabytkiem Europy*. – Dla dzieci nie będzie to nowość, gdyż często mają okazję uczestniczyć w debatach. Niedawno dyskutowały na temat międzykulturowej komunikacji – wyjaśnia pedagog szkolny Aneta Kisiel, organizator cyklicznych dyskusji.

Ekz

www.zycie.pl NAJCZĘŚCIEJ KOMENTOWANY TEMAT

Na stronach internetowych ŻP forumowicze najczęściej wypowiedzieli się w tym tygodniu w sprawie strajku nauczycieli, który odbył się 27 maja. Poniżej prezentujemy najciekawsze opinie.

Gdzie Ci nauczyciele, oddani, z pasją i z powołania. Jak ja chodziłam do szkoły, nie trzeba było brać korepetycji, a nauczyciele często zastępowali psychologów, znali uczniów i ich problemy. A teraz przedszkolanki biorą za siedzenie. Gdzie u nich edukacja. Nauczyciele odwalają te swoje 18 godzin w jednej szkole, w innej też tyle samo. Nauczyciel w stosunku do ucznia i tak jest zawsze górą, bo przecież istnieje coś takiego jak zemsta w postaci złych ocen. A dzieci biorą korepetycje, bo nic nie rozumieją z tej pseudoedukacji.

Mało tego, nauczyciele podsyłają sobie wzajemnie uczniów do korepetycji, bo nie wolno im dawać korepetycji swoim uczniom.

Anna

Jak wam tak źle, to idźcie do pracy gdzie indziej. Ciekawe, jak długo wytrzymałbyście, pracując dwa razy dłużej za na ogół mniejsze pieniądze. Mam w rodzinie nauczycieli i wiem, że w domu może czasem poświęcą godzinkę w tygodniu na sprawdzenie zeszytów. Chcicie zarabiać więcej – to pracujcie tak jak normalni ludzie!

antybelferka

Oj ludzie, ręce opadają. Po pierwsze nauczyciele to jedna z najlepiej wykształconych grup zawodowych w Polsce. Po drugie czy 800 zł to dużo, czemu mam zarabiać dwa razy mniej niż robot na budowie?? Każdy miesiąc

życia na studiach mnie tyle kosztował przez 5 lat!!! Jak jest tak super, 18 godzin pracy, wakacje, ferie, trzeba było się uczyć. To jest bardzo odpowiedzialna i ciężka praca, młodzież coraz gorsza, warunki do nauczania słabe. Rodzice to najchętniej nawet wychowanie swoich dzieci zwaliliby na szkołę, bo przecież nie ich nie interesuje. Narzekacie na szkołę i nauczycieli, ale to oni uczą wasze dzieci, chyba chcecie by były mądre, elokwentne, odcytane?? Mam prośbę, jak ktoś nie ma pojęcia, co się dzieje w edukacji, to niech się nie wypowiada!!!

Bodeq

Ja uważam, że pracują naprawdę niewiele. Naprawdę mało jest dobrych, świetnie wykształconych nauczycieli. Teraz uczą tak, żeby nie nauczyć i nawet zdolne dziecko nic nie wynosi z lekcji.

Dziwnym trafem na korepetycjach płatnych z naszej kieszeni (za godzinę lekcyjną 50 zł) wszystko pojmują w lot. Nie tak ma wyglądać szkoła. Teraz liczą się układy, kasa i stanowiska rodziców. To jest chore. Weźcie się do roboty drodzy nauczyciele, a jak nie chce się wam uczyć, zwolnijcie miejsca młodym, lepiej wyedukowanym i chętnym do pracy.

Marta

Wakacje, ferie, wolne weekendy, przed i po świętach wolne, okres matur i egzaminów też „lightowy”, bo przecież nie wszyscy nauczyciele są w to zaangażowani. Wolny pierwszy dzień wiosny, dzień nauczyciela i można tak długo. Nauczyciele uczący na wsi mają dodatki, darmowe przejazdy autobusami. Zaznaczam, że też mam nauczyciela w rodzinie...

no name

SYGNAŁY

ORŁY

Rozkładu jak nie było, tak nie ma

– Od jakichś 7 – 8 miesięcy na przystanku PKS w Orłach wiszą resztki czegoś, co było kiedyś rozkładem jazdy. Wandale pastwiłi się nad nim dość mocno, ale i skutecznie, stąd teraz czekający na połączenie nie mają gdzie sprawdzić godziny odjazdu autobusu. Tymczasem Orły są ważnym punktem przesiadkowym, toteż wiele osób chętnie z tego rozkładu by skorzystało. We wrześniu ubiegłego roku powiadomiłem o tym, co zaszło, PKS i spokojnie czekałem na reakcję. Nikt jednak nowego rozkładu nie powiesił. Z uporem maniaka przypominam więc o sprawie na dworcu PKS-u w Przemyslu. W okienku dyspozytora grzecznie zgłoszenie przyjmują, mówią, że prześlą sprawę dalej, albo że już ją przekazali panu kierownikowi, a czasem nawet w przytywie szczerze komentują, że go to nie interesuje. Nie dalej niż miesiąc temu podjąłem kolejną próbę – porozmawiałem osobiście z kierownikiem, który obiecał mi, że do tygodnia rozkład będzie naprawiony. Oczywiście nie jest. Rozumiem zatem, że firmę nic to nie obchodzi, a kierownik zwyczajnie nie dotrzymał słowa i ma w nosie pasażerów – kwituję oburzony Czytelnik.

PRZEMYŚL

Nawierzchnia nadal nierówna

– Jakiś czas temu poprawiano stan nawierzchni ulicy Łukasińskiego, prawdopodobnie wysypując na tym odcinku żwir czy gruz, który miał zatępać dziury. Niestety, teraz, po pracach remontowych, pojawił się inny problem – a mianowicie koleiny. Prowadząc samochód, człowiek co chwilę podskakuje na nierównościach, co jest dość irytujące, szczególnie że remont miał chyba poprawić stan tej drogi, a nie na odwrót – zauważa Czytelnik.

Kocięta w reklamówce

– Niedawno podczas spaceru nad Sanem znalazłam tam w reklamówce dwa siedmiotygodniowe kociaki. Miały szczęście, że akurat je dostrzegłam, jeszcze może coś z nich będzie. Nie mogę jednak pojąć, jak ludzie mogą w ten sposób traktować niewinne i bezbronne zwierzęta. To oburza i szokuje, że ktoś mógł postąpić w tak okrutny sposób. Czy zupełnie zatraciliśmy swoje człowieczeństwo, że tak niewiele warte jest dla nas życie bezbronych istot? – pyta zbulwersowana mieszkanka Przemysła.

JAROSŁAW

Dziury w nowiutkiej drodze

– Bardzo często jeżdżę ulicą Przemyslową. Na odcinku zaczynającym się od Chrobrego nie tak dawno położono asfaltowy dywanik. Niestety, radość korzystających z tego bardzo dogodnego skrótu nie trwa długo. W nowiutkim prawie asfalcie wypadają już nie dziurki, ale wielkie dziury. Zastanawiam się, jak to możliwe, że w tak krótkim czasie pojawiają się tak duże ubytki i jak będzie wyglądać ta ulica za parę lat? Kto pozwolił na taką prowizorkę i kto ją odebrał? – pyta zbulwersowany czytelnik.

Sygnaly przyjmowały: Urszula GIEŁO, Iwona KUSY

Sygnaly przyjmujemy pod numerami telefonów:
Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław, Lubaczów: (0-16) 624 17 50

PRZEWORSK, JAWORNIK POLSKI: 49 zarzutów

Wójt się przyznał

Prokuratura Okręgowa w Przemyslu sporządziła już akt oskarżenia w głośnej sprawie przyjmowania i wręczania łapówek w zamian za załatwienie świadczeń rentowych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Akt oskarżenia obejmuje 18 osób, wśród których widnieje nazwisko wójta gminy Jawornik Polski Edwarda G. Pozostali to lekarze orzecznicy, pośrednicy i osoby, które za pomocą wręczanych łapówek, załatwiały sobie renty. Jak ustaliła Prokuratura Okręgowa w Przemyslu, Edward G., który w latach 1999 – 2002 pracował jako urzędnik w przeworskim oddziale ZUS, przyjmował łapówki w kwotach od 2 do 5 tysięcy zł. Nawet będąc już wójtem Jawornika Polskiego, powoływał się na swoje wpływy w ZUS i nadal pośredniczył w załatwianiu świadczeń. Łącznie przez 8 lat trwania procedury mógł wzbogacić się o 70 tys. zł.

Edward G. usłyszał łącznie 49 zarzutów. Do większości z nich się przyznał. Grozi mu za to do 8 lat pozbawienia wolności. Wiadomo już, że 9 osób spośród oskarżonych chce dobrowolnie poddać się karze więzienia w zawieszeniu,



uzgodnionej już z prokuraturą. W tym gronie nie ma wójta Jawornika Polskiego. Proces w tej sprawie

prowadzić będzie Sąd Rejonowy w Przeworsku.

MG

PRZEMYŚL:

Kolejna placówka powiązana ze służbą zdrowia przystępuje do strajku

Protest w DPS

– Żądamy podwyżki płac o 500 złotych brutto. Zarabiamy około 1200 złotych, a to zdecydowanie za mało jak na pracę, jaką wykonujemy – powiedział nam zastępca przewodniczącego zakładowej „Solidarności” Józef Kluz.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Domu Pomocy Społecznej przy ulicy Świętego Brata Alberta 3 podjęła uchwałę o rozpoczęciu akcji protestacyjnej w obronie godnych warunków pracy i płacy pracowników zakładu. Na razie – jak informują związkowcy – protest polegać będzie na oflagowaniu zakładu pracy, ogłoszeniu go na tablicy informacyjnej oraz powiadomieniu organu nadzorującego, czyli władz miasta.

– Od 2003 roku nie było w naszym zakładzie żadnej podwyżki. Uważamy, że zarabiamy zdecydowanie za mało w stosunku do pracy, jaką musimy wykonywać. Mam 35 lat stażu pracy, a dostaję 1200 złotych. Nasz związek liczy osiemnastu członków (na 25 wszystkich pracowników DPS – przyp. MG). Wystosowaliśmy pismo do naszej dyrekcji, z prośbą o rozpoczęcie negocjacji płacowych. Na razie nie spotkało się to z żadnym zainteresowaniem. Jeśli w dalszym ciągu nikt nie podejmie z nami rozmów, to jesteśmy zdecydowani na zaostrenie strajku – zapewnił nas zastępca przewodniczącego zakładowej „Solidarności” J. Kluz.

MG

PRZEMYŚL: Następny WOH

Castorama coraz bliżej

Tylko radny Zygmunt Majgier nie poparł kolejnego hipermarketu.

Castorama ma stanąć na terenach dawnej Faniny, między Lwowską i Trentowskiego. Całkowita powierzchnia inwestycji to 28 tys. m kw., a powierzchnia sprzedaży 8 tys. m kw. W uzasadnieniu pozytywnej opinii miasta stwierdzono, że tego rodzaju obiekt wzbogaci

ofertę handlową, ożywi dzielnicę, polepszy rynek pracy itd. Dodano, że badania sondażowe wskazują, że mieszkańcy Przemysła w większości są zwolennikami WOH. Radni najprawdopodobniej też, bo uchwała przeszła prawie jednomyślnie (ręki nie podniósł tylko radny Zygmunt Majgier) i bez zbędnych dyskusji.

(o)

największy wybór

Przemyśl
ul. Nestora 1
tel. (016) 678 50 05
www.remii.pl

REM II
PRODUCENT OKIEN I DRZWI

ZYCIE PODKARPACIE 4 CZERWCA 2008

50493

Wyższa Szkoła
Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

Punkt Informacyjno-Rekrutacyjny

- Informatyka
- Zarządzanie

Studia od marca!
Rekrutacja trwa!

Przemyśl

ul. Kapitulna 4, 37-700 Przemyśl
tel. (016) 678 56 52
przemysl@wshe.lodz.pl

PRZEMYŚL:
RYSUNKIEM
MÓWIA
O SOBIE



Hubert LEWKOWICZ

W Klubie Osiedlowym „Na Kresach” czynna jest wystawa prac plastycznych dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1. Prace zostały wykonane pod kierunkiem pedagoga **Joanny Karbowskiej** (na zdjęciu po lewej, obok kierowniczkę klubu **Alicji Szeterlak**). Kontakt z plastyką to dla dzieci z SOSW rodzaj terapii. – Ważne, by dać dziecku możliwość zachowania pełnej kontroli nad pracą. Dzieci są bystre, za pomocą rysunku są w stanie przekazać więcej, niż nam się wydaje. Warto też słuchać, co dziecko mówi w trakcie wykonywania prac plastycznych i patrzeć, jak się zachowuje. Rysunek jest czymś w rodzaju psychicznej projekcji. Dziecko, tworząc dzieło, oddaje nam siebie – uważa **Joanna Karbowska**.

(lew)

PRZEWORSK:
RODZINNY
PIKNIK
EDUKACYJNY

Impreza pod taką nazwą odbędzie się 7 czerwca przy Szkole Podstawowej nr 1 w Przeworsku przy ulicy Marii Konopnickiej. Organizatorem pikniku jest Stowarzyszenie Przyjaciół „Jedynki”. Początek o godzinie 17.

(lew)

JAROSŁAW:
KWIATEK
DLA MAMY

Maluchy z Przedszkola Miejskiego nr 1 w Jarosławiu uczciły Dzień Matki. Dla swoich mam przygotowały piękne kwiaty i wiązanek piosenek, a w krótkiej scenie pokazały, jak mamy zwierzątka troszczą się o swoje maleństwa. Grupa „Smerfów” wystąpiła dla swoich rodziców w poniedziałek, 26 maja.

Ekz

PRZEWORSK:
BRAZ
W DRUŻYNIE

Brązowy medal w rywalizacji drużynowej zdobyła reprezentacja Przeworskiego Klubu Karate podczas Ogólnopolskiego Turnieju o Puchar Burmistrza Sandomierza. W zawodach wzięło udział 221 zawodniczek i zawodników z 23 klubów. Oprócz sukcesu w drużynie bardzo dobre wyniki przeworszczanie zanotowali także indywidualnie. W kumite dziewcząt I miejsce zajęła **Agnieszka Zwołńska** (rocznik 92 – 93). Na najwyższym stopniu podium stanęli także **Rafał Neuberger** (kumite 90 – 92) i **Marcin Kruk** (kumite 92 – 93). II miejsce zajęła **Patrycja Horodecka** (kumite 95 – 96).

(lew)

Mieszkańcy **NEHRYBKI** chcą walczyć o swoje granice

Nie chcemy do miasta

Pod takim hasłem obradowali w poniedziałek, 26 maja, mieszkańcy Nehrybki, szukając sposobu na uratowanie się przed włączeniem do Przemysła.

Walne zebranie wsi dotyczyło się w dużej mierze niedawnej opinii wojewody w sprawie poszerzenia granic Przemysła. Z jedenastu sołectw, które miasto chciałoby zaanektować, gospodarz województwa pozytywnie zaopiniował cztery, w tym dwa z gminy wiejskiej Przymyśl – Krówniki i Nehrybkę właśnie. – 86 procent was wypowiedziało się w konsultacjach przeciwko zmianie granic. Miałem nadzieję, że wola ta zostanie przez wojewodę uwzględniona. Stało się jednak inaczej. Zwykle jest tak, że ostateczna decyzja ministra spraw wewnętrznych zbiega się z opinią wojewody, ale tak być nie musi. Dzisiaj musicie zdecydować, co dalej – mówił do zebranych wójt gminy Witold Kowalski. Dodał też, że rada gminy wysłała już do Warszawy rezolucję z apelem o pozostawienie Nehrybki i Krównik w spokoju. Napomknął również o kilku innych argumentach, których gmina zamierza użyć w batalii o odbierane wioski, nie zdradził jednak ich charakteru. Samą ideę poszerzenia miasta Kowalski określił jako „dzielenie gminy” (tj. gminy wiejskiej). – Powiem wprost: to sytuacja dla nas bardzo kłopotliwa. Nie wiadomo, co z inwestycjami. I to nie tylko w waszej wsi, ale i w innych. Przecież odłączenie choćby jednego sołectwa zmienia cały nasz budżet.

Samą opinię wojewody Kowalski określił jako mało merytoryczną, a bardziej – polityczną.

– **Siadaj! Lepiej nic nie gadaj!**

Mieszkańcy Nehrybki pytali wójta: – Co w takim razie mamy robić? Jak mamy walczyć?

– Kiedyś, kiedy protestowaliśmy przeciwko wysypisku śmieci, była w was siła i determinacja, żeby powiedzieć stanowcze „nie”. Teraz też wszystko od was, od waszej determinacji zależy – odpowiadał wójt.

Zanim jednak zebrani opracowali strategię walki, rozgorzała dyskusja. Wywołał ją jeden jedyny na sali... zwolennik przyłączenia



Lukasz MENDYCHOWSKI (2)

Za apelem do władz centralnych, by pozostawiono Nehrybkę w spokoju, głosowało 62 na 65 uczestników zebrania. Kilkanaście dni temu podobnie przebiegało głosowanie w Krównikach, drugim sołectwie gminy Przymyśl, którego przyłączenie wojewoda również zaopiniował pozytywnie.



Nehrybki do miasta. Starszy pan, nie bacząc na porykujących z końca sali niezadowolonych sąsiadów, zapytał gospodarza gminy: – Dlaczego pan nas tak usilnie od miasta odwołuje?! Dzieci nasze dojeżdżają do miasta, sprawy załatwiamy w mieście, związani z nim jesteśmy! Wszystkie miasta się w ten sposób rozwijają! Przymyśl też powinien, bo na razie to graj-

„Nie chcemy do miasta” – pod takim szyldem na walnym zebraniu wsi Nehrybka radzono, jak dalej walczyć o pozostanie w gminie wiejskiej Przymyśl. Na zdjęciu wójt gminy Witold Kowalski i sołtys Nehrybki Marian Kołodziejczyk.

do! A podatki najwyższe są u nas, a nie u nich... – Siadaj! Lepiej nic nie gadaj! Jak ci tak się chce do miasta, to się wprowadź! – sala natychmiast spacyfikowała odmienca. Wójt odparł, że owszem, odwołuje Nehrybkę od miasta, ale nie z powodu własnego widzimisie, a dlatego, że czuje się do tego upoważniony wolą większości mieszkańców wsi. A większość faktycznie nie pałała do miasta miłością: – Niech się rozwijają, ale nie naszym kosztem! O nasze ziemie im chodzi! Sielec zabrali i co? Światła jak nie było, tak nie ma i same dziury w drogach!

Koniec końców członkowie zebrania podjęli uchwałę, adresowaną do najwyższych czynników, by te pozostawiły Nehrybkę w spokoju. Na 65 obecnych, przeciwko tej uchwale głosowały dwie osoby, jedna wstrzymała się od głosu, reszta była za.

(o)

KRAKÓW, JAROSŁAW:

Znowu nie ruszył proces Antoniego J.

Sąd sprawdzi eksrektora

27 maja przed Sądem Rejonowym Kraków – Śródmieście miał się rozpocząć proces byłego rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Jarosławiu Antoniego J. Było to już drugie podejście i drugie nieudane.

Tuż przed rozpoczęciem rozprawy obrońca oskarżonego poinformował sąd, że jego klient przekazał mu, że jest ciężko chory i w związku z tym nie jest w stanie stawić się na rozprawę (przypomnijmy, że Antoni J. od pewnego czasu przebywa na wolności). Z informacji wynikało, że eksrektor trafił do szpitala. Do inauguracji rozprawy więc nie doszło. Sędzia prowadzący poinformował jednak strony, że sąd sprawdzi, czy wiadomość przekazana przez obrońcę jest prawdziwa. Zapozna się także z dokumentacją medyczną z leczenia Antoniego J. w szpitalu. Dopiero wówczas podejmie

decyzję o zasięgnięciu opinii biegłych lekarzy sądowych, czy były rektor PWSZ w Jarosławiu może uczestniczyć w procesie.

Termin następnej rozprawy sąd wyznaczył na 1 lipca. Przypomnijmy, że Antoni J. odpowiada m.in. za: finansowanie kampanii wyborczej z pieniędzy jarosławskiej uczelni, nieprawidłowości w rozliczaniu delegacji, nakłanianie podwładnego do składania fałszywych zeznań, przyjmowanie korzyści osobistej od studenta poprzez doprowadzenie go do obcowania płciowego, pobieranie pieniędzy za pomoc w otwarciu i zamknięciu przewodów doktorskich, wyłudzenie z uczelni 230 tys. zł. Oskarżony nie przyznał się do winy. Wyroki w tych sprawach zapadały już dwukrotnie i dwukrotnie były uchylane. Antoniemu J. grozi kara od 2 do 12 lat więzienia.

MG

Okna **greenline**
bezołowiowe i wyjątkowe

KOBI PLAST
www.kobiplast.com.pl

PRZEMYŚL
ul. Grunwaldzka 55
tel. (016) 670 62 94
kóm. 585-691-983

greenline

Innowacyjna technologia
bezołowiowa

Sytemu bezołowiowego
zaukaj u producenta

TROCAL

www.kobiplast.com.pl

PADERBORN

„Koralik” na międzynarodowej imprezie



Dziewczynka z zapawkami w wykonaniu „Koralika”.

Zespół „Koralik” z Centrum Kulturalnego w Przemyślu wziął udział w III Forum Tańca Nowoczesnego w Paderborn.

W partnerskim mieście w Niemczech przemyska formacja taneczna zaprezentowała widowisko *Dziewczynka z zapawkami*. Oprócz „Koralika” w Paderborn zaprezentowały się zespoły z Pampeluny w Hiszpanii, Debreczyna na Węgrzech, Le Mans we

Francji oraz reprezentanci gospodarzy.

W trakcie III Forum Tańca Nowoczesnego w Paderborn odbyły się ponadto warsztaty taneczne, które prowadzili instruktorzy wszystkich uczestniczących w imprezie ekip. Jednym z ważnych punktów był koncert grupy Araneida z Paderborn, która obchodziła 25-lecie działalności.

(lew)

PRZEMYŚL: Wychowanek świetlicy „Wzrastanie” wyróżniony w wojewódzkim konkursie plastycznym 112 w trudnej sprawie – sukces Radka

Sześciolatek Radosław Daniszewski, wychowanek świetlicy „Wzrastanie”, został wyróżniony podczas wojewódzkiego konkursu plastycznego.

To była już dziesiąta edycja konkursu plastycznego „112 w trudnej sprawie – nie używaj przy zabawie”, organizowanego przez wojewodę podkarpackiego. Komisja konkursowa dostrzegła i wyróżniła pracę sześciolatniego Radka Daniszewskiego. Wykonana została pod kierunkiem Moniki Wątróbskiej, wychowawczynie przemyskiej świetlicy „Wzrastanie”, do której chłopiec uczęszcza. Finał konkursu połączony z wręczeniem nagród odbył się



RADEK ze swoją wychowawczynią MONIKĄ WĄTRÓBSKĄ.

21 maja w sali klubowej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie.

(lew)

PRZEMYŚL: Nie chcą uwłaszczenia

Działkowcy protestują

Działkowcy z przemyskiego ogrodu „Tulipan” protestują przeciwko pojawiającym się pomysłom, zmierzającym do uwłaszczenia ogródków działkowych.

Dlaczego działkowcy protestują przeciwko ewentualnemu uwłaszczeniu? – Protestujemy, bo to są tak naprawdę iluzoryczne zamiary. Gdyby ktoś chciał uwłaszczyć, to stałoby się to z mocy prawa, bez żadnych warunków wstępnych i nakazów. Tak było w pierwotnym projekcie PiS, ale później pojawiły się inne – mówi Waldemar Paczkowski, prezes zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Tulipan” w Przemyślu. Te kolejne pomysły wiązały się z dodatkowymi kosztami. – Na działkowca spadłby koszt pomiarów geodezyjnych, opracowania kartograficznego i wpisu do księgi wieczystej. Poza tym co komu z działki o powierzchni 3 arów, skoro nie można na niej nic wybudować. Części terenu trzeba by się wyżyć na drogi konieczne. Wtedy nawet altany nie dałoby się postawić. Mało kto by na tym skorzystał – przekonuje prezes.

Dziś większość ogródków działkowych jest w jurysdykcji Polskiego Związku Działkowców, który wywalczył sobie przywileje, takie jak na przykład zwolnienia z podatków leśnych, rolnych czy od nieruchomości. – Ja sam mam działkę pięcioarową, za którą płacę 60 złotych rocznie. Z tego 20 złotych idzie do związku, a 40 zostaje do dyspozycji zarządu ogrodu – dodaje Waldemar Paczkowski. Działkowcy uważają, że obecna ustawa w dostateczny sposób zabezpiecza interesy działkowców, broni ich praw do posiadania działek i minimalizuje koszty. – Dziś moja działka jest małym fragmentem całego terenu. Gdyby zostały wy-



Hubert LEWKOWICZ (2)

odrębne oddzielne działki, musiałyby być zachowana odległość 4 metrów od granicy działki, wobec czego część altan zostałaby przeznaczona do wyburzenia – zauważa prezes ROD „Tulipan”. Uwłaszczenie działkowca musiałby płacić opłatę roczną (3 proc. wartości nieruchomości), podatki i wszystkie opłaty, o które martwi się dziś za niego PZD (wywóz śmieci czy woda).

A kto właściwie chce uwłaszczenia działek? Wygląda na to, że dziś chyba nikt. O uwłaszczeniu ogródków działkowych mówiło się już od jakiegoś czasu. Najpierw takie pomysły pojawiały się w środowisku PiS, gdy ugrupowanie to było przy władzy. Niedawno media pisały o rzekomym projekcie PO. Jednak władze Klubu Parlamentarnego PO odcięły się od tego projektu, a posłanka, która go lansowała, została zawieszona w prawach członka klubu. Przeciwno uwłaszczeniu protestował także sam Polski Związek Działkowców, który zbierał ponad 614



– Mało kto skorzystałby na uwłaszczeniu ogródków działkowych – przekonuje WALDEMAR PACZKOWSKI.

tysięcy podpisów złożonych pod protestem w sprawie uwłaszczenia.

PRZEMYŚL: W mieście powstała największa młodzieżowa organizacja na Podkarpaciu

Młodzi Demokraci

Na osiedlu Kazanów powstało Stowarzyszenie Młodych Demokratów. Inicjatorami byli założyciele Stowarzyszenia Kultury Fizycznej „Kazanów” – Tomasz Schabowski i Bartłomiej Marczyk.

W spotkaniu uczestniczyło 60 młodych ludzi oraz zaproszeni goście, m.in. przewodniczący Zarządu Powiatu Przemyśl Platformy Obywatelskiej Marek Rząsa oraz przewodniczący Stowarzyszenia Młodych Demokratów Regionu Podkarpacie Michał Karkut. Podczas inauguracyjnego spotkania deklaracje członkowskie wypełniło 36 młodych ludzi, co sprawia, że Młodzi Demokraci z Przemyśla stali się naj-

wiekszą organizacją młodzieżową województwa podkarpackiego. Przewodniczącym stowarzyszenia został Damian Nuckowski, wiceprzewodniczącym Michał

Kędzior, sekretarzem Maciej Wojnar, skarbnikiem Łukasz Świącki, a członkiem zarządu Damian Chabko.

mars

Pożyczka Ekspresowa

Korzystaj z życia, bo Twoje raty są naprawdę małe

Na dowolny cel

- szybko i bez zbędnych formalności
- naprawdę małe raty
- do 100 000 zł – bez zabezpieczeń
- spłata nawet do 6 lat

tylko
25 zł
współpłacony za
kredyt 1 000 zł

Zapraszamy do naszych Płacówek
Przemyśl
ul. Mickiewicza 6, tel. (016) 676 47 00,
ul. Jagiellońska 7, tel. (016) 678 45 30,
Jarosław
pl. Mickiewicza 2, tel. (016) 624 61 22,
Radymno
ul. Rynek 15, tel. (016) 628 15 18

BANK PEKAO SA

Lifestyles
Live Better. Every Day.

**DOSKONAŁE WSPOMAGANIE
LECZENIA I PROFILAKTYCZNA
OCHRONA ZDROWIA**

Spotkanie odbędzie się 12 czerwca w Klubie „Nadzieja” przy ulicy Borelowskiego 1A, o godzinie 18.00

Wstęp wolny
W czasie spotkania przewidziana jest degustacja produktu i losowanie cennych nagród.

Tel. kontaktowy: 691 268 963

**Dyrekcja i pracownicy
Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego
zapraszają
osoby zainteresowane
problematyką adopcyjną
i rodzin zastępczych
na Dzień Otwarty Ośrodka
w dniu 7.06.2008 r.
w godzinach od 9 do 15
w siedzibie przy ulicy Jasińskiego 1
w Przemyślu, tel. (016)-6788255.**

JAROSŁAW: Juwenalia 2008

Śniadanie na trawie i bieg o beczkę piwa



Uczestnicy biegu o beczkę piwa musieli zjeść studencki posiłek, czyli bułkę z kielbasą, która doprawiona została pikantną przyprawą tabasco.

Studenci jarosławskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej przejęli miasto we władanie na dwa majowe dni.

Samorząd studencki przygotował dla swoich kolegów z uczelni szereg imprez i koncertów. Juwenalia rozpoczęły się koncertem zespołu Tankart. Rankiem w dniu koncertu można też było wziąć udział w „Śniadaniu na Trawie” przed akademikiem oraz obejrzeć mecz siatkówki, a wieczorem wystartować w szalonym biegu o beczkę piwa. Na scenie wzniesionej na placu przy uli-

cy Piekarskiej wystąpiły między innymi zespoły: Skalar, Topleś, Naiv, Stan Miłości i Zaufania oraz Farben Lehre. Kolejnego wieczoru zagrał także DJ Cream, a studenckie party trwały do rana w klubie „Złota Rybka”.

Pomimo burzowej pogody, zabawa była udana. Mamy nadzieję, że dobry humor nie opuści jarosławskich studentów również w czasie nieuchronnie zbliżającej się sesji egzaminacyjnej. Oczywiście, wszystkim zakom życzymy powodzenia!

Piotrow

PRZEMYŚL: Uczniowie „jedyńki” w Sejmie

W nagrodę do stolicy



Uczestnicy wycieczki podczas spotkania z posłem Markiem Kuchcińskim w Sali Kolumnowej w Sejmie.

O tym, że wiedza bywa przepustką do wielkiego świata, wiadomo od dawna. Laureaci szkolnego konkursu historycznego „O niepodległość Rzeczypospolitej 1768 - 1921” – Joanna Bednarz, Magda Muszkiet i Jakub Żurawski ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. H. Sienkiewicza w Przemyślu mogli się o tym sami przekonać. W nagrodę za zwycięstwo w konkursowych zmaganiach wyjechali na wycieczkę do Warszawy (9 - 10 maja).

Wraz z rodzicami oraz nauczycielem historii Maciejem Kozłowskim mieli przyjemność spędzić noc w hotelu poselskim 4 oraz przyjrzeć się, jak wygląda praca Sejmu RP „od kuchni”. Na wstępie wszyscy przeszli skomplikowaną procedurę uzyskania stosownych przepustek, upoważniających do poruszania się po sejmowych korytarzach. Ich opiekun z ramienia Wszechnicy Sejmowej (głównym celem działań Wszechnicy jest popularyzacja wiedzy o tradycjach i współczesności polskiego parlamentary-

zmu - przyp. mż) przekazał wiele ciekawostek, dotyczących działania parlamentu. Odbyło się też krótkie spotkanie z posłem Markiem Kuchcińskim, który znalazł chwilę, aby porozmawiać z gośćmi z Przemyśla.

Oprócz tego uczniowie zwiedzili Muzeum Powstania Warszawskiego i Zamek Królewski. Dwudniowy pobyt zakończono wizytą w warszawskim ZOO.

– Najbardziej utkwiło mi w pamięci muzeum powstania, gdzie dzięki przewodnikowi zobaczyliśmy o wiele więcej, niż gdy się zwiedza indywidualnie – wspomina Jakub Żurawski z klasy Va, który wcześniej miał już okazję zwiedzać nowoczesny obiekt. – A mnie nie bardzo podobało się w Zamku Królewskim, poza tym było świetnie – mówi Asia Bednarz.

Wyjazd, jak również nagrody rzeczowe zostały ufundowane przez biuro poselskie Marka Kuchcińskiego, który objął patronat honorowy nad wspomnianym konkursem.

mż

JAROSŁAW: Posiedzenie komisji parlamentarnej

Jeżeli zniknie samorządność, i niezależność uczelni, znikną szkoły wyższe

O zagrożeniach, szansach, a także o mocnych i słabych stronach wyższych szkół zawodowych dyskutowali członkowie sejmowej komisji edukacji, nauki i młodzieży.

Posłowie sejmowej komisji edukacji, nauki i młodzieży wraz z przedstawicielami samorządu wojewódzkiego oraz rektorami wyższych szkół zawodowych Polski Południowo-Wschodniej, a także dyrektorami kolegiów językowych debatowali w jarosławskiej uczelni nad szansami i zagrożeniami tego typu placówek oświatowych. Przewodniczący Komisji Andrzej Smirnow, poseł PO, podkreślał, że istotnym zagrożeniem dla szkolnictwa wyższego jest zróżnicowanie poziomu kształcenia, a także zróżnicowanie charakteru uczelni: – Zmiany są konieczne, sytuacja w szkolnictwie wyższym jest kryzysowa. Po dynamicznym, dziesięcioletnim rozwoju

tego typu szkolnictwa doszło do tego, że połowa młodzieży w Polsce kształci się na studiach wyższych. Ale ten lawinowy wzrost przyniósł również skutki negatywne. Po pierwsze – zróżnicowanie poziomu kształcenia, po drugie – różnorodność uczelni. Dlatego uporządkowanie tego jest koniecznością. Chcemy przedyskutować te problemy, by móc przystąpić do rozmów z minister Barbarą Kudrycką – mówił. Podczas debaty komisja zajmowała się nie tylko wyższymi szkołami zawodowymi, ale także przyszłym statusem prawnym nauczycielskich kolegiów językowych.

Chodzi o status uczelni

Prorektor ds. naukowo-dydaktycznych jarosławskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej Andrzej Woźniak omówił mocne i słabe strony wyższych szkół zawodowych, ich szanse i zagrożenia: – Państwowe wyższe szkoły

aktywizują młodzież z terenów wiejskich, a przede wszystkim kształcą na potrzeby lokalnego rynku pracy. Ale uczelnie te w czasie swojego dziesięcioletniego istnienia przechodzą cykliczne zmiany statusu. Kolejne zakładają przekazanie uczelni zawodowych w gestie struktur samorządu wojewódzkiego. Można przewidzieć, jakie będą skutki. Zniknie samorządność i niezależność uczelni, a to jest równoznaczne z obniżeniem statusu, nie będą to uczelnie wyższe – podkreślał.

Prorektor ds. rozwoju uczelni Zbigniew Suraj podkreślał, że bardzo ważne jest, że członkowie sejmowej komisji na miejscu zapoznali się z funkcjonowaniem tego typu szkół. Uczestnicy posiedzenia zwiedzili nie tylko jarosławską uczelnię, ale wybrali się także do Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu.

Ekz

Bank BGZ
Pieniądze są dla ludzi

Dobra noc dla lokat, świeże oprocentowanie na dzień dobry

Nasi pracownicy bez przerwy analizują sytuację na rynku finansowym, tak by codziennie rano zaproponować naszym Klientom najlepsze oprocentowanie lokat dla MSP. Lokaty dla MSP to także:

- duży wybór terminów lokowania środków
- szeroki zakres przedziałów kwotowych
- wyższe oprocentowanie dla lokat zakładanych za pośrednictwem bankowości telefonicznej i internetowej

Oddział Operacyjny w Przemyślu, ul. Kamienny Most 6
tel. (016) 676 39 38; 676 39 65

Opłata za połączenie według cennika operatora

Infolinia 0 801 123 456

www.bgz.pl

JAROSŁAW: Trwają prace archeologiczne na jarosławskim rynku

Odkopali szczątki



Prace archeologiczne na jarosławskim rynku mają odkryć rzut przyziemia świątyni farniej.

Pochówki dostojników kościelnych i zasłużonych mieszczan odnaleźli archeolodzy przeprowadzający badania na jarosławskim rynku.

Badania archeologiczne, które potrwają do lipca br., mają odkryć rzut przyziemia świątyni farniej, która do 1809 roku sąsiadowała z jarosławskim ratuszem. Firma archeologiczna pod nadzorem archeologów odkopła prezbiterium świątyni. – Bardzo duża część murów jest poważnie uszkodzona przez współczesne prace zbrojeniowe, wykonywane przy budowie kanalizacji, wodociągów czy oświetlenia rynku. Mamy jednak nadzieję, że mimo wielu braków uda nam się nasz główny cel, czyli rekonstrukcję rzutu wykonać – mówi archeolog z firmy Artefakt z Radomska, a zarazem kierownik badań Gabriela Ziółkowska.

Od 26 maja, a więc od momentu rozpoczęcia prac, pracownicy firmy odkopali mur zbudowany z rudy darniowej, stanowiący południowe fundamenty prezbiterium oraz drugi od strony północnej. – W tej części znaleźliśmy pochówki wewnątrzkościelne. Pamiętać należy, że wewnątrz kościoła chowani byli albo dostoj-

nicy kościelni albo osoby zasłużone dla miasta. W tej odkopanej części odkryliśmy również posadzkę, ale na interpretację jest jeszcze za wcześnie – tłumaczy G. Ziółkowska.

Prace zleciło miasto

Prace archeologiczne w miejscu dawnej kolegiaty św. Michała zostały zlecone przez władze miasta, w związku z planami przebudowy płyty rynku. – W planach jest wyekspozowanie narysu nieistnie-



jącej kolegiaty pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Koncepcja zyskała pozytywną opinię Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który zalecił przeprowadzenie robót archeologicznych w miejscu kolegiaty, gdzie jeszcze takie prace nie były wykonane, między innymi w prezbiterium. Wyłoniona w drodze przetargu nieograniczonego firma wykona łącznie sześć wykopów szerokopłaszczyznowych – informuje rzecznik burmistrza Zofia Krzanowska.

Gotycka świątynia z XV wieku, na miejscu której obecnie znajduje się skwer, imponowała w poprzednich wiekach 60-metrowym postumentem, na którym usytuowany był posąg św. Michała Archanioła. Kościół został zburzony w 1809 r. Wcześniej, bo w XV wieku, przy kościele odbywały się pochówki świeckie na cmentarzu parafialnym.

Ostatnie prace archeologiczne prowadzone były w tym miejscu w latach 90. XX wieku, pierwsze zaś przeprowadzono w 1938 r.

Archeolog **GABRIELA ZIÓLKOWSKA** ze szczątkami z pochówku odkrytego w prezbiterium kolegiaty.

PRZEMYSŁ

Podwyżka musi poczekać

Czwartkowa (29 maja) sesja przemyskich radnych obfitowała w gorące tematy.

Jednym z ważniejszych miał być projekt podwyżki pensji prezydenta, ale na wniosek radnego Rafała Oleszka, a ku niezadowoleniu wnioskodawców, tj. pięciu radnych klubu PiS, punkt ten zdjęto z porządku obrad.

Nie oznacza to, że prezydent podwyżki nie dostanie. Z regu-

ły uchwały odłożone „na potem” przedz czy później pod obrady wracają. Na razie Robert Choma zarabia niecałe 10 tysięcy. Jeśli inicjatorom podwyżki uda się ją przeforsować, pensja głowy miasta wzrośnie do 12 tysięcy.

W uzasadnieniu zdjętego projektu napisano m.in., że propozycja wzrostu uposażenia prezydenta wynika z tego, że nigdy podwyżki nie miał.

(o)

JAROSŁAW: Nominacje dla kombatantów

Nie zostali zapomniani

W jarosławskiej jednostce artylerii samobieżnej uhonorowano awansami kilkunastu żołnierzy.

Uroczystość odbyła się w połowie maja. Oprócz oficerów z jarosławskiej jednostki i samych nominowanych, na uroczystość przybyli: burmistrz Jarosławia Andrzej Wyczawski i starosta Tadeusz Chrzan. Awansowanym żołnierzom rezerwy przyznano stopnie porucznika i podporucznika. Co istotne, byli wśród nich dwaj kombatanci, którzy zostali docenieni za zasługi w walce o wolność Polski jeszcze w czasie II wojny światowej. Już blisko dziewięćdziesięcioletni panowie nie kryli radości z otrzymanych nominacji. – Już ponad sześćdzie-

siąt lat od zakończenia wojny, a ja mam jeszcze zachowany nieśmiertelnik żołnierski – mówi wzruszony Mieczysław Silwer, odznaczony kombatant. – W 1939 roku, gdy Polska skapitulowała, uciekłem za granicę. Byłem w Grecji, w Turcji i Czechosłowacji. Później, gdy była okazja, chwyciłem za broń już jako partyzant – dodaje. Po wojnie szukał swoich korzeni i trafił do Przeworska. Tu poznał przyszłą żonę i osiadł na stałe.

Po awansach kilkunastu świeżo upieczonych podoficerów wysłuchało listu gratulacyjnego od ministra obrony narodowej Bogdana Klicha.

JZ



Odnaczeni żołnierze odbierają awanse i gratulacje od oficerów.

PRZEMYSŁ:

Młodzież wspomaga bezdomnych

Tyle jesteście wari, ile możemy dać drugiemu

Młodzież z przemyskiej bursy szkolnej pozbięrała datki i przekazała je na potrzeby schroniska dla bezdomnych, prowadzanego przez Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta.

Akcja była przeprowadzona w ramach jednego z priorytetowych programów wychowawczych bursy, w myśl hasła „Żyję wśród ludzi, jestem im potrzebny”. Staramy się nauczyć młodzież, że tyle jesteście wari, ile możemy dać drugiemu – wyjaśnia wicedyrektor bursy Wacław Prosiecki. Podobnych akcji było już kilka. – Byliśmy z koncertem w domu pomocy społecznej, przeprowadzaliśmy zbiórkę zabawek dla domu małego dziecka, a teraz jesteście tutaj – dodaje W. Prosiecki.

Zbiórkę datków na schronisko koordynowała wychowawczyni Grażyna Jakielaszek. W połowie maja delegacja młodzieży odwiedziła mieszkańców schroniska. Goście spotkali się też z kierownictwem placówki oraz opiekunami. Słuchali o historii i motywach powołania do życia Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, jego działalności i efektach pracy z bezdomnymi. Młodzież z wychowawcami została podjęta poczęstunkiem przez prezes Towarzystwa Jadwigę Mikołajczyk oraz założyciela domu ks. Bronisława Żołnierzyka, który odpowiadał na wszystkie zadane przez młodych ludzi pytania.

(lew)

ŻYCIE PODKARPACIE 4 CZERWCA 2008

kredyt konsolidacyjny

Splacasz wiele zobowiązań? Każde z innym oprocentowaniem i innym terminem spłaty? Do tego jeszcze pożyczka u rodziny? Zmień wszystkie swoje zobowiązania na jeden kredyt konsolidacyjny w eurobanku. Przekonaj się już dziś, ile możesz zaoszczędzić.

Zapraszamy do placówek eurobanku:
– Przemyśl, ul. Franciszkańska 23.

eurobank

zadzwoń
9000

liczba ta jest bezpłatna
wzrost kosztów połączenia

PEŁKINIE: Nieletni wandale na cmentarzu

Rzucali kamieniami w grobowce



Ewa KŁAK-ZARZECHA

– Takie płyty z napisami to droga rzecz – mówi miejscowy grabarz **ANTONI LECH**.

Pięć płyt nagrobnych na trzech grobowcach zdewastowali nieletni wandale na cmentarzu w Pełkiniach. Za swój wybrzyk odpowiadzą przed sądem rodzinnym.

Miejscowy grabarz Antoni Lech nie może zrozumieć wybryków uczniów miejscowej szkoły. – Przychodzą tu po lekcjach i niszczą ławki, ubikację zdewastowali, ale czegoś takiego jeszcze nie było, żeby czepić się grobowców – mówi. Opowiada, że w poniedziałek, 26 maja, przygotowywał grobowiec do pochówku, we wtorek miał być

pogrzeb. – Nie patrzyłem tutaj na tyłach, ale w niedzielę szła tą alejką procesja, bo w każdą ostatnią niedzielę miesiąca ksiądz robi takie procesje na cmentarzu. Wszystko było w porządku. We wtorek po pogrzebie poszedłem na obiad. Jak wróciłem po południu, zauważyłem, że na tyłach cmentarza grasowali wandale. Pięć płyt zniszczyli, dwie z napisami, trzy bez napisów, na trzech nagrobkach. Z drugiej strony tylko znicze porzobili. Czegoś takiego jeszcze tu nie było – mówi zbulwersowany.

Grabarz poinformował o wszystkim sołtysa: – Kto zadzwonił na policję, nie wiem – mówi.

Funkcjonariusze policji ustalili sprawców tego czynu. Okazało się, że jeden z nich ma 12 lat, drugi 16. – Chłopcy zabawiali się na cmentarzu w rzucanie kamieniami. Dziś odpowiadzą przed sądem rodzinnym przy Sądzie Rejonowym w Jarosławiu, do którego przekazaliśmy akta sprawy – informuje zastępca komendanta Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu nadkom. Robert Matusz.

Ezk

PODKARPACIE: Niektórzy nauczyciele twierdzą, że byli zastraszeni

Po strajku nauczycieli

Choć Podkarpacie w skali kraju zajęło pierwsze miejsce, jeśli chodzi o liczbę placówek oświatowych, które przystąpiły do protestu, to strajk nauczycieli wcale nie odbył się bez zgrzytów. W dniu strajku, czyli 27 maja i dzień później do siedziby podkarpackiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego dotarły sygnały, że protestujący nauczyciele byli zastraszeni!

Potwierdził to w rozmowie z nami prezes oddziału Stanisław Kłak. – Rzeczywiście, nauczyciele byli straszeni poważnymi konsekwencjami przez przedstawicieli samorządów lokalnych i dyrektorów szkół. Zagrozili im, że nie będą mieli wypłaconej „trzynastki”, że stracą dodatek motywacyjny, że otrzymają kary dyscyplinarne, bo ten strajk to porzucenie pracy – wylicza prezes.

ZNP szacuje, że na Podkarpaciu strajkowało 76 procent szkół i placówek oświatowych, co zdecydowanie daje pierwsze miejsce w skali kraju. Na terenie byłego województwa podkarpackiego nie strajkowały szkoły

w czterech gminach: Stary Dziaków, Cieszanów, Wielkie Oczy i Radymno. W tej pierwszej pewnym usprawiedliwieniem – jak powiedział S. Kłak – był fakt zmiany prezesa związku w trakcie sporu zbiorowego z dyrektorami szkół. W drugiej gminie pedagodzy nie protestowali, bo w referendum strajkowym opowiedzieli się przeciwko protestowi. – W dwóch kolejnych natomiast nie było strajku z winy prezesów tamtejszych związków. Całą sprawę musimy zbadać. Naprawdę chciałbym zwłaszcza prezesa z Radymna Edwarda Micha, który nie zrobił nic, aby przylączyć się do protestu. Zostanie odsunięty od tej funkcji – zapewnił S. Kłak.

Torpedowali protest

– Choć mamy dane ze wszystkich naszych terenowych placówek i doskonale wiemy, co się tam działo, nie chciałbym na razie personalnie nikogo obwiniać za kierowanie grózb pod adresem nauczycieli, członków naszej organizacji. Powiem tyle, że na przykład w Dukli wójt zupełnie storpował strajk. W dniu

protestu otrzymaliśmy maila od rodziców z gminy Narol, że dyrektor Zespołu Szkół w Rudzie Różanieckiej swoimi destrukcyjnymi działaniami doprowadziła do tego, że strajk się nie odbył. Do zastraszania nauczycieli dochodziło także w placówkach na terenie powiatu sędziszowsko-ropczyckiego – wylicza prezes.

Związkowcy są natomiast zbudowani frekwencją w szkołach na terenie powiatu przemyskiego i przeworskiego. – Przemyslanie zawali strajk ostrzegawczy, ale teraz spisali się na szóstkę. To był jeden z najlepiej zorganizowanych protestów w Polsce. Zaskoczony jestem odzewem w Przeworsku, gdyż nie spodziewałem się tak wielkiej frekwencji. Pochwalić można również nauczycieli z gmin: Pruchnik, Wiązownica, Zarzecze, Stubno, Tryńcza, Adamówka czy Kańczuga, gdzie niemal 100 procent placówek wzięło udział w proteście – podsumował S. Kłak.

ZNP zapowiada, że jeżeli majowy strajk nie odniesie skutku, to we wrześniu br. dojdzie do wielodniowego protestu.

mars

PRZEDMIEŚCIE DUBIECKIE,

PRZEMYŚL: Przedziwne zdarzenia podczas procesu w sprawie śmierci 19-letniego Rafała Ścirki

Matka oskarżonego spoliczkowała świadka!

Podczas inauguracyjnej rozprawy jeden z oskarżonych, Marek M., otrzymał karę porządkową za zakłócanie porządku. Po drugiej rozprawie, która odbyła się w kwietniu, przed budynkiem sądu matka głównego oskarżonego dopuściła się rękoczynów w stosunku do naocznego świadka zdarzenia, a podczas ostatniej rozprawy, 19 maja, Marek M. złożył wniosek o wyłączenie z procesu wszystkich sędziów Sądu Rejonowego i Okręgowego w Przemyślu!

Akt oskarżenia w sprawie śmiertelnego wypadku 4 lutego 2007 r. w Przedmieściu Dubieckim, w którym zginął 19-letni Rafał Ścirko, wpłynął do Sądu Rejonowego w Przemyślu 12 grudnia ub.r. Na ławie oskarżonych zasiadły trzy osoby. Głównym oskarżonym o spowodowanie śmiertelnego wypadku jest 20-letni Augustyn M. Prokuratura postawiła mu dwa zarzuty: spowodowanie wypadku, w wyniku którego śmierć poniosła inna osoba oraz za jazdę w stanie nietrzeźwym. Grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności. Drugi oskarżony to jego ojciec – Marek M., któremu prokuratura postawiła zarzut nakłaniania do składania fałszywych zeznań. Trzecim jest 20-letni Krzysztof R. – oskarżony o pomoc sprawcy przestępstwa drogowego. Ten ostatni wyraził gotowość dobrowolnego poddania się karze.

Przeszkadzał w przesłuchaniu

Inauguracyjna rozprawa odbyła się dopiero po roku od feralnego zdarzenia, 18 lutego br. Po odczycaniu aktu oskarżenia rozpoczęło się przesłuchiwanie oskarżonych i świadków tego zdarzenia (łącznie ma być przesłuchanych 30 osób). Jako pierwszy zeznawał Augustyn M. Nie przyznał się do winy. Składania wyjaśnień odmówił jego ojciec Marek M. Trzeci oskarżony Krzysztof R. także nie przyznał się do winy. Marek M. cały czas przeszkadzał w prowadzeniu przesłuchania syna. Wniósł o nieprzesłuchiwanie szczegółowe, bo syn miał uraz głowy i niewiele pamięta. Potem jeszcze dwa razy wnosił o nieprotokołowanie tego, co mówi syn. Po dwukrotnym upomnieniu ze strony sędzi prowadzącej Agnieszki Tworzydło, za zakłócanie porządku rozprawy otrzymał karę porządkową w wysokości 500 zł. Po tym fakcie Augustyn M. zdecydował się zakończyć składanie wyjaśnień.

Spoliczkowany świadek

Podczas trzeciej rozprawy w kwietniu także doszło do dość niecodziennych scen. Tym razem w roli głównej wystąpiła matka głównego oskarżonego. Już poza salą sądową, przed budynkiem, doszło do rękoczynów. Matką głównego oskarżonego spo-

liczkowała jednego z naocznych świadków zdarzenia. – Rzeczywiście, takie zdarzenie miało miejsce. Przesłuchano w tej sprawie świadków, sprawę przekazano do prokuratury – potwierdziła rzeczniczka prasowa Sądu Okręgowego w Przemyślu Lucyna Oleszek.

Całe zdarzenie widział młodszy syn państwa Ścirków, Mateusz. – Matka Augustyna po wyjściu z sali rozpraw zaczęła wyzywać Mateusza od najgorszych. Nie wiadomo dlaczego. W jego obronie stanął Andrzej, pytając dlaczego go tak obraża. Zaraz po wyjściu z budynku podbiegła do Andrzeja i zamierzyła się na niego torebką. Nie trafiła, ale uderzyła go w twarz – opowiada Helena Ścirko.

Jak poinformowała nas rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Przemyślu Marta Pętkowska, postępowanie w tej sprawie jest w toku (wstępna kwalifikacja czynu z art. 245 Kodeksu karnego, czyli „kto używa przemocy lub groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na świadka, biegłego, tłumacza, oskarżyciela albo oskarżonego lub w związku z tym narusza jego nietykalność cielesną, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”). Obecnie trwają czynności procesowe. Zawiadomienie o wszczęciu procesu złożył Sąd Rejonowy w Przemyślu.

Wniosek o wyłączenie sędziów!

Ostatnia rozprawa odbyła się 19 maja. Podczas niej ojciec głównego oskarżonego Augustyna M., sam również oskarżony w tej sprawie, złożył wniosek o wyłączenie z procesu wszystkich sędziów Sądu Rejonowego i Sądu Okręgowego w Przemyślu! Nie przedstawił żadnego uzasadnienia, oprócz zdania, że sędziowie nie będą bezstronni w tej sprawie. – Sąd zobowiązał wnioskodawcę o uzupełnienie braków formalnych wniosku, o przedstawienie z imienia i nazwiska sędziów, których dotyczy oraz o podanie konkretnej przyczyny wyłączenia. Taki wniosek można złożyć przed rozpoczęciem rozprawy. Złożenie go w trakcie wiąże się z dokładnym wykazaniem, że przyczyna wyłączenia powstała po rozpoczęciu procesu. Zazwyczaj głównym powodem złożenia takiego wniosku są powiązania rodzinne sędziego z poszkodowanym bądź oskarżonym. Oskarżony ma siedem dni na uzupełnienie braków. Jednak tym sposobem zablokował rozprawę, która została odroczone – powiedziała L. Oleszek.

Warto dodać, że podczas wspomnianej rozprawy obrońca oskarżonego złożył wniosek o zastąpienie aresztu dla Augustyna M. (ten cały czas przebywa w areszcie tymczasowym – przyp. mars) poręczeniem majątkowym. Sąd oddalił ten wniosek.

MG

STUDZIAN (pow. przeworski): Droga gminna po „remontach” jest nie do przebycia

Chcieli dobrze, a wyszło...

Gdy zostaliśmy poinformowani przez mieszkańców Studziana, że mają poważny problem z poruszaniem się po głównej drodze w swojej miejscowości, nie sądziliśmy, że jest aż tak źle. Droga gminna wygląda jak po trzęsieniu ziemi. I tak jest od dwóch miesięcy.

Trudno jest w ogóle przejść, nie mówiąc już o przejechaniu tamtędy samochodem. Po deszczu w niektórych miejscach utknąłby nawet ciągnik. Tak przedstawia się stan drogi gminnej w Studzianie koło Przeworska. – Już pięćdziesiąt lat tu mieszkam i jeszcze czegoś takiego nie widziałem. To jest nie do pomyślenia, żeby do takiego stanu doprowadzić drogę i zostawić mieszkańców samych z tym problemem – mówi oburzony Tadeusz Jucha, mieszkaniec Studziana.

Problem zaczął się w marcu, gdy władze gminy postanowiły utwardzić drogę, przy której znajdują się pola uprawne i kilka posesji. Materiał, którego użyto, pochodził z niedawno wyburzonej cukierni w Przeworsku. Na około



Tadeusz Jucha pokazuje, jak wygląda droga po „remontach”.

500-metrowy odcinek drogi wysypano wiele ton gruzu, cegieł, a nawet wielkich betonowych bloków. Liczono, że gruz wejdzie w grząski teren i utwardzi drogę. Przyszły deszcz okazał się, że droga zmieniła się w potok, zalewając

sąsiednie pola i osiedla. – Przy drodze mam pole, na którym rośnie pszenica. Jak spadnie deszcz, to woda spływa tak, że uprawy zamakają i nie ma możliwości, by wejść w pole. Próbowałem te kamienie trochę poukładać, ale co

ja mogę zrobić samymi rękami – żali się Jucha.

Droga do szkoły

Wspomnianą drogą chodzą do szkoły miejscowe dzieci. Jest to najlepszy skrót i zamiast iść ruchliwą drogą powiatową, wielu uczniów wybiera krótszą i znacznie bezpieczniejszą drogę gminną. – Jak dzieci mają do szkoły chodzić, skoro wszędzie wystają ostre kamienie, a nawet zardzewiałe druty i kawałki szkła – mówi Barbara Kruk, mieszkanka jednej z posesji przy drodze. – Woda mi się wdarła do garażu i pomieszczeń gospodarczych. Jak jedni sobie zagrozą, to woda płynie do sąsiadów, wskutek czego powstają swary. Musimy się jednak jakoś bronić przed zalaniem – dodaje. Mieszkańcy przydrożnych posesji czują się ignorowani przez gminnych urzędników. Już kilkakrotnie interweniowali w Urzędzie Gminy w Przeworsku, ale bezskutecznie. – Już nie wiemy, co mamy robić. Chcieliśmy to zafatwić polubownie, to jeden z urzędników nam powiedział, że dla kilku rodzin nie

opłaca się naprawiać drogi. Jak nic się nie zmieni, pójdziemy z tym wyżej – mówi jedna z mieszkank.

Do końca maja będzie przejezdna

Władze gminy obiecują się zająć uciążliwą drogą i doprowadzić ją do stanu używalności. – Nie sądziliśmy, że gruz, który został tam przywieziony, jeszcze pogorszy stan nawierzchni. Zdajemy sobie sprawę, że na urząd gminy spada obowiązek naprawy – zapewnia Wawrzyniec Wojtas, zastępca wójta. Poinformowano nas, że aby poprawić stan fatalnej drogi, konieczne są dreny albo rowy odwadniające. – Największym problemem jest zbierająca się tam woda. Jak nawieziono gruzu, to zrobiła się górka i woda zaczęła spływać na pola i posesje. Konieczne należy zrobić odpływy – wyjaśnia Wojtas. Zapewnia również, że droga jeszcze w tym roku ma być doprowadzona do stanu całkowitej używalności. Trzymamy urzędników za słowo.

Józef ŻUK

OGŁOSZENIE ZLECONE I OPŁACONE PRZEZ KOMITET WYBORCZY PARTII DEMOKRATYCZNEJ – DEMOKRACI.PL



Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy zaszczycili mnie poparciem jako kandydata na Senatora Rzeczypospolitej Polskiej. Wiele tysięcy podpisów poparcia dla mnie daje wielką nadzieję, że w wyborach 22 czerwca zostanę przez mieszkańców naszego regionu wskazany jako Senator z Podkarpacia.

Złożenie podpisu pod listą poparcia i głosowanie na mnie w wyborach będzie oznaczać, że obdarzają mnie Państwo kredytem zaufania. Przynajmniej, że tego zaufania nie zawiodę i godnie, z pełnym zaangażowaniem będę pracował dla dobra Rzeczypospolitej i mieszkańców Naszego Regionu. A ci, którzy mnie znają, wiedzą, że zawsze dotrzymuję obietnic.

Jan Kulaj

PS Czytelników Życia Podkarpackiego zapraszamy za tydzień do lektury artykułu o tym, kto i dlaczego bał się Jana Kulaja.

DYNÓW: Awaria sieci komórkowej

Nie działały nawet numery alarmowe

Przez ponad dobę osoby korzystające z usług sieci telefonicznych Era i Heyah nie mogły wykonywać ani odbierać połączeń. Winą na temu była wymiana jednego z przekazników.

W piątkowe popołudnie klientów Polskiej Telefonii Cyfrowej spotkała niemiła niespodzianka. Około godziny 18 z ekranów ich telefonów zniknął pasek zasięgu. Nie działały wszystkie komórki w sieciach Era i Heyah. Nie można było wykonywać połączeń, ani dozwolnić się na żaden numer tych operatorów. Nie dochodziły wiadomości SMS i MMS. Co gorsza, nie działały numery alarmowe.

Patrycja Jasińska, konsultant ds. korespondencji Heyah zapytana po kilkunastu godzinach o awarię uspokajała: – Problem ten jest nam znany i weryfikowany przez specjalistów z działu technicznego Heyah. W chwili obecnej trwają prace, mające na celu jak najszybsze usunięcie tej niedogodności. Proszę o cierpliwość.

Usterkę spowodowała wymiana przestarzałego przekaznika telefonicznego obsługującego Dynów i okolice. Działanie sieci udało się przywrócić dopiero w sobotę w godzinach wieczornych.

DzeL

JAROSŁAW: Kampania antynikotynowa

Wolni od nałogu

Mogłoby się wydawać, że stale rosnące ceny papierosów i szeroko zakrojone kampanie antynikotynowe skutecznie zniechęcą Polaków do palenia. Nic bardziej mylnego. Zajmujemy pod tym względem czołowe miejsce w UE, a po papierosy sięga coraz więcej młodych ludzi.

W związku z przypadającym na 31 maja Światowym Dniem bez Tytoniu w ostatni piątek (30 maja) w jarosławskim MOK zorganizowano konferencję „Młodość wolna od papierosa”. Była ona częścią ogólnopolskiej akcji, mającej zapoznać młodzież z konsekwencjami palenia tytoniu. – Takie akcje są niezbędne, żeby pokazać młodym ludziom, do czego prowadzi palenie papierosów. Bardzo niepokojące jest to, że coraz więcej młodych dziewczyn sięga po papierosa – mówi Renata Majkut-

-Lotycz, pracownik Sekcji Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia PSSE w Jarosławiu, współorganizator konferencji.

Tegoroczna kampania skierowana jest głównie do młodzieży w wieku 16 – 19 lat, bo jak wynika z badań Światowej Organizacji Zdrowia, w tym wieku najczęściej po raz pierwszy sięga się po papierosa.

Podczas spotkania młodzież miała okazję wysłuchać wykładu Antoniego Ferencaka o skutkach palenia tytoniu. Specjalizuje się on w psychoterapii uzależnień i jest pracownikiem Szpitala Psychiatrycznego w Jarosławiu. Oprócz tego młodzi ludzie obejrzyli film edukacyjny i wzięli udział w konkursie na najlepsze hasło antynikotynowe. Najwyżej oceniono slogan „Chcesz mieć zęby jak kryształki, nigdy nie pal fajki”.



Centrum Budowlane

37-700 Przemyśl, ul. Sielecka 11a
tel.: 016 678 50 88 www.boz3.com.pl

ekskluzywne okna i drzwi



Pomiar, sprzedaż, montaż

URZĘDOWSKI



49833



RADIO TAXI 24h

☎ **96-23**

(016)-6704044

Bezpłatne zamawianie:

0800-442244

Dla stałych klientów
10% zniżki

Postoje: Rynek Starego Miasta,
Grunwaldzka – Narutowicza,
Szpital Monte Cassino, os. Kmiecie

46382

Simba

Salon Meblowy



PROMOCJA!
KOMPLET WYPOCZYNKOWY LOWER
– SOFA 3-OS. Z FUNKCJĄ SPANIA
+ 2 FOTELE – SKÓRA.

Wybarwienie do wyboru
CENA: 3990 ZŁ

Jarosław, ul. Reymonta 2, tel./fax (016) 6211283
Rzeszów – CH Autonika, ul. Rejtana 67
tel./fax (017) 8654204

50655

PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA

TOYA

Oplaty abonamentowe
w promocyjnej cenie.

- ✓ **Telewizja**
- ✓ **Internet TOYA.net**
- ✓ **Telefon**
- ✓ **CANAL+ MULTIPLEX**
- ✓ **HBO PAK**

Blizsze informacje w biurze PTvK TOYA przy ul. bpa Jakuba Glazera 10
od poniedziałku do piątku w godzinach od 11 do 14 i od 15 do 17 oraz pod numerem telefonu 6 770 710.

ŻYCIE PODKARPACIE 4 CZERWCA 2008

46392



Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Jarosławiu Rekrutacja 2008/2009

Wiedza, którą wykorzystasz.



bezpłatne studia
stacjonarne

STUDIA INŻYNIERSKIE
INFORMATYKA
GEODEZJA i KARTOGRAFIA
BUDOWNICTWO

STUDIA LICENCJACKIE
ZARZĄDZANIE
TURYSTYKA
EUROPEISTYKA
PIELĘGNIARSTWO

STUDIA PODYPLOMOWE

STUDIA PEDAGOGICZNE
SZACOWANIE NIERUCHOMOŚCI
GOSPODARKA PRZESTRZENNA
GOSPODARKA NIERUCHOMOŚCIAMI

ul. Czarnieckiego 16,
tel. 016 624 46 43
rekrutacja@pwszjar.edu.pl
www.pwszjar.edu.pl

50517

BUDDOM tel: 0-16 678 97 52
Przemyśl ul. Ziemiańskiego 11, boczna
ul. Jasńskiego, obok hurtowni RYB

DACHY • OKNA • DRZWI

Promocja!
Przy zakupie okien
parapety w super
niskiej cenie !!!
VEKA, DECENINCK, ALUPLAST
okucia WINK-HAUS
szyby effector U=1,0) + ARGON

ul. Batoiego

Zapraszamy
8.00-16.00
Sobota
8.00-13.00

50080

GAJDAX
OKNA DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO
NOWOŚĆ – szyba współczynnik ciepła u. 1.8
oraz ciepła ramka

- ŻALUZJE
- ROLETKI MATERIAŁOWE
- MOSKITIERY
- KARNISZE

**NAJTAŃSZE I NAJLEPSZE
OKNA BEZ KITU!!!**
Przemyśl, ul. Mickiewicza 20,
tel. (016) 6785520 ul. 3 Maja 20

50660

DWA DNI
ROWEROWEGO SZALEŃSTWA!!!

14-15 czerwca
STOK NARCIARSKI
PRZEMYSŁ

PRZYJDŹ, WYSTARTUJ, KIBICUJ

14 czerwca MTB, UPHILL

15 czerwca DOWNHILL

PUCHAR PRZEMYSŁA
xc uphill downhill



Informacje dodatkowe:

016 678 60 04

Szczegóły wkrótce na stronie
www.posir.pl

50802

Konserwator w kwestii wyburzenia ponad 100-letniej cukrowni **PRZEWORSK**

Nie wiedzieli o handlu cukrownią



W 20. numerze ŻP, w artykule „To już nie skandal, to głupota” cytowaliśmy pismo będące krytyką decyzji o wyburzeniu przeworskiej cukrowni, które skierował do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego Waclaw Szewczyk. Dostało się w nim Podkarpackiemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków Mariuszowi Czubie.

„(...) W Warszawie za zabytek uznany został 50-letni Pałac Kultury i Nauki. Jak więc działa Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków, jeśli dopuścił do zniszczenia zabytku budownictwa przemysłowego ponad dwukrotnie starszego? Dlaczego z urzędu nie wystąpił o wpisanie obiektu do rejestru zabytków?” – pytał w piśmie mieszkający w Warszawie miłośnik miasta nad Mleczką. – Nie wiedzieliśmy o handlu cukrownią – odpiera zarzuty Teresa Piekarczyk (zajmująca się z ramienia Wojewódzkiego Podkarpackiego Konserwatora Zabytków w Przemysłu sprawą Cukrowni Przeworskiej). – Cukrownię do rejestru zabytków

próbaliśmy już wpisać w 1999 roku, ale wówczas dyrekcja cukrowni nie wyraziła na to zgody, zastaniając się ciągłymi pracami modernizacyjnymi i technologicznymi. Owszem, mogliśmy to zrobić z urzędu, ale wówczas dyrekcja miałaby prawo do odwołania. Złożyłaby je, a takie sprawy ciągną się latami. We wspomnianym roku udało się nam wpisać w rejestr trzy budynki mieszkalne, znajdujące się na terenie cukrowni. Nie mieliśmy pojęcia o istnym handlu cukrownią. Najpierw trafiła w niemieckie ręce, a potem do polskiej firmy, której celem od początku była rozbiórka. Ta sprzedaż była karygodna i w pierśi powinien uderzyć się władze miasta i powiatu! Dowiedzieliśmy się o tym wszystkim dopiero wtedy, gdy owa firma zwróciła się do nas z pismem o wydanie pozwolenia na rozbiórkę. Wówczas już było za późno na jakiegokolwiek kroki. Nie wydaliśmy zgody na to, ale nie mieliśmy podstawy prawnej, aby cokolwiek zablokować. Zgadza się, że to, co stało się z cukrownią, jest karygodne. Bardzo nam przykro...

PRZEMYŚL: Ogólnopolskie Targi Pracy OHP Młodzież i pracodawcy

Około 400 młodych ludzi miało okazję zapoznać się z ofertami pracy 22 firm, które zaprezentowały się w Przemysłu podczas Ogólnopolskich Targów Pracy OHP 28 maja br. Przedsięwzięcie miało ułatwić młodzieży kontakt z potencjalnymi pracodawcami i być okazją do poszerzenia wiedzy na temat rynku pracy i rozpoczęcia kariery zawodowej.

Targom towarzyszyły prelekcje i seminaria, m.in. na temat zawodu policjanta oraz planowania kariery zawodowej i prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Dodatkową atrakcją były pokazy umiejętności kosmetyczek, które zdobyły kwalifikacje w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Przemysłu – mówi Krystyna Michalska, dyrektor Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży w Przemysłu, które zorganizowało targi przy współpracy Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli i przemysłowego oddziału Wojewódzkiego

Urzędu Pracy. Patronat nad imprezą sprawował prezydent Przemysłu Robert Choma.

W czasie targów przeprowadzono konkurs, w którym nagrodami były m.in.: kamera internetowa, słuchawki, głośniki komputerowe, pendrive, etui na płyty. – Coroczna inicjatywa organizowania przez OHP takich targów w całej Polsce to nie tylko okazja do zaprezentowania się wystawców i pozyskania przez bezrobotnych ofert pracy, ale również do zintegrowania środowiska lokalnego i zjednoczenia sił i możliwości różnych instytucji pracujących na rzecz młodzieży i osób bezrobotnych – dodaje K. Michalska. Dzień później, w siedzibie Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży w Przemysłu odbył się Dzień Otwartych Drzwi OHP. W jego ramach zorganizowane zostały dla młodzieży spotkania z przedstawicielami Państwowej Inspekcji Pracy, policji i straży miejskiej.

(lew)

PRZEMYŚL: Nagle wszyscy dostrzegli, że w schronisku dzieje się źle?

Cud na sesji

Wielki sukces rady miasta: po kilkunastu latach zaniedbań w schronisku dla zwierząt w Orzechowcach, rajcowie jednogłośnie uznali, że należy je wziąć na miejski garnuszek...

W ubiegłym tygodniu zapadła decyzja o powołaniu jednostki budżetowej „Schronisko dla bezdomnych zwierząt”. Oznacza to, że przytuliska nie będą już prowadzić organizacje społeczne, zrzeszające miłośników zwierząt, a miasto. W uzasadnieniu projektu uchwały wiceprezydent Dariusz Iwaneczko stwierdził, że stowarzyszeniu „Sara”, które zajmowało się schroniskiem ostatnio, zabrakło zdolności organizacyjnych i fachowej wiedzy na temat gospodarowania dotacjami z urzędu.

Przypomnijmy: sprawę nieprawidłowości w schronisku i stowarzyszeniu, na wniosek jego prezesa, bada prokuratura. Dużo miejsca trudnej sytuacji w Orzechowcach poświęcały też ostatnio media, w tym ogólnopolskie.

Wiceprezydent Dariusz Iwaneczko, przedstawiając projekt przejęcia schroniska, powiedział, że to skutek wieloletnich błędów, zaniedbań i zaniechań nie tylko organizacji społecznych, ale także władz miasta kilku kadencji (dyskusyjna lokalizacja, małe nakłady finansowe i „niedostrzeżenie” problemu). W czasie sesji okazało się, że nagle problem widzą wszyscy, a widzenie to jest wręcz wystrzone. Co drugi radny mówił o skandalicznych warunkach, o godności „mniejszych braci”, o normach UE...

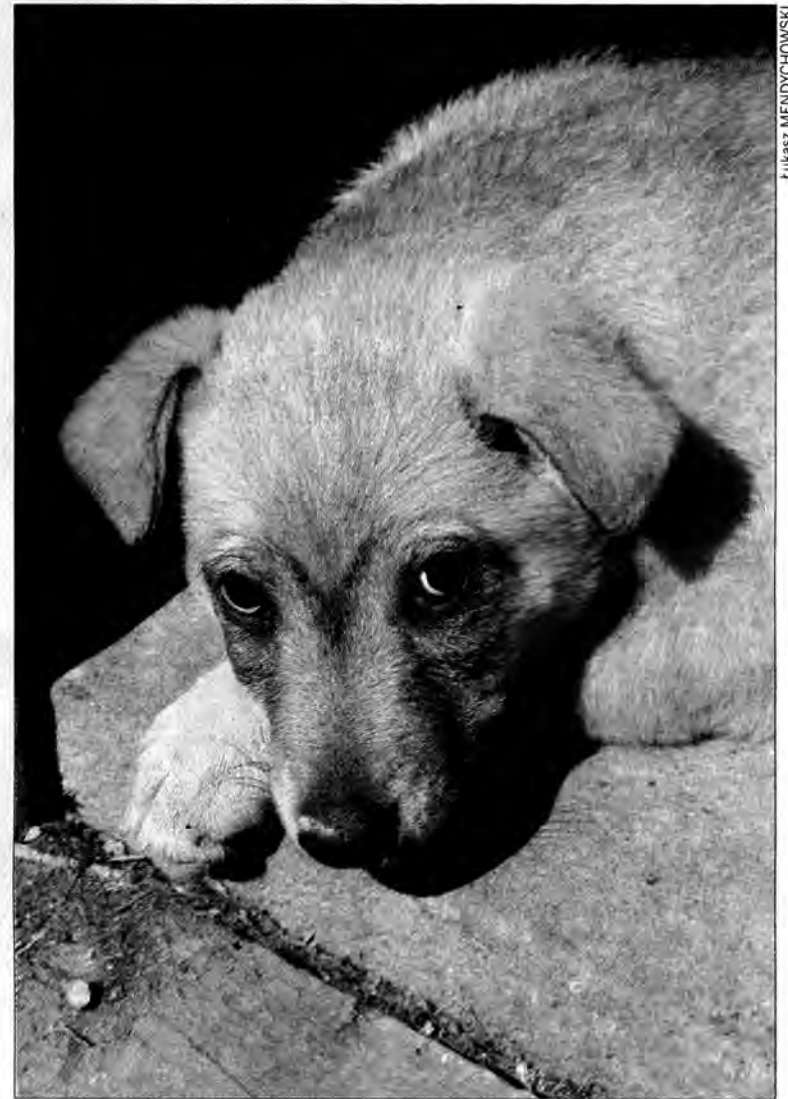
Kamery czynią cuda?

Jedynie radny Zygmunta Majgiera odważył się stwierdzić, że prowadzenie schroniska będzie sporo kosztować, a są przecież inne, może ważniejsze potrzeby – choćby bezdomni. Z nieoficjalnych rozmów dowiedzieć się można było, że przeciwników przejęcia schroniska jest w radzie znacznie więcej, jednak z powodu medialnego szumu wokół tak modnego tematu jak ochrona zwierząt, żaden z nich publicznie nie zabierze głosu. Wskazywali na to sami radni, żartując, że wiele innych spraw i problemów można by rozwiązać, gdyby media tak uważnie się im przyglądały.

Odwiedzili nas Gościliśmy maluchy

Bardzo sympatyczną wizytę złożyły nam w ubiegłym tygodniu przedszkolaki z gminy Krzywca.

Dzieci w ubiegłą środę przyjechały do Przemysłu w związku z wycieczką zaplanowaną już jakiś czas temu. Jednym z jej punktów były właśnie odwiedziny u nas. A ponieważ pogoda dopisała, już od progu zapytały nas... czy są lody. Tych niestety nie mieliśmy, za to staraliśmy się ugościć maluchy jak tylko najlepiej potrafimy. Opowiedzieliśmy, jak wygląda dzień w redakcji i na czym polega praca dziennikarzy oraz jak to się



Lukasz MENDYCHOWSKI

ILE TO BĘDZIE KOSZTOWAĆ?

Na razie ustalono, że roczny budżet schroniska wyniesie 400 tys. zł. W bliżej nie określonej przyszłości miasto będzie musiało wydać ok. 1,2 – 1,4 mln zł na modernizację schroniska wg gotowej już koncepcji. Pojawiły się też pomysły, by z Orzechowiec zrezygnować, a schronisko przenieść bliżej miasta, np. w okolicie składowiska odpadów, gdzie jest dogodny dojazd. Wówczas należałoby tam wybudować całkiem nowy obiekt, co również wiąże się z kosztami.

KTO PERSONALNIE BĘDZIE PROWADZIŁ SCHRONISKO?

Uchwała o przejęciu schroniska mówi, że będzie to zatrudniony przez miasto kierownik. Nieoficjalnie wiadomo, że jest już osoba chętna na to stanowisko. Nie zapadły jednak żadne wiążące decyzje.

dały. Ostatecznie uchwałę poparli wszyscy, prócz wstrzymującego się od głosu Zygmunta Majgiera. „Za” głosował nawet Eugeniusz Strzałkowski, jeden z największych przeciwników tego pomysłu. Być może taki, a nie inny przebieg głosowania był skutkiem nie tylko obecno-

ści kamer, a i płomiennej mowy o obowiązkach człowieka względem zwierzęcia, wygłoszonej przez goścącą na sesji Halinę Derwisz, prezeskę Stowarzyszenia „Kundelek”, prowadzącego wzorcowe schronisko w Rzeszowie.

(o)



Jacek SZWIC

dzie, że elektroniczna wersja gazety, którą dzieci oglądały na monitorze komputera, zamienia się potem w papierową, którą można kupić w kioskach. Przedszkolaki oprócz redakcji ŻP, odwiedziły

też siedzibę przemysłowej straży pożarnej, żołnierzy z Batalionu Polsko-Ukraińskiego oraz zamek w Krasicy. Organizatorką wycieczki była Danuta Ząbecka.

(u)

BIRCZA: Od 31 lat na tropie Jasia i Małgosi

Wielkie przedstawienie

To nie żarty. Kiedy gasną światła i rozsuwa się kurtyna, chipsy i lizaki idą na bok.

Sala widowiskowa birczańskie-go GOK w czasie wiekowego już przeglądu teatrzyków dziecięcych (28 - 29 maja) wcale nie jest pełna dlatego, że spędzono tu dzieci metodą nakazową. Widać to od razu, kiedy tylko na scenie pojawia się pierwszy zespół. I tak z małymi przerwami przez dwa dni. I od trzydziestu jeden lat! Pomysłodawcą imprezy, która przetrwała trzy dekady, jest znany przemyski animator kultury Edward Smuk. Po nim pałeczkę przejmowało wielu, a ostatnie lata należą do szefa birczańskiego GOK Józefa Piotrowskiego. Na przestrzeni lat formuła w zasadzie nie ulegała zmianie: jest jury dziecięce i drugie - dorosłe, są konsultacje z fachowcami, wyróżnienia dla najlepszych itd. Przede wszystkim zaś - są wielkie i prawdziwe emocje, bo to i rywalizacja niezła, i nagrody wcale niezgorsze. Na sali, poza dziećmi, są też dorośli. Widać, bajki każdemu są potrzebne.

LUBASZ MIENDYCHOWSKI (4)



Kiedy gasną światła i rozsuwa się kurtyna, chipsy i lizaki idą na bok.



Historia przeglądu uczy, że wielu małych artystów, którzy na scenie birczańskiego GOK stawiali pierwsze kroki, zasilili niebawem szeregi „doroslejszych” trup.

(6)

Werdykty jury

Rada Konsultacyjna w składzie: Ewa Lis, Jolanta Nord i Halina Paszkowska po obejrzeniu 15 widowisk postanowiła przyznać: I nagrodę Teatrzykowi „Sezamki” ze Szkoły Podstawowej w Lipie - radiomagnetofon Philips ufundowany przez Nadleśnictwo Bircza.

II nagrodę Teatrzykowi „Plasterek” z Miejskiego Ośrodka Kultury w Jarostawiu - aparat fotograficzny SONY.

Dwie równorzędne III nagrody:

Zespołowi Teatralnemu „Wierszotoperki” z Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Przemyśle - radiomagnetofon Philips 1220.

Teatrzykowi Lalki i Aktora „Baj” z GOKSiT w Birczy - nagroda pieniężna w wysokości 400 zł ufundowana przez CK w Przemyśle.

Trzy równorzędne IV nagrody:

Teatrzykowi „Apsik” ze Szkoły Podstawowej w Manasterzu - Wieża Mini Sony ufundowana przez Nadleśnictwo Bircza.

Teatrzykowi „Wiercipiętki” ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Jarostawiu - odtwarzacz DVD Philips. Zespołowi Te-

atralnemu „Guzik” ze Szkoły Podstawowej w Siennowie - odtwarzacz DVD Philips.

Jury dziecięce w składzie: Justyna Jugo, Gabriela Karbowniczyn i Natalia Martowicz postanowiło przyznać swoją nagrodę teatrzykowi „Sezamki” ze Szkoły Podstawowej w Lipie za spektakl *Bajkowy pociąg*.



... to jest coś!

Rozmowa z Józefem Piotrowskim, dyrektorem GOK w Birczy.

Ile pan przeżył przeglądów?

- Dwanaście.

I jak? Trzeba młodych gonić do zabawy w teatr?

- Przeciwnie. W tym roku mamy piętnaście zespołów, przyjeżdżają bardzo chętnie, nawet z zagranicy. Problem jest tylko z Ukrainą. W ubiegłym roku na przykład zawrócono ich na granicy! W tym roku wystaliśmy zaproszenie, a oni wiz nie dostali... Trzeba by coś z tym zrobić koniecznie. Dla dzieci to wielkie rozczarowanie! Poza tym zdarza się, że zespół chciałby przyjechać, ale nie stać ich na podróż...

Dzieci traktują taki przegląd jak dzień wolny od lekcji czy poważniej?

- Poważnie! Naprawdę jest rywalizacja, poza tym nagrody! Jak się wraca do siebie ze zwycięskim odtwarzaczem albo aparatem cyfrowym, to jest coś! Niektóre dzieciaki mają też autentyczne ciągoty sceniczne i potem, po latach, widzimy, że działają - a to we Fredreum, a to gdzie indziej. To znak, że nasza robota ma sens.

Repertuar to klasyka czy bajki własne albo współczesne?

- Najczęściej klasyka albo coś w nawiązaniu do klasyki.

Zdarzyło się w pana dwunastoletniej historii, że przegląd się nie udał, albo coś nie wyszło?

- Raz mnie frekwencja przerosła. Omal nie udusiliśmy się w sali...

(not. oh)

OLSZANY (gm. Krasieczyn): Mają nowy sztandar i nowe zobowiązanie

Papieski patronat

Szkoła Podstawowa w Olszanych dołączyła do grona wielu szkół w naszym regionie, których patronem jest papież Jan Paweł II.

Ten dzień jest szczególny w historii naszej szkoły. Od dziś możemy się szczycić, że nasza szkoła nosi imię największego z wielkich, Jana Pawła II. Nie ma drugiej takiej osoby, która budziłaby tyle pozytywnych emocji i tyle podziwu. Ten nasz wielki rodak, znany całemu światu, jest najlepszym autorytetem dla dzieci i młodzieży, które szczególnie ukochał - mówiła, witając gości, dyrektor SP w Olszanych Barbara Nawojaska-Synus.

Rada gminy Krasieczyn podjęła uchwałę o nadaniu szkole w Olszanych imienia Jana Pawła II w marcu 2007 roku. Po miesiącach przygotowań, 28 maja odbyła się w szkole uroczystość. Mszy świętej w kościele parafialnym przewodniczył biskup Adam Szal. Po mszy nauczyciele, rodzice i młodzież oraz wszyscy zaproszeni goście przemaszzerowali do budynku szkoły w towarzystwie orkiestry harcerskiej z Żurawicy. Tablicę upamiętniającą ten dzień poświęcił biskup Szal, a odśpiewał wójt gminy Krasieczyn Jerzy Kowalski. Goście zwiedzili salę poświęconą patronowi, w której społeczność szkolna zgromadziła publikacje,



Dyrektor **BARBARA NAWOJSKA-SYNUS** ze sztandarem przekazanym przez rodziców i komitet organizacyjny.

zdjęcia Jana Pawła II oraz listy dzieci do papieża Polaka.

To ogromnie zobowiązuje

W świetlicy szkolnej nastąpił akt przekazania sztandaru, który rodzice i komitet organizacyjny nadania imienia przekazała na ręce dyrektora szkoły i pocztu sztandaru. W drzewce sztandaru goście i sponsorzy wbili pamiątkowe gwoździe. - My, uczniowie szkoły podstawowej im. Jana Pawła II w

Olszanych, ślubujemy uroczystie na sztandar szkoły być dobrymi i uczciwymi Polakami. Dbać o dobre imię szkoły, być godnymi jej patrona Jana Pawła II, uczyć się, jak kochać ojczyznę, jak dla niej pracować. Strzec dobrego imienia szkoły, szanować swoich nauczycieli i rodziców, być odpowiedzialnym za swoje słowa i sądy oraz pamiętać, że ich potwierdzeniem mogą być tylko czyny - ślubowali uczniowie na nowy sztandar z wi-



Uczniowie przygotowali program artystyczny poświęcony patronowi.

zerunkiem Ojca Świętego i hasłem „Bóg-Honor-Ojczyzna”. Uroczystość, w której uczestniczyli m.in. księża z miejscowej i okolicznych parafii, starosta przemyski Jan Pączek, przedstawiciele parlamentarzystów, radni gminy, sołtysi i mieszkańcy Olszan oraz goście z zaprzyjaźnionych szkół noszących imię Jana Pawła II, zakończył program artystyczny poświęcony życiu i nauczaniu Karola Wojtyły w wykonaniu dzieci. - Jesteśmy

dumni, że Jan Paweł II jest patronem naszej szkoły. Jego postać widnieje na naszym sztandarze. To zobowiązuje, ogromnie zobowiązuje całą społeczność szkolną. Nasi uczniowie na pewno uczynią wszystko, by nie zawieść najlepszego nauczyciela. Będą tak jak on uczyć się żyć dla innych, będą dbać o to, by bardziej być, niż mieć - mówiła na zakończenie dyrektor Barbara Nawojaska-Synus.

(lew)

WIELKI PIKNIK

SPOTKANIE GWIAZD



JERZY PODBROŻNY przekazuje swoją koszulkę z numerem 9 osiemnastoletniej **KASII MAŚLANCE**. Chwilę wcześniej koszulkę nabył podczas charytatywnej licytacji.

PRZEMYŚL: Podarowaliście dzieciom radość

Dziękujemy za serce!

Już po raz siódmy spotkaliśmy się podczas Wielkiego Pikniku Charytatywnego ŻP, w tym roku zorganizowanego pod hasłem „Spotkanie Gwiazd”. I po raz siódmy nie zawiedliśmy się na Was! Wszystkim za wszystko mówimy teraz: „Dziękujemy”.

To dzięki temu, że po raz siódmy bawiliście się z nami podczas Wielkiego Pikniku Charytatywnego, będziemy mogli wysłać kolejną grupę dzieci z najuboższych rodzin Przemyśla i okolic na wymarzone wakacje. Jak co roku redakcja *Życia Podkar-*

packiego, Fundacja *Życia Podkarpackiego*, „Podaruj Dzieciom Radość” oraz służby mundurowe Przemyśla i okolic zorganizowały imprezę, z której całkowity dochód przeznaczony zostanie na ten właśnie cel. Nie mogłaby się ona jednak odbyć, gdyby nie nasi patroni, sponsorzy, goście specjalni, artyści występujący na estradzie, organizatorzy zabaw i osoby kwestujące, a przede wszystkim Wy – nasi Czytelnicy! Jak zwykle nie zawiedliśmy się na Was. Przyszlście tłumnie, by bawić się, a jednocześnie pomagać, w myśl zasady, że nic nie sprawia większej rado-

ści niż pomaganie innym. W tym roku Piknik został zorganizowany 1 czerwca, w sam 1 czerwca. Wasza hojność zaskoczyła nas samych.

Tegoroczny Wielki Piknik Charytatywny powiązany był z jeszcze jednym ważnym wydarzeniem – rozegranym na stadionie Polonii Meczem Gwiazd, z okazji zakończenia kariery wybitnego piłkarza polskiego, wychowanka przemyskiej Polnej – Jerzego Podbrożnego. W meczu zagrały sławy polskiego futbolu – Maciej Szczęsny, Radosław Majdan, Grzegorz Mielcarski, Dariusz Gęsiar, Grzegorz Lewandowski, Piotr Reis i wielu, wie-

lu innych. Piłkarze pomogli nam także w licytacji piłkarskich gadżetów na naszej piknikowej scenie.

Drodzy Czytelnicy, drodzy Sponsorzy i Patroni! W ubiegłych latach, dzięki zbiórce pieniędzy, dzięki społecznej pracy wielu osób, dzięki temu, że byliście z nami, udało nam się wysłać dzieciaki na wakacje do takich miejsc jak: Kraków, Zakopane, Pobierowo nad Polskim Bałtykiem, czy Humenne na Słowacji. Tak będzie i w tym roku. Za to, że byliście i że nie żalowaliście grosza, wszystkim gorąco **DZIĘKUJEMY!**

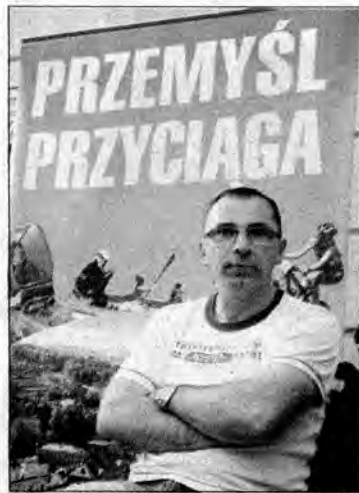
(lew)

Lukasz MENDYCHOWSKI (13)



Główny aktor sobotniego spektaklu na rynku **JERZY PODBROŻNY** wkracza na rynek w towarzystwie redaktora naczelnego **ŻP ARTURA WILGUCKIEGO**, pomysłodawcy Wielkiego Pikniku „Spotkanie Gwiazd”.

STANISŁAW BACZYŃSKI, prezes Stowarzyszenia Piłkarskiego „Legia Champions League” za sprawą którego do Przemysła zawitały gwiazdy futbolu.



JERZY PODBROŻNY w Przemyslu rozpoczął piłkarską karierę. Tu przyjechał ją zakończyć.



Konstelacja gwiazd na przemyskim rynku: **GRZEGORZ LEWANDOWSKI**, **RADOSŁAW MAJDAN**, **SERGIUSZ WIECHOWSKI**, **PIOTR KILAR**, **DARIUSZ GĘSIOR**, **PIOTR MOSÓR**, **JACEK KACPRZAK**, **PIOTR ŁUKA**, **MAREK JÓZWIAK**, **GRZEGORZ MIELCARSKI**.



JERZY PODBROŻNY odbiera statuetkę od wiceprezydenta **WIESŁAWA JURKIEWICZA**. – Grał Pan w koszulkach wielu klubów. Mam nadzieję, że i koszulka z logo Przemysła będzie dla Pana równie cenna – mówił wiceprezydent.



ZYGMUNT ZIOBER (z lewej) właściciel hotelu Albatros, a zarazem międzynarodowy sędzia piłkarski, podjął piłkarskie sławy, a **KRZYSZTOF DOMINIAK** dzielnie go w tym wspierał.



W konferencji uczestniczyli byli koledzy z Polnej Przemysł, między innymi: **WOJCIECH SABAT**, **BOGUSŁAW KAWECKI**, pierwszy trener Jurka **JERZY BANDROWICZ**.



Reprezentacja dziennikarzy: **JÓZEF ZAGULAK**, kierownik działu sportowego **ŻP MARIUSZ GODOS**, **HUBERT LEWKOWICZ**, **WACŁAW BURZMIŃSKI** (Nowiny), **RAFAŁ PORADA** (UM), **TADEUSZ HUMENIUK** (TV Toya) **DARIUSZ DELMANOWICZ** (Nowiny)



GRZEGORZ LEWANDOWSKI w tańcu z wokalistką kapeli „Fidelis” **TERESA KUCZERA-KRÓL**



Na koniec spotkania chętni fotografowali się z piłkarzami i zbierali pamiątkowe autografy.

Konferencja prasowa na przemyskim rynku przed pożegnalnym meczem Jerzego Podbrożnego

Konstelacja gwiazd na rynku

Nim doszło do najważniejszego punktu tegorocznego Wielkiego Pikniku, czyli meczu pomiędzy Legią Warszawa a Polną Przemysł, dzień wcześniej w rynku odbyło się otwarte spotkanie głównego bohatera naszej imprezy Jerzego Podbrożnego i jego kolegów z zielonej murawy z kibicami i dziennikarzami.

Chętnych do rozmowy i zrobienia sobie zdjęcia z gwiazdami polskiej piłki nie brakowało. Czas oczekiwania umilała im przemyska kapela „Fidelis” oraz prowadzący całość dziennikarz Radia ESKA Andrzej Orzechowski.

Obok J. Podbrożnego, który zasiadł w fotelu zajmowanym

na miejskich sesjach przez prezydenta miasta, na spotkaniu pojawili się m.in.: Grzegorz Lewandowski, Radosław Majdan, Dariusz Gęsior, Marek Józwiak, Jacek Kacprzak, Grzegorz Mielcarski i Sergiusz Wiechowski. Gościnnie z piłkarzami zjawili się siatkarz ekstraklasowej Asseco Resovii Rzeszów Piotr Łuka.

Gratulacje i upominki

Impreza rozpoczęła się od przemówień i powitań połączonych z gratulacjami dla „Gumy”. Za gościnę w Przemyslu dziękował menadżer drużyny „Legia Champions”, składającej się z piłkarzy występujących w Legii Warszawa w pierwszej połowie lat 90. Sta-

niślaw Baczyński. Jurka powitał i wręczył drobne upominki wiceprezydent miasta Wiesław Jurkiewicz, a także redaktor naczelny naszego tygodnika Artur Wilgucki. Na spotkaniu pojawiła się spora grupa dziennikarzy prasy, radia i telewizji. W tej pierwszej – oczywiście obok dziennikarzy reprezentujących naszą redakcję – był m.in. dziennikarz Nowin Wacław Burzmiński oraz prowadzący internetowy serwis naszego miasta Lukasz Solski. Byli dziennikarze Telewizji Rzeszów i lokalnej telewizji Toya.

O swoim pierwszym trenerze Jerzym Bandrowiczu i jego roli w kształtowaniu piłkarskiej kariery mówił na początek Jerzy

Podbrożny. Potem o początkach kariery „Gumy” opowiadał jego pierwszy trener. – Jurek wyróżniał się od samego początku. Był bardzo szybki i sprawny, mimo że w swojej grupie wiekowej był najmniejszy. W szatni był spokojny i skromny, ale jak wychodził na boisko, stawał się wyjątkowym cwaniakiem – wyjaśniał J. Bandrowicz.

„Lewy” do kadry!

– Ostatnio graliśmy mecz jako Legia Champions z reprezentacją Turcji. Wygraliśmy 5:1. Po meczu trener Andrzej Strejlau powiedział, że niepotrzebnie Leo Beenhakker szukał prawego pomocnika, bo Grzesiek Lewandow-

ski jest gotowy do gry od zaraz – śmiał się „Guma”, odpowiadając na pytanie, czy któryś z nich może liczyć na powołanie do polskiej kadry.

Nasz redakcyjny kolega Józef Zagulak poprosił Radosława Majdana o podanie wyjściowej „11” na mecz z Niemcami w rozpoczynających się 7 czerwca Mistrzostwach Europy. – Zaczę od prawej pomocy – Grzegorz Lewandowski! Ale mówiąc poważnie. Uważam, że w bramce zagra na pewno Artur Boruc. Dylemat mam z dwójką środkowych obrońców. Pewniakiem może być Jacek Bąk. Z nim duet powinien tworzyć Michał Żewłakow, jeśli nie będzie zmuszony grać na lewej

Balonem do Pruchnika i dlatego nie przyleciał helikopter, i nie było skoków spadochronowych

Podniebna atrakcja



Dwa tysiące dwieście metrów sześciennych ciepłego powietrza wypełniającego powłokę jest w stanie unieść w górę nawet 660 kilogramów. W sobotę, przed Wielkim Piknikiem, tyle w koszu nie było.

Przed siódmą, kiedy jest jeszcze chłodno i warunki do lotu są najlepsze, startujemy z nadbrzeża nad Sanem, przy ul. Piłsudskiego. Ekipa sprawnie napełnia powietrzem balon i podcina kosz. Pilot Krzysztof Rękas, lecąc tym balonem 6 godzin i 8 minut, pobił rekord polski w długości lotu. Dzisiaj nie będziemy tak długo latać. Startujemy płynnie i minutę później oglądamy miasto z wysokości trzystu metrów. Zdając się na łaskawe wiatry, lecimy nad Ostrowem, Łętownią, Bełwinem. Tam, na pułapie 500 metrów, wpadamy w prąd, który znosi nas nad Wolę



Węgierską, a potem nad Pruchnik. Tu lądujemy na stadionie, jeszcze z góry wypatrując, kto nas pierwszy powita na ziemi i komu – zgodnie z obietnicą – wręczymy nagrodę od organizatora Pikniku. Pierwszy do kosza podszedł Karol, uczeń czwartej klasy. Po chwili chłopak, nieco zaskoczony, ściskając nagrodę ląduje w koszu i pierwszy raz w życiu odrywa się od ziemi, a koleźcy, którzy dobiegli później, patrzą i pewnie zazdroszczą. W tym czasie nadjeżdża wóz techniczny i wracamy do Przemyśla.

Za gorąco na loty

Następnego dnia, jeszcze nim rozpoczął się Wielki Piknik, balon już stał napełniony na bocznym boisku. A przed balonem długa kolejka dzieci chętnych do krótkich lotów na uwięzi. Trójka dzieciaków pakuje się do kosza, mamy napominają, żeby pociechy nie wychylały się i jazda w górę. Kilkadziesiąt metrów, lądowanie i następna trójka. Niestety,

przepiękna pogoda, a konkretnie upał, przerwał tę zabawę. Przy tak wysokiej temperaturze balon traci nośność. Zawiedzionym dzieciakom zostaje tylko oglądanie wyposażenia uziemieńca kosza. Kolejna powietrzna atrakcja – zapowiadany przez organizatorów na plakatach śmigłowiec i skoki spadochronowe – zostaje odwołana. Odpowiedzialni za to policjanci z KWP w Rzeszowie tłumaczą, że śmigłowiec musiał zostać użyty do zabezpieczenia wizyty prezydenta RP i premiera, którzy akurat tego dnia przebywali na Podkarpaciu.

Niespodzianka

Żeby zrekompensować wszystkim brak tych punktów programu, Krzysztof Rękas szykuje niespodziankę. – Jeżeli tylko pogoda pozwoli, to pokażemy gościom Pikniku coś, czego jeszcze w Przemyślu nie było – mówi, majstrując coś obok kosza balonu. Przed g. 19 wzmaga się lekki wietrzyk,



Jacek SZWIC (3)

1. Karol z Pruchnika z nagrodą w koszu balonu.

2. Pruchnik widziany z kosza balonu.

3. Pokaz fajerwerków – atrakcja, którą na koniec pikniku przygotował Krzysztof Rękas.

a temperatura na tyle się obniża, że można startować. Balon otacza tłum, który asystuje ekipie przy napełnianiu powłoki. Tym razem pilot nie bierze żadnych pasażerów, tylko członka swojej ekipy. Start. Na wysokości około

sttu metrów nad głowami zgromadzonych spod kosza wydobywają się kłęby białego dymu, a zaraz potem kaskada fajerwerków. To jest ta niespodzianka przygotowana na koniec Pikniku.

JS



Całe show prowadził **ANDRZEJ ORZECHOWSKI** (Radio Eska).

obronie. Prawa to miejsce dla Marcina Wasilewskiego. W środku pola Mariusz Lewandowski i Roger. Na lewej Krzynówek, na prawej – jeśli się wyleczy – Kuba Błaszczkowski. Atak to Żurawski i Smolarek – wylizył popularny „Radio”.

Czar małych miast

O swoim sentymencie do małych miast barwnie opowiadał Grzegorz Mielcarski. A przecież grał w tak dużych aglomeracjach jak Poznań, portugalskie Porto czy hiszpańska Salamanka. – Pochodzę z małego miasteczka w kujawsko-pomorskim, 20-tysięcznego Chełmna. Lubię takie klimaty. Jechałem tutaj razem z Darkiem Gęsiorem. Zatrzymaliśmy się na chwilę w Jarosławiu, bo chcieli-



GRZEGORZ MIELCARSKI zachwycał się pięknem Przemyśla.

śmy sobie kupić truskawki. Zajechaliśmy na rynek. Wspaniały, podobnie jak przemyski. I te tutejsze uliczki. Piękne – mówił.

Co dał im sport

Na spotkaniu pojawiło się wiele młodych osób, w tym dzieci. To skłoniło naszego redakcyjnego kolegę Huberta Lewkowicza do zapytania gości o to, co dał im sport? – Sport to miejsce spotkań, zawiązywania nowych przyjaźni. Są w nim rzeczy smutne i rzeczy radosne. Pamiętamy je wszystkie. One albo nas umacniają, albo powodują frustrację. To dobra szkoła życia. Uczy przyjaźni i zdrowej rywalizacji – tłumaczył D. Gęsiór. Jacek Kacprzak dodał: – Sport przygotowuje do życia. Ma swoich nauczycieli, których wskazów-



RADOSŁAW MAJDAN zachwycał się pięknem przemyslanek.

ki często sobie przypominamy. Nawet wtedy, gdy zakończymy już karierę.

Czas na zdjęcia i autografy

Na koniec spotkania chętni fotografowali się z piłkarzami i zbierali pamiątkowe autografy.

Bez dwóch zdań – najbardziej oblegany był Radosław Majdan. Nasze gwiazdy z wielką chęcią pozowały do fotografii. Podobnie było z autografami. Podpisywali się tam, gdzie kibic... chciał. Najoryginalniejszym pomysłem popisał się jeden przemyslanin, który przyszedł na spotkanie w białej koszuli. Opuszczał je w tej samej koszuli, ale okraszony parafkami piłkarzy. To był naprawdę udany wieczór!

MG

Dziękujemy!

Wielki Piknik „Spotkanie Gwiazd” nie mógłby się odbyć, gdyby nie duże grono osób, które swoją pomocą i swoim zaangażowaniem włączyły się w organizację tej, rekordowej pod wieloma względami, imprezy. Dziękujemy wszystkim za wszystko, za zaangażowanie i serce włożone w akcję, której celem jest organizacja letniego wypoczynku dla dzieci z najuboższych rodzin Przemyśla i okolic.

Wśród tych, do których ślemy szczególne podziękowania są: Halina Humnicka oraz uczniowie klas o profilu obrona cywilna II LO w Przemyślu, kierownik supermarketu Tesco Joanna Dejnaka, kierownik supermarketu Billa Agnieszka Skowrońska, Michał Bogucki, dyrektor SP 15 Mirosław Bar i Artur Mykita, strażacy i prezes OSP Ujkowice Stanisław Szabaga, strażacy i prezes OSP Sońnica Bogdan Świder, członkowie „Twierdza” Moto-Klub z prezesem Arturem Wagnerem, Barbara Łapka i Zbigniew Różycki z UM w Przemyślu, właściciel firmy Profi Sport Andrzej Szymański, kierownik

marketingu „Sokołów” SA Mariusz Stasienko, Artur Baran z firmy „Sorbos”, właściciel restauracji „Barcelona” Roland Leszczuch, właściciel hotelu „Pod Białym Orłem” Marek Bomba, dyrektor hotelu „Gromada” Edmund Jaszowski, właściciel Zakładu Wykonawstwa Robót Elektrycznych „Elektro-Instal” Zenon Wagła, pracownicy stadijonu MKS Polonia Przemyśl, rzecznik prasowy Izby Celnej w Przemyślu Małgorzata Eisenberger-Blacharska, Barbara Brem-Kowalik z Polukrbatu, zastępca komendanta SOK Zdzisław Partyka, kpt. Artur Czerw i ppor. Daria Mielczarska z 14. Brygady Obrony Terytorialnej, ppłk Janusz Piwko z 4. Okręgowych Warsztatów Technicznych w Żurawicy, mjr Wiesław Czajkowski z Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej, st. kpt. Adam Sosonowski i st. kpt. Artur Domagalski z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Przemyślu, mł. asp. Jan Wojtowicz z Komendy Miejskiej Policji, Piotr Gradowski ze Straży Miejskiej.



Przejażdżki bryczką po przemyskich ulicach to stała atrakcja naszego Pikniku, podczas którego razem z nami kwestują na wakacje dla najuboższych dzieci **IWONA I JACEK WIŚNIEWSKI** z Tarnawiec. Konie z ich hodowli: klacz Strzałka i kucyk Kropka dzielnie znosiły całodzienną pracę – wożenie najmłodszych uczestników imprezy.



Co roku atrakcją na płytach stadionu i występem na estradzie towarzyszą konkursy plastyczne. W tym roku Wydział Gospodarki Komunalnej i Środowiska Urzędu Miasta Przemysła zorganizował konkurs „Posprzątaj po swoim psie”. Wzięło w nim udział 63 młodych artystów. Za najciekawsze prace nagrodzeni zostali: **ANNA SZYMECZEK, MARTA KAWALEC, ZUZANNA URBAŃCZYK, MIKOŁAJ DATA, DAMIAN PODLEŚNY, MATEUSZ SIĘBAB.**



HUBERT LEWKOWICZ, nasz redakcyjny kolega, z dziennikarza w dniu Wielkiego Pikniku przeistoczył się w prawdziwego konferansjera. Dzięki niemu występy na estradzie przebiegały sprawnie, a publiczność mogła dowiedzieć się wielu ciekawostek o prezentujących swoje zdolności artystach.



Stowarzyszenie KINSEN Klub Aikido szkolące młodą kadrę tej sztuki walki pod czujnym okiem **RAFAŁA ŻEGLECKIEGO** zaprezentowało podstawowe zasady i techniki aikido. Pokazy najpopularniejszej, a zarazem najtrudniejszej sztuki walki cieszyły się dużą popularnością, chętnie obejrzały je ci, którzy wybrali się na stadion przed południem.



Dzięki tym osobom odwiedzający stadion w słoneczną niedzielę mogli świetnie się bawić. Od lewej: Urszula Gielo, Joanna Pasaj, Andrzej Gwiazdoń, Małgorzata Szturm, Hubert Lewkowicz, przemyski niedźwiadek, Joanna Olech, Magdalena Iljaszewicz, Bartosz Gielo i na dole główny „zarządca finansowy” Maria Duchoń. To oczywiście nie wszyscy, brakuje jeszcze wielu osób, a przede wszystkim najważniejszego organizatora i inicjatora imprezy redaktora naczelnego **ARTURA WILGUCKIEGO** (był zaganiany).



Przejazd takim wehikułem to nie lada gratka dla najmłodszych uczestników Pikniku. W tym roku pogoda dopisała, a więc w części stadionu przeznaczony dla najmłodszych, gdzie rozstawione były kolorowe, dmuchane zamki i karuzele tłum nie zmniejszał się ani na chwilę. Kto wybierał się na Piknik ze swoimi pociechami, musiał być przygotowany na spore wydatki.



Co roku przemyscy policjanci z Komendy Miejskiej Policji i funkcjonariusze Straży Miejskiej ustawiają wspólny namiot na bocznej płycie stadionu. Tu dzieci mają wiele atrakcji, dosiadając samochodów i motocykli czy przymierzając policyjne gadzety mogą na chwilę poczuć się stróżami prawa. Ale miejscowi funkcjonariusze przygotowali na ten dzień również inne atrakcje: policyjne, pluszowe niedźwiadki, puzzle i wiele innych nagród rozdali dzieciom, które zwyciężyły w konkursach: wiedzy o ruchu drogowym, o zadaniach straży miejskiej oraz w konkursie plastycznym. Laureaci trzech pierwszych miejsc w trzech kategoriach to: Irena Szymeczko, Mateusz Cywic, Adam Foryś, Kaja Chodorowska, Dawid Janicki, Maciej Eliński, Artur Zubilewicz, Klaudia Tomczak, Jagoda Urbańczyk. Nagrody wręczył mł. asp. **EUGENIUSZ TAMAKA** z Komendy Miejskiej Policji w Przemysłu.



Przemyska Grupa Mondo Capoeira zaprezentowała występ, w którym połączyła sztukę walki, grę i taniec. Młodzi ludzie, naśladujący brazylijskich niewolników, którzy stworzyli ten typ sztuki walki w osiemnastym wieku, połączony później z elementami rytualnych tańców plemion afrykańskich, pokazali, jak można, wykorzystując taniec, uniknąć cioś przeciwnika.



Jak co roku nie zawiedli członkowie Moto Klubu „Twierdza”. W niedzielę mieli do wykonania ważne zadanie, bo eskortę autobusu z piłkarzami Legii Warszawa z hotelu „Albatros” na stadion Polonii. Parada motocykli przejechała ulicami miasta, po czym wykonała okążenie po bieżni stadionu. Ich pojazdy można było podziwiać przez cały dzień na parkingu przed siedzibą ich klubu.

W samo południe na estradzie miało miejsce „mocne uderzenie”, czyli występ zespołu rockowego „Cegła” z Przeworska. To młody, rockandrollowy band, grający szybko, dynamicznie, ale zarazem melodyjnie. Zwycięzca wielu konkursów i festiwali blues-rockowych.



Piątek 6 czerwca

Table with 5 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP 3. Contains program schedules for Friday, June 6th, including titles like 'Był taki dzień', 'Kawa czy herbata?', 'Wiedomości', and 'Szósty dzień'.

POLECAMY

PIĄTEK - TVN 20.00



Szósty dzień - film SF, Kanada/USA 2000, reż. Roger Spottiswoode.

Niedaleka przyszłość. Adam Gibson, szanowany ojciec i bohater wojenny, pewnego dnia znajduje w domu identycznego jak on człowieka - siebie sklonowanego. Oderwany od rodziny próbuje rozwiązać zagadkę.

PIĄTEK - TVP 1 20.20



Top Gun - film sensacyjny, USA 1986, reż. Tony Scott.

Młody i ambitny pilot, gotowy na wszystko porucznik Pete Mitchell, odbywa trening w szkole lotniczej. Rywalizuje z kolegami o miano asa przestworzy i romansuje z atrakcyjną panią instruktora.

PIĄTEK - POLSAT 22.20



Conan barbarzyńca - film przygodowy, USA 1982, reż. John Millius.

Fantastyczna wizja prehistorycznego świata pełnego walk plemiennych i okrucieństw. Młody wojownik Conan tropi mordercę swoich rodziców. W drodze spotyka „królową zlodziei”, Valerie.

Sobota 7 czerwca

Table with 5 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP 3. Contains program schedules for Saturday, June 7th, including titles like 'Palce liczą', 'Moda na sukces', 'Dzień dobry w sobotę', and 'Dom dusz'.

SOBOTA - TVP 1 20.20



Dom dusz - dramat obyczajowy, USA/Niemcy/Dania/Portugalia 1993, reż. Bille August.

Ekranizacja powieści Isabel Allende o losach jej rodziny i ojczyzny. Powikłane dzieje chilijskiej rodziny Del Valle, rozgrywające się na tle zamachu stanu dokonanego przez generała Pinocheta.

SOBOTA - TVP 2 22.05



Dorwać małego - komedia sensacyjna, USA 1995, reż. Barry Sonnenfeld.

Chili zawodowo odzyskuje długi. Harry produkuje filmy. Jak się okaże, współpracę tej dwójki może przynieść nieoczekiwane rezultaty i zapewnić im sukces, o jakim nawet im się nie śniło.

SOBOTA - TVN 22.40



Juwanna Mann - komedia, USA 2002, reż. Jesse Vaughn.

Czarnoskóry koszykarz Jamal Jeffries z powodu trudnego charakteru zostaje wyrzucony z drużyny. Jednak nie zamierza rozstać się z ligą. W damskim zebrańiu zgłasza się do drużyny żeńskiej.

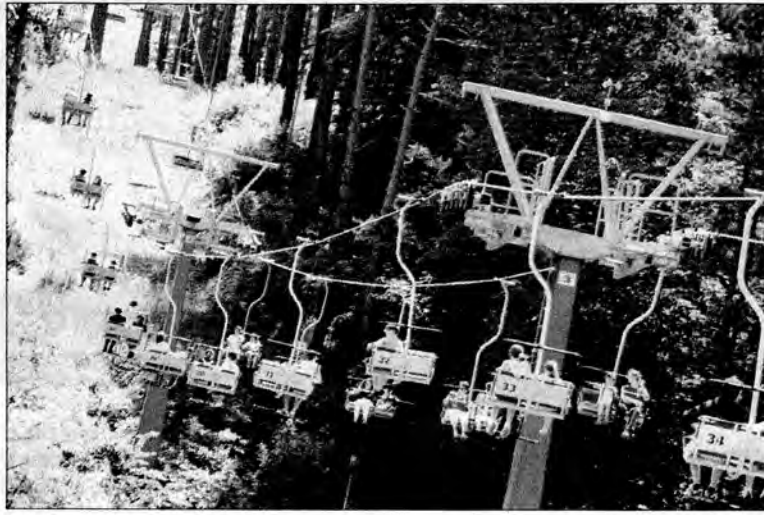
ŻYCIE PODKARPACIE 4 CZERWCA 2008

WIELKI PIKNIK

SPOTKANIE GWIAZD



W namiocie Życia Podkarpackiego, w którym uwijały się nasze redakcyjne koleżanki, a nawet sam prezes wydawnictwa **WOJCIECH MIKUŁA**. Chętnych do udziału w zgaduj-zgaduli nie brakowało, bo każdy kupon zawierał niespodziankę. Po godzinie 18 na estradzie odbyło się losowanie nagród. Każda z 1008 osób, które kupiły losy, miała szansę na wygranie atrakcyjnych nagród.



Długie kolejki towarzyszyły wielu atrakcjom Wielkiego Pikniku, a chętni do skorzystania z nich musieli uzbroić się w cierpliwość. Tak też było na dolnej stacji wyciągu krzeselkowego. Z okazji Dnia Dziecka w godzinach od 10 do 12 dzieci jeździły za darmo. Ale po godzinie dwunastej kolejki wcale się nie zmniejszyły.



Zespół taneczny „Imax” z Gimnazjum nr 4 w Przemyślu to jeden z uczestników szkolnych prezentacji artystycznych. Dzięki uczniom przemyskich szkół: Gimnazjum Salezjańskiego, Centrum Piosenki Dziecięcej ze Szkoły Podstawowej nr 15 oraz solistkom i zespołom z Centrum Kulturalnego w Przemyślu mogliśmy posłuchać znanych przebojów oraz podziwiać popis taneczny.



Przemyska Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej jak zawsze – w gotowości. To nie chłodzenie przegrzanych słońcem uczestników Pikniku, a pomoc strażaków udzielona Sekcji Off Road, która bez błota nie dostarczyłaby tylu atrakcji podczas przejażdżek jeepami. Strażaków nie zabrakło również przy prezentacji sprzętu. Każde dziecko mogło wspiąć się na wóz bojowy czy przymierzyć strażacki hełm. A kpt. **JANUSZ WĘGROWICZ** wraz z kolegami chętnie udzielał pomocy maluchom.



Obłoceni i znużeni, ale bardzo zadowoleni przedstawiciele Sekcji Off Road Przemyśl ze swoim szefem **WIESŁAWEM SIELSKIM** na czele przekazali na charytatywny cel Pikniku 2 tys. 700 zł. Tak duża kwota to również udział uczestników Pikniku, bo aż tysiąc dwieście osób zdecydowało się na przejażdżkę terenowymi samochodami o napędzie na cztery koła po obłocnym i momentami bardzo niebezpiecznym torze.



Podczas Wielkiego Pikniku **STANISŁAW SZARZYŃSKI**, reprezentujący polskich darczyńców mieszkających w Detroit w USA, przekazał dwa wózki dla osób niepełnosprawnych, a właściwie skutery o elektrycznym napędzie. Ułatwią one poruszanie się **PIOTROWI CHACHURZE** z Przemyśla i **WALDEMAROWI LEŚNIAKOWI** z Dybawki.



Grochówka wojskowa przygotowana przez Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej to prawdziwy przysmak po przejściu całego stadionu Polnej i skorzystaniu ze wszystkich atrakcji, które na ten dzień przygotowali organizatorzy. Za jedyne 2 zł można było posilić się, a tym samym wesprzeć wakacyjny wyjazd dzieci z najuboższych rodzin.



Jak co roku w naszą imprezę włączyli się funkcjonariusze Izby Celnej w Przemyślu. W przerwie Meczów Gwiazd, na płycie głównej stadionu Polonii, dali dynamiczny pokaz umiejętności, które wykazują w swojej codziennej pracy.



A to już popis taneczny znanej nie tylko na Podkarpaciu Formacji Tanecznej „A-Z”, która podczas Pikniku wystąpiła wspólnie z Zespołem Pieśni i Tańca Przemyśl w programie „Z tańcem przez świat”. Tuż po nich swoje programy zaprezentowały grupy działające przy Klubie Garnizonowym: „Kameleon” i „Akwarium”.



Laureat wielu ogólnopolskich nagród, Kapela Folkloru Miejskiego „Fidelis” pod kierownictwem **JANA NOWAKOWSKIEGO** zaprosiła na recital piosenek rodem z przedwojennego lwowskiego podwórka. Gitarzysta i wokalista zespołu **WOJCIECH NUCKOWSKI** bawił publiczność programem „Dancing po przemysku”.

Trochę jazzu w najlepszym wydaniu! Grupa MDK Jazz Band umiliła godziny popołudniowe Wielkiego Pikniku. Standardy, utwory dobrze wszystkim znane w wykonaniu młodzieżowej grupy pod dyrekcją **STANISŁAWA KŁOSA** spotkały się z ciepłym przyjęciem publiczności.



Lukasz MENDYCHOWSKI (25)

Byłych championów z Legii na stadion wprowadził menadżer **STANISŁAW BACZYŃSKI**.**JERZY PODBROŹNY** w pierwszej połowie przywdział koszulkę warszawskiej Legii.Mecz poprowadziła trójka byłych ekstraklasowych sędziów z Przemyśla: **WOJCIECH KULASZKA, ZYGMUNT ZIOBER, ANDRZEJ SZPAK**.**JERZEGO PODBROŹNEGO** żegnali między innymi jego byli trenerzy – **JERZY BANDROWICZ** i...... **MIROSLAW JABŁOŃSKI**.Na meczu obecny był także prezes Legii Warszawa **LESZEK MIKLAS**.Na 10 minut przed rozpoczęciem meczu z gratulacjami dla **JERZEGO PODBROŹNEGO** przybył na stadion premier RP **DONALD TUSK**. Premiera, prezydenta **ROBERTA CHOMĘ**, innych byłych gości i publiczność przywitał redaktor naczelny **ARTUR WILGUCCI**.

Pierwsze kopnięcie piłki przez premiera i prezydenta.

W akcji: **PODBROŹNY I SABAT, ROP, PIECHOTA**.

Pożegnalny mecz wychowanka Polnej Przemyśl Jerzego Podbroźnego

Wielkie widowisko przy Sanockiej

Dziesiątki gratulacji, życzeń i upominków, owacja na stojąco tysięcy kibiców, inauguracja spotkania przez premiera RP Donalda Tuska i aż 10 bramek – to tylko niektóre obrazy z niezwykle udanego, pożegnalnego meczu Jerzego Podbroźnego pomiędzy Polną Przemyśl a Legią Warszawa, który był głównym punktem Wielkiego Pikniku „Spotkanie Gwiazd”.

W tym spotkaniu wynik był najmniej ważny. Często przy tego typu okazjach wielu fachowców deklamuje, że oto na naszych oczach kończy się pewna epoka. W tym wypadku to stwierdzenie było jak najbardziej na miejscu. Z zieloną murawą żegnał się jeden z wybitniejszych

piłkarzy w historii polskiej ligi piłki nożnej – Jerzy Podbroźny. Żegnał się na tej samej murawie, na której ponad 20 lat temu stawał pierwsze futbolowe kroki.

Najpierw coś dla ducha

Jak to zwykle przy tego typu imprezach bywa, sportowe emocje poprzedziły dziesiątki gratulacji i podziękowań. Nasz główny bohater od swoich dawnych i niedawnych kolegów z boiska, działaczy sportowych, władz miasta i województwa otrzymał kilka przepięknych pucharów i naręczy kwiatów. Na spotkanie przybył sam premier polskiego rządu, skądinąd wielki kibic piłki nożnej, Donald Tusk (w towarzystwie ministra sportu Mirosława Drzewieckiego). To on, wspólnie z prezydentem Przemy-

śla Robertem Chomą zainaugurowali ten pojedynek.

Było gorąco

Zarówno w rzeczywistości, jak i w przenośni. Konfrontacja rozpoczęła się od obustronnej badania sił, choć widać było po gościach, że mimo upływu lat dyscyplina taktyczna i umiejętności techniczne są na bardzo wysokim poziomie. Nasz główny bohater I połowę rozegrał w barwach Legii. W 7. min wszyscy mogli się przekonać, czym kilka lat temu był dla Legii duet Leszek Pisz – Jerzy Podbroźny. Ileż oni zdobyli bramek tym jednym finezyjnym zagranie... Ileż to razy, wykorzystując typowo koszykarskie zagranie *no look pass*, wypatrywał w polu karnym „Gumę”. Tak było i tym razem. Kunsztowne zagranie

w uliczce filigranowego pomocnika i Jurek znalazł się sam na sam z W. Sabatem. Takich okazji polski Butragueno nie zwykł marnować. A potem wszyscy mogli po raz kolejny obserwować firmową radość po zdobyciu gola, czyli słynny na całą Polskę samolotik. Przemyślanie mogli bardzo szybko wyrównać. W 9. min Bogusław Kawecki popisał się długim zagranie do Jerzego Sobejki, który znalazł się oko w oko z Maciejem Szczęsnym. Spudłował. W 15. min ponownie ten sam zawodnik sprawdził umiejętności warszawskiego bramkarza pięknym uderzeniem z ok. 16 metrów. Mierzył genialnie, ale jeszcze genialniej spał się golkiper. To co nie udało się kierowanym w drugiej linii przez Z. Piechotę i M. Ropa gospodarzom, z zimną krwią wykorzy-

stali goście, do których w całości należała końcówka I połowy (grano 2x40 minut). Wynik w odstępie kilkudziesięciu sekund mogli podwyższyć kolejno: Podbroźny, Gęsior i Wiechowski. Ten drugi w 36. min dopiął jednak swego, kiedy efektywnym szczupakiem sfinalizował dośrodkowanie Piotra Reissa. Cztery minuty później w roli głównej wystąpił popularny „Reksio”. „Guma” długim podaniem uruchomił D. Gęsiora, ten przedłużył lot piłki do napastnika Lecha Poznań, który głową przelobował Andrzeja Gwiazdonia.

Bramki jak z rogu obfitości

Druga połowa zaczęła się dość nieoczekiwanie, bo już druga akcja Polnej zakończyła się pełnym powodzeniem. Zbigniew Łoś pła-

AGD RTV MULTIMEDIA
Video Tomex 2

Avans

SOKOŁÓW

CENTRUM JEZYKÓW
OBYCH
STUDENTPIZZERIA GALICYJSKA
IRENA I KRZYSZTOF DOMINIAK



ANDRZEJ GWIAZDOŃ, współpomysłodawca Wielkiego Pikniku „Spotkanie Gwiazd” gościnnie wystąpił w barwach Polnej Przemysł. Chwila na autografy.



Piłkarze obu drużyn tuż przed wejściem na zieloną murawę.



POLNA w komplecie.



LEGIA w komplecie.



W akcji: **JÓZWIAK** I **SOBEJKO**.



Drugą połowę meczu **JERZY PODBROŹNY** rozegrał w barwach Polnej. W jednej z akcji pokonał **RADOSŁAWA MAJDANA**.

skim strzałem po ziemi nie dał żadnych szans Radosławowi Majdanowi. Dwie minuty później gospodarze mogli nawiązać kontakt bramkowy. Taką szansę stworzyło piękne zagranie z głębi pola Mariusza Ropa do, grającego II połowę w barwach Polnej, J. Podbroźnego. Tym razem jednak górą był R. Majdan. Po tych dwóch uderzeniach, inicjatywa przeszła w ręce Legii. Na efekty nie trzeba było długo czekać. W 49. min na indywidualną akcję zdecydował się P. Reiss. Na dystansie około 30 metrów wyprzedził kilku obrońców i kolejnym lobem nad bezradnym Piotrem Ciskiem uzyskał czwartą bramkę. Piąta była dziełem Grzegorza Mielcarskiego, który wykorzystał niezdecydowanie miejscowych obrońców w polu karnym. Wydawało się, że jest po sprawie... W 57. min jednak „Guma”, korzystając z wyjątkowo kurtuazyjnego potraktowania go przez defensorów Legii, trafił tym razem dla Polnej, a 9 minut później wspaniałym uderzeniem z po-

Polna Przemysł – Legia Warszawa 3:7 (0:3)

Bramki: 0:1 Podbroźny 7. min, 0:2 Gęsior 36. min, 0:3 Łoś 45. min, 1:4 Reiss 49. min, 1:5 Mielcarski 56. min, 2:5 Podbroźny 57. min, 3:5 Piechota 66. min, 3:6 Gęsior 71. min, 3:7 Łuka 74. min.

Polna: Wojciech Sabat – Władysław Andruszewski, Marek Strawa, Robert Madeja, Jacek Kowalski – Zbigniew Łoś, Zbigniew Piechota, Mariusz Rop, Marek Kramarz – Bogusław Kawecki, Jerzy Sobejko (na zmiany wchodził: Andrzej Gwiazdoń, Piotr Cisek – Jerzy Podbroźny, Ryszard Chlebowski, Ryszard Cegiela, Janusz Wyskiel, Witold Szczepański, Artur Dudek, Adam Kawecki, Maciej Reszka, Marek Majewski, Witold Siwak, Andrzej Kornecki, Artur Kazienko). **Trenerzy:** Jerzy Bandrowicz, Wiesław Łesiejo.

Legia: Maciej Szczesny – Sławomir Majak, Marek Józwiak, Zbigniew Mandziejewicz, Sergiusz Wiechowowski – Grzegorz Lewandowski, Leszek Pisz, Dariusz Gęsior, Jacek Kacprzak – Grzegorz Mielcarski, Jerzy Podbroźny (na zmiany wchodził: Radosław Majdan – Piotr Mosór, Piotr Reiss, Piotr Łuka, Roman Mączka). **Trener:** Mirosław Jabłoński. **Sędziowali:** Zygmunt Ziober oraz Andrzej Szpak i Wojciech Kulaszka (wszyscy z Przemysła). **Widzów:** 6000.

nad 20 m popisał się Z. Piechota i wynik brzmiał 3:5.

Im bliżej końca, tym wolniej poruszali się zawodnicy obu ekip. Skwar lejący się z nieba dawał się we znaki. Mocniej miejscowym, którzy w końcu dali narzucić sobie warunki gry. W 71. min. nadzieje Polnej na korzystny wynik rozwiął D. Gęsior. Nie niepokojony w polu karnym spokojnie przyjął piłkę i mocnym strzałem tuż przy słupku nie dał szans P. Ciskowi. Ostatnia bram-

ka tego spotkania była dziełem... siatkarza. Występujący gościnnie w Legii zawodnik Asseco Resovii Rzeszów Piotr Łuka perfekcyjnie skorzystał z dokładnego zagrania z lewej strony Sergiusza Wiechowskiego. Kilka chwil później były arbiter międzynarodowy Zygmunt Ziober (warto nadmienić, że jeden z jego asystentów Andrzej Szpak specjalnie na to spotkanie przyjechał ze Stanów Zjednoczonych!) zakończył to spotkanie.

MG

Rozmowa z premierem RP
DONALDEM TUSKIEM

Trudno o bardziej rozpoznawalnego piłkarza w Polsce

Czy premier zna Jerzego Podbroźnego? Oczywiście! Wstyd było zadawać mu takie pytanie. Szef polskiego rządu bez zająknięcia recytował największe osiągnięcia przemysłanina. Czego jak czego, ale kibicowskiego zacięcia nigdy mu nie można było odmówić.



Widział Pan w akcji Jerzego Podbroźnego za jego najlepszych lat?

– Oczywiście. W pewnym okresie trudno było o bardziej rozpoznawalnego piłkarza w Polsce. Przecież ponad 100 bramek w polskiej lidze nie zdobywa ktoś znikąd. Dwa razy był królem strzelców ekstraklasy. Pamiętam także jego absolutnie imponujący come back, kiedy wszyscy mówili, że z saksów wrócił Gumiś emeryt, a on wrócił do ligi i znowu rządził w napadzie, zdobywając z Amiką trzecie miejsce. To naprawdę rzadki przypadek piłkarza sprytnego, inteligentnego i technicznego. Wiem, że nigdy nie budził jakichś negatywnych emocji u kibiców innych drużyn. Jestem kibicem Lechii Gdańsk, więc teoretycznie nie powinienem przepadać za drużynami, w których grał, ale tak nigdy nie było.

W Przemysłu kopał Pan piłkę dwukrotnie. Po raz pierwszy prawie 15 lat temu na Czuwaju, po raz drugi kilka lat temu w „dyplomatycznym” meczu z Węgrami. Pamięta Pan ten pierwszy raz?

– Jasne. Do dzisiaj pamiętam, że było strasznie dużo wody na murawie. Pamiętam zmartowaną okazję na strzelenie gola. Kiedy co jakiś czas w gronie kolegów spotykamy się i rozmawiamy o piłce, to Grzesiu Schetyna cały czas wypomina mi tę sytuację. To on strzelał z rzutu wolnego, bramkarz odbił piłkę przed siebie, a ja dopadłem ją, ale zatrzymała się w tak głębokiej kałuży, że mimo sporej siły

włożonej w strzał, potoczyła się ledwie metr i nie wpadła do bramki. Pamiętam także bardzo fajną reakcję kibiców. Podbiegliśmy do nich, podziękowaliśmy za doping. Byli niezwykle serdeczni.

Nie sposób nie zapytać o mistrzostwa Europy, które za kilka dni zaczynają się w Austrii i Szwajcarii. Jak Pan ocenia szanse reprezentacji Polski?

– W poniedziałek (2 czerwca – przyp. MG) będę miał okazję porozmawiać z naszymi reprezentantami i trenerem Beenhakkerem. Wiem, że wśród kibiców jest jakaś niepewność przed tymi mistrzostwami. Ale przecież mamy znakomity przykład, który powinien nas z niej wyzwolić. To Grecja z ostatnich mistrzostw Starego Kontynentu. Grecy zdobyli wtedy złoty medal, a nie są wcale od nas lepsi. To znaczy, że i my możemy pokusić się o taką niespodziankę. Warto właśnie z takim założeniem jechać. Jeśli przegrają, to nikt ich przecież nie powiesi po powrocie. Dobrze jednak byłoby, żeby pojechali, tak jak kiedyś chłopcy Górskiego czy Piechniczka, z przekonaniem, że są wiele warte i że jadą tam po medal. Co będzie, czas pokaże.

MG



Licytacja i zgaduj-zgadula

Uczestnicy licytacji nie zawahali się przeznaczyć niemałych sum pieniędzy na charytatywny cel Pikniku. Jako pierwsze, nasz redakcyjny kolega Hubert Lewkowicz, wystawił na licytację piłki z autografami hiszpańskiej drużyny Real Madryt. Dość sprawnie sprzedał jedną z nich Annie Czyż z Ostrowa. Licytacja drugiej piłki wzbudziła większe emocje. Po trwającym dłuższą chwilę podbijaniu kwot, nabył ją Józef Nachman z Przemysła. Piłkę oraz koszulkę piłkarskiej reprezentacji Polski z autografem premiera Donalda Tuska, który uczestniczył w Pikniku, kupił Ryszard Zastrowski z Przemysła – jak sam o sobie powiedział – miłośnik piłki nożnej. Następnie pod młotek poszły dwie koszulki zawodników Realu Madryt. Koszulkę Sergio Ramosa kupiła Helena Bober z Przemysła, a koszulkę Fabio Cannavaro, również przemysłanka, Bożena Lelek.

Do licytacji pięciu koszulek Jerzego Podbroźnego z autografami reprezentacji Legii Warszawa włączyli się jego przyjaciele, którzy wraz z nim gościli w Przemysłu. Pierwszą licytował Radek Majdan, a zakupu dokonał, jak się okazało, świeżo upieczony właściciel piłki Realu Madryt Józef Nachman. Wyśmienicie poradził sobie z aukcją Grzegorz Mielcarski, który fachowo podbił cenę koszulki. Trafiła ona w ręce Artura Majewskiego, którego zawodnicy Legii w nagrodę za zakup podzucili kilkakrotnie na scenie. Piękny gest wykonali przyjaciele Jurka Podbroźnego. Zona zawodnika Legii Piotra Reissa, Patrycja, kupiła kolejną koszulkę. Jej mąż, który po Grzegorz podjął się licytacji następnej, tak prowadził aukcję, że nabył ją sam właściciel, czyli J. Podbroźny. Tuż po licytacji, żegnany przez mieszkańców Przemysła piłkarz zszedł ze sceny i podarował koszulkę niepełnosprawnej, 18-letniej Kasi Maślance z Przemysła, śledzącej przebieg aukcji od samego początku. Gwiazda Pikniku, J. Podbroźny, również zmierzył się z licytowaniem. Swoją koszulkę, piłkę z meczu z autografami zawodników oraz szalik Legii sprzedał za dość imponującą kwotę Stanisławowi Capowi z Hureczka.

Nagrody główne

Uczestnicy Wielkiego Pikniku, którzy wypełnili kupon publikowany w naszym tygodniku i pod-

czas imprezy wrzucili go do urny, czekali na losowanie dwóch głównych nagród ufundowanych przez Video Tomex 2 Avans. Po godzinie 18 przystąpiono do ciągnięcia losów. Szczęście uśmiechnęło się do Zenona. Zająca z Przemysła, który został właścicielem kina domowego Panasonic oraz Aleksandry Trojańskiej, również z Przemysła, która wylosowała 32-calowy telewizor LCD Sony. Obie nagrody wręczył przedstawiciel sponsora Zygmunt Chrzanowski. W losowaniu innych nagród wzięli udział ci, którzy kupili los na naszej Charytatywnej Loterii Fantowej „Zgaduj-Zgadula”. Laptop ufundowany przez firmę Hadykówka stał się własnością Zenona Gonery z Przemysła, GPS od firmy Infoces wylosował Piotr Ossoliński z Przemysła, który wybierze się również na roczny kurs języka angielskiego, ufundowany przez Centrum Języków Obcych „Student”. Firma ta przekazała również słowniki języka angielskiego, których właścicielami stali się: Wioletta Urbańczyk, Marianna Chudzio, Gabriel Pelc oraz Wiktor Kuszczak. MP3 i telefon komórkowy ufundowane przez Dominet Bank wylosowała Lucyna Szewczyk. Właścicielem drugiego telefonu, również przekazanego przez Dominet Bank, został Paweł Michał. Torby podróżne, których fundatorem była firma Renault (Zodiak) otrzymali: Mariola Rogusz oraz Piotr Sury, zaś do Grzegorza Obucha trafił plecak przekazany przez firmę Azymut. Z talonów o wartości 200 zł, każdy na usługi fryzjerskie ufundowane przez Studio Urody Anny Strzelec, mogą skorzystać: Paulina Cygan oraz Tomasz Patryk. Ekz



Zdobywcy nagród wyfotowani w drodze losowania na piknikowej estradzie.



Zwycięzcy licytacji wraz z gwiazdami futbolu, które pomagały nam w aukcji.



Koszulka i piłka podpisane przez premiera trafiły w ręce RYSZARDA ZASTROWSKIEGO z Przemysła.



JUREK, DZIEKUJEMY, DO ZOBACZENIA!

Dodatek Wielki Piknik Charytatywny „Spotkanie Gwiazd” zredagowali: Artur Wilgucki (redaktor naczelny), Ewa Kłak-Zarzecka, Urszula Giełło, Mariusz Godos, Hubert Lewkowicz, Jacek Szwic, Łukasz Mendychowski, Józef Zagulak.

PATRONI HONOROWI WIELKIEGO PIKNIKU

- Prezydent Miasta Przemysła Robert Choma
- Podkarpacki Komendant Wojewódzki Policji inspektor Józef Gdański
- JW 3233 Żurawica – ppłk Bogdan Wójcik
- Komendant Miejski PSP st. kpt. Jerzy Świąt
- Dyrektor Izby Celnej Piotr Daniel
- Polsko-Ukraiński Batalion Sił Pokojowych – mjr dypl. Wiesław Szczepankiewicz
- Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej – płk SG Dominik Tracz
- 14. Batalion Obrony Terytorialnej – ppłk Waldemar Rybak
- 4. Okręgowe Warsztaty Techniczne – ppłk Janusz Piwko
- Komenda Miejska Policji – insp. Artur Jędruch
- Straż Miejska – Jan Geneja
- Straż Ochrony Kolei – Komendant Jan Brzezowski
- Dyrektor Zakładu Karnego kpt. Artur Biały
- Dyrektor Zakładu Karnego w Medyce mjr Edmund Matrejek
- Prezes Przemyskiej Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Przemysłu Andrzej Ziemiak
- Naczelnik Wydziału Kultury, Promocji i Turystyki Jan Jarosz
- Przemyskie Centrum Kultury i Nauki Zamek – Renata Nowakowska
- Drukarnia San Set – Józef Radymski
- Wydział Spraw Społecznych i Obywatelskich UM – Danuta Wiech
- Prezes MKS Polonia Jerzy Miśkiewicz
- Centrum Kulturalne w Przemysłu – Adam Halwa
- POSIR – Mariusz Zamirski
- Hala sp. z o.o. – Marek Mazur
- Prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji sp. z o.o. Jerzy Liźmielbo
- Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury w Przemysłu Adam Król

SPONSORZY WIELKIEGO PIKNIKU

- „A.M. – TRANS”
- Avon Cosmetics
- BP
- Billa
- „BUTMET”
- Centrum Języków Obcych Student
- Centrum Ratownictwa Medycznego sp. z o.o.
- DH „Centrum II” Szpak
- Drukarnia San-Set
- Dominet Bank
- Echo Media
- Erem
- F.H. „AWANGARDA”
- F.H. „Big-But” sp. j. – K. Chachura, D. Niedzwiedz
- F.H. „EURO – EAST”
- F.H.U. „Eurostyl” wypożyczalnia Quadrow
- F.H. „MARKA”
- F.H. MEN'STYL Moda Męska Witold Szczepański
- F.H. „SORBOS”
- Hadykówka
- Holted
- Hurtownia Odzieży Dziecięcej i Młodzieżowej IWONA
- INFORES
- Jerzy Sobejko
- POSIR
- Hotel Gromada
- Iwona Wiśniowska – jazda konna
- Kompania Piwowarska SA – Tyskie
- Lech Club Sport – Janusz Schmidt
- Lorbud
- www.mendychowski.pl
- Metpol
- Mieczysław Matwiej
- MOTO CENTRUM Z.U.H. Bartłomiej Stabicki
- Młodzieżowy Dom Kultury w Przemysłu
- mPunkt Polska SA
- Oknoterm
- Pepsi Cola
- PGK sp. z o.o.
- PGNIG S.A.
- PH. TEMAR
- P.H.U. „RAJTEX-BIS” s.c.
- P.P.H.U. „Grott”
- Piekarnia „KŁOS”
- Piekarnia Ochendusko
- Piekarnia Pelc
- Piotruś Pan
- Profi Sport
- Przedsiębiorstwo Transportowo Budowlane Piotr i Aneta Szczepański
- Radio Taxi Express 0800400400
- Rem II
- Sekcja „OFF ROAD”
- Skotbut s.j.
- Sokolów
- Studio Mebli Kuchennych Maciej Makarowski
- Stowarzyszenie Sportowe Kinsen Klub Aikido
- Radio Rzeszów
- Restauracja na Górcie
- Tesco
- TOYA
- Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta”
- TVP Oddział Rzeszów
- Video Tomex 2
- Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „AZPiechota” Prałkowce
- ZKE Dystrybucja sp. z o.o.
- TVN nSPORT

Bardzo duże przedsięwzięcie

Wielki Piknik „Spotkanie Gwiazd” jest bardzo dużym przedsięwzięciem. W tym roku zbiegł się w czasie z gorącym okresem kampanii wyborczej przed wyborami do Senatu. W związku z tym redaktor naczelny Życia Podkarpackiego Artur Wilgucki wystosował do parlamentarzystów z naszego regionu zaproszenia do wzięcia udziału w Mecz Gwiazd na zakończenie kariery Jerzego Podbroźnego. Chcąc zachować neutralność polityczną pisma takie wystaliśmy do posłów reprezentujących wszystkie partie reprezentowane w parlamencie.

Odwiedził nas premier RP Donald Tusk. Z zaproszenia skorzystała Elżbieta Łukacijewska (PO). Listy gratulacyjne Jerzemu Podbroźnemu przesłało biuro posłów PiS i Wojciech Pomajda (SLD). Prosiłiśmy sztab wyborczy, by podczas całego Wielkiego Pikniku powstrzymały się od kolportowania materiałów wyborczych. Z naszych informacji wynika, że politycy przychylni się do naszej prośby. Jeśli jednak ktokolwiek spotkałby się z sytuacją przeciwną, nie wynikała ona z winy organizatorów.

PRZEMYŚL, RZESZÓW, ŁAŃCUT:

Przemyscy pletwonurkowie w akcji

Poszukiwali zwłok na dnie

W akcji poszukiwawczej wędkarza w Woli Małej wzięło udział 5 przemyskich pletwonurków.

Dwukrotnie w odstępie kilku dni pletwonurkowie ze Specjalistycznej Grupy Wodno-Nurkowej Komendy Miejskiej PSP w Przemyślu pomagali w poszukiwaniach nieostrożnych mieszkańców Podkarpacia.

Najpierw 5-osobowa grupa pletwonurków, pod dowództwem kierownika robót nurkowych asp. sztab. Franciszka Laska, została wezwana przez Wojewódzkie Stanowisko Koordynacji Ratownictwa w Rzeszowie do Woli Małej w powiecie łańcuckim. Dyżurny JRG z Łańcuta otrzymał zgłoszenie, że prawdopodobnie pod wodą znajduje się ciało wędkarza, który łowił ryby na zwirowni. Przewodnik przechodził na wodzie znalazł dryfujący ponton oraz rzeczy wędkarza. Po przyjeździe na miejsce zdarzenia przemyscy pletwonurkowie dokonali oględzin terenu wokół

zbiornika, przeprowadzili wywiad na temat głębokości zbiornika, ukształtowania jego dna, zebrali informacje w celu ustalenia ewentualnego miejsca, w którym wędkarz mógł wypaść z pontonu do wody i z najdogodniejszego miejsca przystąpili do poszukiwań. Metr po metrze penetrowali dno zbiornika przy zerowej widoczności i w ciężkich warunkach terenowych. Po upływie ponad dwóch godzin znaleziono ciało wędkarza na głębokości około 6 metrów.

Alkohol przyczyną kolejnej tragedii

Kolejnej ofiary przemyscy pletwonurkowie poszukiwali na zwirowni w Rzeszowie. Według wstępnych ustaleń policji, najbardziej prawdopodobną przyczyną utonięcia mężczyzny w wieku około 30 lat był alkohol i przecenianie własnych umiejętności pływackich.

Scenariusz był niemal identyczny jak opisany powyżej. Po zgłoszeniu zdarzenia do Komendy Miejskiej PSP w Rzeszowie, ta zwróciła się do Wojewódzkiego Stanowiska Koordynacji Ratownictwa w Rzeszowie o pomoc i zadysonowanie Specjalistycznej Grupy Wodno-Nurkowej. Do zdarzenia wyjechało 12 pletwonurków, z czego pięciu z przemyskiej grupy. Pozostali wywodzili się z komend z: Sanoka, Jasła i Rzeszowa.

W miarę szybko ustalono prawdopodobne miejsce utonięcia amatora kąpieli po alkoholu, dokonano oględzin terenu i zbiornika, a następnie przystąpiono do poszukiwań. Przeszukanie dna zbiornika w okolicach miejsca wskazanego przez świadków zdarzenia trwało niespełna dwie godziny. Ciało poszukiwanego mężczyzny znaleziono na głębokości około 3 metrów.

mars

JAROSŁAW: Konferencja poświęcona pracy z uczniem zdolnym

Rozpoznać, rozbudzić, rozwinąć

Uczeń zdolny wyzwaniem dla edukacji – to temat konferencji, której uczestnicy debatowali nad tym, jak pomóc uczniowi zdolnemu, ale także nauczycielowi, by w pełni te uzdolnienia wykorzystał.

Organizatorzy konferencji – pracownicy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Jarosławiu, tak przygotowali program konferencji, by zachęcić, jak największą liczbę nauczycieli do pracy z uczniem zdolnym. Przedstawili obecne działania podejmowane na rzecz pracy z takim uczniem, ale także prezentowali metody, które można wykorzystać w działaniach z uczniem zdolnym. Każdy z uczestników konferencji otrzymał kwestionariusz, który pomoże mu zdiagnozować zdolności ucznia w młodszych latach. – Poradnia kojarzy nam się z trudnościami i problemami w nauce, my jednak podejmujemy szereg działań, które mają wspomóc ucznia zdolnego. Chcielibyśmy zachęcić placówki, a zarazem organy prowadzące do zintensyfikowania tych działań. Ale także chcielibyśmy wypracować pewne rozwiązania systemowe, które pomogłyby w podejmowaniu takiej pracy – mówi dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Jarosławiu Jadwiga Baran-Mazurkiewicz.

Kwestia rozwiązań systemowych to niewątpliwie zadanie kuratorium oświaty i ministerstwa: – Faktem jest, że polska szkoła skierowana jest do ucznia przeciętnego, a o pracy z dzieckiem zdolnym mówi się stosunkowo za mało, a jeżeli nawet ona występuje, to są to jeszcze ciągle działania okazjonalne – przyznaje dyrektor wydziału nadzo-



Ewa KLAK-ZARZECKA

ALINA PIENIAŻEK z Kuratorium Oświaty w Rzeszowie: – Praca z uczniem zdolnym powinna opierać się na zasadzie trzech r: rozpoznać, rozbudzić, rozwinąć.

ru pedagogicznego Kuratorium Oświaty w Rzeszowie Alina Pieniążek. – Jednak nie jest tak, że kuratorium nie zajmuje się uczniem zdolnym. Proponuje pewne rozwiązania systemowe. Przyznam, że jest to priorytet przyszłej edukacji – dodaje. Jako elementy systemu wskazuje poradnię jako koordynatora działań oraz instytucje oświatowe, organizacje, placówki doskonalenia nauczycieli, ale także uczelnie wyższe, z którymi uczniowie i nauczyciele powinni współpracować. Ważnym elementem systemu są oczywiście samorządy, które powinny motywować nauczycieli do takiej pracy.

Ekz

BIESZCZADY: Funkcjonariusze Straży Granicznej, zatrzymując trzech Pakistańczyków, uchronili ich od wycieńczenia

Uratowani nielegalni imigranci

W ubiegłym tygodniu (27 maja) funkcjonariusze Straży Granicznej z placówek w Wojtkowej i Krościenku zatrzymali trzech obywateli Pakistanu, którzy nielegalnie przekroczyli granicę. Prawdopodobnie interwencja funkcjonariuszy uratowała życie jednemu z nich.

W wtorek nasi funkcjonariusze stwierdzili przekroczenie granicy w okolicy Jureczkowej – relacjonuje kpt. Elżbieta Pikor, rzecznik prasowy Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. – Do akcji poszukiwawczej użyto śmigłowca i psa tropiące-

go. Około godziny 18 na skraju lasu, cztery kilometry od granicy, funkcjonariusze zatrzymali trzech obywateli Pakistanu, w wieku od 25 do 28 lat. Jeden z nich był tak wyczerpany, że tracił przytomność i nie mógł poruszać się o własnych siłach. W tej sytuacji funkcjonariusze wezwali pogotowie. Do szpitala w Ustrzykach Dolnych trafił też (w nieco lepszym stanie) drugi z zatrzymanych.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że cudzoziemcy zostali doprowadzeni przez przewodnika od strony ukraińskiej w pobliżu granicy, a następnie już sami przekroczyli ją pieszo, przedo-

stając się do Polski. Najprawdopodobniej mieli zostać przejęci przez kolejnych przewodników. Imigranci dwie doby spędzili w lesie, bez jedzenia, w bardzo ciężkich warunkach. Kiedy opadli z sił i nie doczekali się przewodnika, podjęli decyzję o dotarciu do najbliższej polskiej miejscowości. Dwaj po jednodobowej opiece lekarskiej odzyskali siły i obecnie trwają czynności procesowe związane ze zdarzeniem.

J.S.

Moment zatrzymania nielegalnych imigrantów.



ŻYCIE PODKARPACIE 4 CZERWCA 2008

ARBORETUM
I ZAKŁAD FIZJOGRAFII
w Bolestraszcach 130
37-700 Przemyśl

ogłasza
przetarg nieograniczony na:
wynajem budynku wolno stojącego o pow. 28 m² w Arboretum na prowadzenie działalności gospodarczej związanej ze sprzedażą detaliczną artykułów spożywczych, prowadzenie małej gastronomii – warunek konieczny, z możliwością prowadzenia działalności organizacji turystyki, prowadzenie parku rozrywki oraz prowadzenie działalności rekreacyjnej i rozrywkowej.

Pismenne oferty z propozycją czynszu za 1 m² powierzchni należy składać w zaklejonych, opieczutowanych kopertach z dopiskiem „przetarg nieograniczony” w siedzibie Arboretum w terminie do dnia 12 czerwca 2008 r. do godz. 13.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Zamawiającego w pokoju nr 20, w dniu 13 czerwca 2008 r. o godz. 10.00.

Do oferty należy dołączyć – aktualny odpis z właściwego rejestru albo aktualne zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w kwocie 500 zł na konto KB S.A. O/ Przemyśl 28 1500 1634 1216 3001 2387 0000, najpóźniej do dnia 12.06.2008. Wadium zostanie zwrócone po dokonaniu wyboru oferty tym, których oferty nie zostaną przyjęte. Oferent, którego oferta zostanie wybrana, otrzyma zwrot wadium po zawarciu umowy. Wadium przepada na rzecz zakładu, jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy.

Wynajmujący zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w biurze Arboretum pod numerem 016 6716425.

50803

Kredyt w koncie:

999%

- najniższe na rynku oprocentowanie limitu kredytowego w ROR
- odsetki tylko od wykorzystanej kwoty limitu

Zysk na koncie:

61%

- oprocentowanie konta Ekstra Oszczędnościowego już od pierwszej złotówki
- wpłacasz i wypłacasz w dowolnym momencie bez utraty odsetek

EKSTRAKONTO – ZAWSZE EKSTRAWARUNKI

Chcesz mieć lepiej niż inni? To ekstra!

Nigdy nie wiadomo, co się może zdarzyć, dlatego u nas masz atrakcyjne oprocentowanie, a dodatkowo korzystasz z bezpłatnego Assistance, które obejmuje m.in.:

- domowe wizyty lekarzy (w tym także pediatry)
- pomoc przy zmianie przebitej opony

Szczegóły oferty:

Przemyśl: ul. Dworskiego 8, tel. (016) 676 21 10
Jarosław: ul. Słowackiego 1, tel. (016) 623 61 00
Przeworsk: ul. Krasickiego 1, tel. (016) 648 75 17

www.konto.kredybank.pl
Infolinia: 0 801 360 360
Opłata jak za połączenie lokalne.

KB
Kredyt Bank

Należymy do Grupy KBC

50643

Dom Weselny „Dom-Dar”
Ostrów 402, (016) 6710417

Organizujemy wesela,
komunie,
imprezy okolicznościowe,
integracyjne

W ciągłej promocji
meble ogrodowe,
altanki, domki letniskowe
i całoroczne

Dom-Dar, Ostrów 402
tel. (016) 6710417
kom. 698-626-787

50494

Rajtex - Bis

FABRYKA OKIEN i DRZWI PCV i AL.

OFERUJE:
- OKNA I DRZWI
- PARAPETY
- ROLETY I ROLETKI
- ŻALUZJE
- MOSKITIERY
- BRAMY GARAŻOWE
ZAPEWNIAMY:
- DORADZTWO, POMIAR
- TRANSPORT, MONTAŻ
- SERWIS

Solidne wykonanie,
krótki termin realizacji

OSTRÓW 418 A
tel. (016) 6710424, 501594760
NOWO OTWARTY SKLEP FIRMOWY
JAROSŁAW, ul. Jana Pawła II 32/2
Tel. (016) 6212727

3-5-komorowe
bezołowiowe
PlusTec

www.rajtexbis.pl

50657

CENTRUM ODSZKODOWAŃ
VOTUM SA

JEŻELI ZOSTAŁEŚ
POSZKODOWANY W WYPADKU
W OSTATNICH 10 LATACH
JAKO KIEROWCA, PASAŻER,
PIESZY, CZY ROWERZYSTA
LUB STRACIŁEŚ BLISKĄ OSOBĘ
POTRZEBUJESZ
PROFESJONALNEJ POMOCY
ZADZWOŃ

0507 972416, 0507 160179

48705

RADIO TAXI >> EXPRESS << (16) **96-66**

www.przemysl.taxi.400.pl
e-mail: przemysitaxi@400.pl

POSTOJE: Glazera, Opalińskiego, Krasieńskiego, Mickiewicza, Słowackiego LO

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0800 400 400

w sieciach:

Plus GSM & tp orange

RADIO TAXI
„MAXI”

czynne całą dobę
96-24 lub

(0-16) **678-33-00**

Postój – ul. Wałowa
najtańsze w Przemyślu

46381

46388

PRZEMYSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W PRZEMYŚLU
przy Wybrzeżu Ojca Świętego Jana Pawła II 70
ogłasza w dniu 17.06.2008 r. o godz. 9.00
w siedzibie Spółdzielni przetarg:

> ograniczony (licytacja) dla członków oczekujących w PSM na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego przy ulicy Sikorskiego 5/25 w Przemyslu o pow. użytk. 51,90 m² na V piętrze.

W przypadku braku chętnych członków oczekujących do wzięcia udziału w I przetargu odbędzie się II przetarg:

> nieograniczony w tym samym dniu o godz. 11.00 na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego przy ulicy Sikorskiego 5/25 w Przemyslu o pow. użytk. 51,90 m² na V piętrze.
Cena wywoławcza 2.500 zł za 1 m².

Lokal można oglądać w dniu 12.06.2008 r. w godz. 12.00 – 14.00, po telefonicznym skontaktowaniu się z Administracją Osiedla Rycerskie, nr tel. (016) 6799-555.

> Wadium w wysokości 10.000 zł, zainteresowani wpłacą w kasie Spółdzielni w dniu przetargu do godz. 8.00.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wpłata wylicytowanej kwoty na konto Spółdzielni ma nastąpić w terminie do 7 dni od rozstrzygnięcia przetargu.

Regulamin przetargowy jest do wglądu w siedzibie Spółdzielni.

Szczegółowe informacje o mieszkaniu przeznaczonym do przetargu można uzyskać w siedzibie Spółdzielni p. nr 4 lub tel. (016)-670-77-17.

50636

Prezydent Miasta Przemysła zawiadamia,
że w związku z zarządzonymi na dzień 22 czerwca 2008 r. wyborami uzupełniającymi do Senatu Rzeczypospolitej w województwie podkarpackim w okręgu wyborczym nr 21 (obejmującym powiaty: bieszczadzki, brzozowski, jarosławski, jasielski, krośnieński, leski, lubaczowski, przemyski, przeworski, sanocki oraz miasta Krosno i Przemysł)

1. w dniach od 9 czerwca do 20 czerwca br. będą udostępnione do wglądu spisy wyborców dla miasta Przemysła
2. do dnia 12 czerwca br. wyborcy niepełnosprawni mogą składać wnioski o dopisanie ich do spisu w wybranym obwodzie głosowania na obszarze gminy właściwej ze względu na miejsce stałego zamieszkania
3. do dnia 12 czerwca br. wyborcy przebywający czasowo na obszarze gminy a posiadający pobyt stały na terenie okręgu wyborczego nr 21 lub wyborcy nigdzie nie zamieszkały mogą składać wnioski o dopisanie do spisu wyborców
4. do 20 czerwca br. będą wydawane zaświadczenia o prawie do głosowania dla osób ujętych w rejestrze lub spisie wyborców a zmieniających miejsce pobytu przed dniem wyborów, uprawniające do głosowania w okręgu wyborczym nr 21

Ponadto informuję, że prawo wybierania mają osoby posiadające obywatelstwo polskie, które najpóźniej w dniu głosowania kończą 18 lat i nie są ubezwłasnowolnione prawomocnym orzeczeniem sądowym ani pozbawione praw publicznych albo wyborczych prawomocnym orzeczeniem Trybunału Stanu.

Warunkiem udziału w głosowaniu jest wpisanie wyborcy do spisu wyborców. Do spisu wyborców zostaną wpisani z urzędu następujący wyborcy:

- zameldowani w gminie na pobyt stały,
- dopisani do rejestru wyborców na własny wniosek jeżeli stale zamieszkują na obszarze gminy bez zameldowania na pobyt stały, albo nigdzie nie zameldowani stale przebywający na terenie gminy,
- ujęci w stałym rejestrze wyborców w gminie z okręgu wyborczego nr 21 lub nigdzie niezamieszkały a dopisani na swój wniosek do spisu wyborców właściwego ze względu na miejsce czasowego pobytu.

50703

nowe strony życia www.zycie.pl

nowe strony życia www.zycie.pl

Nissan 2008 letnia kolekcja

Nissan Dni Otwarte



Micra
klimatyzacja + radio/CD

za 37 990 zł

Qashqai

od 64 900 zł

Navara

od 64 971 zł netto

Odkryj unikalną ofertę modeli Nissan w czasie Otwartych Dni, a lato rozpocznie się wspaniale i kolorowo.

NADZWYCZAJNA OFERTA NISSANA NA WSZYSTKIE MODELE TYLKO OD 26 MAJA DO 8 CZERWCA

O szczegóły oferty oraz jazdę próbną pytaj swojego dealera Nissana.

AUTONIX

Autoryzowany dealer Nissana

Rzeszów, ul. Rejtana 67, tel. 017 852 47 94

e-mail: nissan@autonika.com.pl, www.nissan-autonix.pl

www.nissan.pl



SHIFT_expectations

Ceny wskazane w niniejszej reklamie odnoszą się do następujących modeli: Micra 1.2 Visia, Qashqai 1.6 Visia, Navara 2.5 diesel XE (cena brutto - 79 265 zł). Oferta jest ważna dla umów podpisanych od 26 maja 2008 do 8 czerwca 2008 lub wyczerpania zapasów - cokolwiek nastąpi wcześniej. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: Micra 4,7-6,8 l/100 km, Qashqai 5,4-8,4 l/100 km, Navara 9,1-10,2 l/100 km, Emisja CO₂: Micra 125-163 g/km, Qashqai 145-208 g/km, Navara 245-276 g/km. Zdjęcia są jedynie ilustracją. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl

50728

TAXI pod KASZTANEM

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE Taksówek

0-800-592-393

ul. św. Józefa ul. Długosza
670-66-66 679-11-11

ZAPRASZAMY

46386

TAXI

MINI-ceny

ul. Kraszewskiego
Tel. (016) 6707-808

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON

46390

Tele TAXI 016 6782233

PLAC LEGIONÓW

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

24 GODZINY NA DOBĘ

46389



Gmina Pawłosiów ogłasza nabór na bezpłatne szkolenia finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Budżetu Państwa w ramach priorytetu VI, działania 6.1, poddziałania 6.1.1 „Wsparcie osób pozostających bez zatrudnienia” w ramach projektu pt. „Twoja szansa - nowe kwalifikacje”

dla osób:

- w wieku powyżej 18. roku życia oraz poniżej 60. roku kobiety i 65. mężczyźni;
- niezatrudnionych
- niezarejestrowanych w Powiatowych Urzędach Pracy
- niewykonyjących innej pracy zarobkowej
- zdolne i gotowe do zatrudnienia w co najmniej połowie wymiaru czasu pracy
- emeryci i renciści jeżeli są zdolni i gotowi do zatrudnienia w co najmniej połowie wymiaru czasu pracy

w następujących specjalnościach:

1. rozpoczynanie własnej działalności gospodarczej
2. kurs prawa jazdy kategorii C i C+E
3. kurs prawa jazdy kategorii D
4. kurs przewozu mienia i osób

W szkoleniu nie mogą uczestniczyć osoby:

- w wieku poniżej 18 lat oraz powyżej 60 lat kobiety i 65 mężczyźni
- zatrudnione
- prowadzące działalność gospodarczą
- rolnicy/domownicy rolników ubezpieczonych w KRUS
- uczniowie/słuchacze szkół dziennych
- studenci szkół dziennych

Osoby zainteresowane proszone są o zgłoszenia do Urzędu Gminy w Pawłosiowie

Dane teleadresowe:

Urząd Gminy w Pawłosiowie

37-500 Jarosław

tel. 016 621 90 84, 016 621 97 51

50646

LUBACZÓW: Uroczystości na miejscu zbrodni sprzed 65 lat

Zachować pamięć

– Chcę podziękować Bogu za to, że pozwolił odkryć to miejsce, które będzie przypominać o straszliwej zbrodni, dokonanej na tysiącach mieszkańców ziemi lubaczowskiej – powiedział Edgar Gluck, naczelny rabin Galicji, przemawiając podczas uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci Żydów pomordowanych w 1943 roku, podczas likwidacji lubaczowskiego getta.

W wtorek, 27 maja, dwa kilometry za Lubaczowem, na tzw. polu plebańskim odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika, upamiętniającego kilka tysięcy Żydów zamordowanych w tym miejscu. „Nie znamy waszych nazwisk, lecz będziecie w naszych sercach – pamięci Żydów z Lubaczowa oraz innych ofiar Holokaustu zamordowanych przez hitlerowskich Niemców w Lubaczowie i okolicach” – głosi napis na odsłoniętym pomniku.

Zagłada

8 stycznia 1943 roku Niemcy przystąpili do likwidacji lubaczowskiego getta.

Ksiądz Józef Mroczek widział to z okien plebanii. – Strzelali do wszystkich. Mężczyzn, kobiet, dzieci, starców. Rodzaj polowania na ludzi trwał przez cały piątek... w następnym dniu historia się powtórzyła – wspomina. – Potem tych, którzy przeżyli, trzymano kilka godzin na mrozie. Część z nich zapędzono do wagonów i wywieziono do obozu zagłady w Sobiborze, pozostałych ustawiono w kolumnę i popędzono w kierunku Dachnowa i rozstrzelano na tak zwanym plebańskim polu. Zwłoki zamordowanych tam i tych, których zastrzelono w mieście, wrzucono do głębokich dołów pozostałych po sowieckich umocnieniach. Według ostrożnych szacunków, w tym miejscu pochowano około dwóch tysięcy ludzi. W 1958 podczas ekshumacji wydobyto 1031 zwłok, które pochowano w zbiorowej mogile na przemyskim Cmentarzu Żydowskim.

Pamięć

Potem przez długie lata miejsce to było zapomniane. Dopiero Władysław Sikoń z Nowego Sioła postawił tam własnoręcznie wykonaną tablicę. Dwa lata temu naczelny rabin Galicji Edgar Gluck wystą-



TERESA KRZESZOWSKA opowiada ORZE HEUMANN o jej rodzinie.



– To jest wielki ból, być w takim miejscu – powiedział pod pomnikiem naczelny rabin Polski MICHAEL SCHUDRICH.

pił z inicjatywą upamiętnienia ofiar tej zbrodni. Pomysł podchwyciło Towarzystwo Miłośników Ziemi Lubaczowskiej, a do jego realizacji włączyło się Muzeum Kresów oraz władze miejskie i powiatowe. – To jest wielki ból być w takim miejscu – powiedział naczelny rabin Polski Michael Schudrich. – Wielki ból, ale też nadzieja, że dzięki tym wszystkim, którzy tu dzisiaj są i wielu innym, nie zaginie pamięć o ofiarach tej straszliwej zbrodni. O potrzebie pamięci mówił też Thomas Gläser, Konsul Generalny Republiki Niemiec w Krakowie, zaznaczając, jak znamienity jest fakt, że występuje jako przedstawiciel narodu, który dopuścił się tej zbrodni.

Odzyskana przeszłość

Uroczystość odsłonięcia pomnika była też okazją do wzruszających wspomnień i spotkań. Z Izraela do Lubaczowa przyjechała Ora Heumann, której rodzina tu żyła. – Mój dziadek miał tu młyn – opowiada. – Jeszcze przed zamknięciem getta mojej mamie udało się zdobyć aryjskie papiery i uciec do Warszawy. Kiedy wróciła, nie było już nikogo z jej licznej rodziny. Nie było Żydów. To dla mamy była taka trauma, że nigdy już nie chciała o tym mówić i dlatego bardzo niewiele wiedziałam o swojej rodzinie ani o tym, jak tu wyglądało życie przed wojną. Dopiero kiedy w tamtym roku przyjechałam po raz pierw-



Pomnik poświęcony pamięci ofiar Holokaustu.

szczydo Polski, w Lubaczowie poznałam panią Teresę Krzeszowską, która była koleżanką mojej mamy. Ona wiele opowiedziała mi o mojej rodzinie, pokazała, gdzie był

ich dom, gdzie młyn. To było dla mnie bardzo ważne, myślę, że od tego momentu moje życie jest już inne.

Jacek SZWIC

O randze wydarzenia świadczy lista gości przybyłych na tę uroczystość: Edgar Gluck – naczelny rabin Galicji, Michael Schudrich – naczelny rabin Polski, Małgorzata Zaluska, reprezentująca kancelarię Prezydenta RP, Wojewoda Podkarpacki Mirosław Karapyta, bp Wacław Depo – ordynariusz diecezji zamojsko-lubaczowskiej wraz z ks. kan. Andrzejem Stopyrą – proboszczem parafii konkatedralnej w Lubaczowie, ks. dziekan Jan Tarapacki, przedstawiciel abp. Jana Martyniaka, ordynariusza archidiecezji przemysko-warszawskiej obrządku greckokatolickiego, Anna Hall – Konsul Generalny Stanów Zjednoczonych w Krakowie, Magdalena Bożek – przedstawicielka konsula Republiki Francji w Krakowie Thomas Gläser – Konsul Generalny Republiki Niemiec w Krakowie, Tadeusz Jakubowicz – przewodniczący gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie oraz przedstawiciele władz samorządowych: starosta lubaczowski Józef Michalik, burmistrz Lubaczowa Jerzy Zajac i wójt gminy Lubaczów Wiesław Kapel.

PRZEMYŚL: Poezja bliżej ludzi

Szybciej przechodniu...

W nocy z 14 na 15 maja 16-osobowa drużyna harcerzy z Hufca ZHP Ziemi Przemyskiej wymalowała na chodnikach i trotuarach w kilkunastu miejscach w Przemysku wiersz Michała Zabłockiego *Szybciej przechodniu, nigdy nie stawaj, chwila refleksji to trudna sprawa*. Akcja „Wiersze chodnikowe” zawitała po raz czwarty do nadszańskiego grodu.

Inicjatywa, która w Polsce odbyła się już po raz siódmy, to pomysł krakowskiego poety Michała Zabłockiego, stypendysty

ministra kultury za 2004 rok, który od 2000 r. przeprowadza w różnych mediach projekt pod ogólną nazwą „Multipoezja”. Jego celem jest poszukiwanie nowych sposobów funkcjonowania poezji we współczesnym świecie oraz zbliżenie poezji do ludzi w środowisku miejskim.

Po raz czwarty akcja zawitała także do Przemysła. Na chodnikach ulic: Wybrzeże Jana Pawła II, Wybrzeże Józefa Piłsudskiego, Rynek, Franciszkańskiej, Kazimierzowskiej i Jagiellońskiej przemyscy harcerze wymalowa-

li wspomniany wiersz M. Zabłockiego. – Charakterystyczne jest to, że akcja odbywa się nocą. Za zgodą miasta i policji. Przygotowujemy się do niej kilkanaście dni. Musimy przygotować kombinezony, spraye, arkusze papieru. Dla dwóch osób materiały wysyła krakowska grupa „Poema”. Przemysł jest jedynym miastem w Polsce, w którym koszty akcji (ok. 500 zł – przyp. mars) pokrył urząd miasta. Po co to robimy? Zaczynaliśmy jako smyki, bo spodobał się nam pomysł. A teraz ciągniemy, bo to fajna sprawa i podtrzyma-

nie pięknej tradycji – mówi szef grupy Piotr Laskowski.

Harcerze spotykają się z różnymi reakcjami ludzi. Niektórzy widzą w nich wandalów, niszczących miasto. Ale wystarczy kilka słów wytłumaczenia i jest po sprawie. Wiele osób zna akcję, wypytuje na jakich ulicach będą wiersze, ile kopii stworzą młodzi ludzie. Ciekawe tylko, czy kiedyś przystaną na moment i pokuszą się o chwilę refleksji...



PIOTR LASKOWSKI prezentuje swoje i kolegów dzieło na przemyskim Rynku.

mars



Mistrz i Małgorzata

Panie szefie, wątróbki są tak twarde – zakomunikowała Gośka, przynosząc z sali tacę z niezjedzonym daniem. – No jak za twarde? – zdziwił się Franek, bo przecież tyle lat pracuje w restauracji, a jeszcze nigdy reklamacja mu się nie zdarzyła. Nie licząc oczywiście tych rozgotowanych klusek śląskich, ale to było ze dwa lata temu, i tego sandacza sprzed miesiąca. – Za twarde są wątróbki – rąbnęła Gośka, bo już nie miała siły do tego kucharza. – Goście się skarżą? – upewnił się Franek. – Gościom to ja bym tego w życiu nie podała – powiedziała Małgorzata – bo mi się ich wygląd nie podobał. Są twarde, to od razu widać. Mają być różowe w środku, a jak je naciśniesz widelcem, to soczek ma wypływać. – To ty naciskasz jedzenie widelcem? – Franek najwyraźniej się zdziwił. – Dziwisz się? Przecież jak będzie smaczne, to ja zgarnę napiwek, a nie ty. Ugotuj coś porządnie, to się podzielimy napiwkami. I tylko mi nie gadaj, że kelnerka nie ma nic do powiedzenia. Ty rządząz w kuchni, a ja na sali.

– Żeby mi baba rozkazywała! – jęknął Franek, posługując się tekstem z *Seksmissji*. On rządzi tą kuchnią tyle lat, a jeszcze nigdy nie spotkał tak upierdliwej kelnerki. Pcha mu palce do garów, testuje każdą zupę, sos i przystawki. W normalnej sytuacji Franek poprosiłby szefa, żeby wywalił z roboty tę pannę. Problem tkwi jednak w tym, że to Franek jest tu szefem. Przed laty nazwał tę knajpę „Mistrzowskie danie”. Przyjął



Małgorzatę jako kelnerkę, jedną z wielu zresztą. Poprzednie dziewczyny odeszły, bo miały podobno stres z powodu uciążliwej pracy. Kilka miesięcy temu, a może lat, klienci pojawiali się, ale nigdy nie wracali. Potem zjawiali się nowi, ale zawsze coś im nie pasowało. Piwo za ciepłe. Herbata za zimna. Kotlet suchy. Z tymi poprzednimi kelnerkami Franek miał krzyż pański. I wreszcie pojawiła się Małgośka. Z powodów oczywistych, czyli trudności ze znalezieniem chętnych do pracy, Franek nie zażądał żad-

liliowe opowieści



nych specjalnych referencji. No bo i co miałyby tam być napisane? Na przykład: „Panna Małgosia porusza się zgrabnie po lokalu, skrzętnie obsługuje wszystkie stoliki, jest schludna i ma miłą aparycję”. Żadnych referencji więc nie było. Trzeba się będzie męczyć z tą Gośką. A co do tej miłej aparycji, to tu Franek akurat się zgadza. Co prawda nie jest ona długonogą blondynką o niebieskich oczach, ale gdyby taką chciał, to by zatrudnił Dodę czy inną Mandarynę. A ma Gośkę.

– Chciałbym cię przeprosić – powiedział Franek do Małgorzaty po paru miesiącach, gdy zauważył, że biznes najwyraźniej się kręci. I to dzięki niej. Siedzieli sobie razem na kartonowych pudłach na zapleczu i popijali bezalkoholowego szampana. Zostało im to po komunistycznej uroczystości. Goście byli tak zachwyceni, że im zostawili nie tylko te babelki, ale i kawał tortu. Franek pozmywał gary, a następnego ranka Małgorzata już robiła śniadanie. Wiedziała, że jajecznica wyjdzie dobrze, gdy najpierw rozmiesza się na maselku białko, a gdy już się zetnie – żółtko. Podała też Frankowi fantastyczny przepis na szpinak, którego większość ludzi nie cierpi. A przecież wystarczy go przysmażyć na oliwie, dodać posiekany czosnek i paskudny smak z dzieciństwa ucieknie.

Teraz to już Franek biega po sali i nosi tace, a Małgorzata rządzi w kuchni. Jakoś się dogadali. Tylko mają mało czasu, bo kolejny mały Mistrz niedługo przyjdzie na świat...

KUPIDYN

Mania filmowania

Nowoczesność w polu i zagrodzie sprawiła, że naród dostał do rąk różne, bardzo wymyślne zabawki i bawi się nimi bez troski, zapominając gdzie są granice zabawy. Przykładem może być mania filmowania. Dzisiaj co drugi aparatem, kamerą, komórką, zapalniczką albo innym urządzeniem może nagrać lub jak kto woli nakręcić krótki lub dłuższy filmik. Oczywiście wśród takich produkcji zdarzają się arcydzieła, ale najczęściej, używając filmowego języka, są to knoty albo jeszcze gorzej. Zdarza się, i to dość często, że takie filmy są przyczyną ludzkich kłopotów, a nawet tragedii. Wprawdzie dzisiejsza historia nie skończyła się tragicznie, ale w dostateczny sposób obnaża głupotę i beztrochę filmowców od siedmiu boleści.

Nie tak dawno w pewnym lokalu siedziało sobie czterech młodzieńców i na ekranie komórki oglądali jakiś filmik. Musiało być to coś śmiesznego, bo oglądający rechotali na całą salę i klepali się po ramionach. Przyszła chwila, że ich reakcje trochę usprawiedliwiały stojące na stoliku butelki po browarze. Kiedy już nacieszyli się oglądaniem, jeden z nich poprosił właściciela komórki i zarazem autora filmu o telefon, bo chce filmik jeszcze raz dokładnie obejrzeć. Oglądał, oglądał i dyskretnie skopiował film na swoją komórkę. Już nazajutrz spory krąg znajomych mógł sobie ściągnąć film z Internetu i pooglądać wspólną koleżankę w dość intymnej sytuacji. Scena została nakręcona przez szparę w drzwiach łazienki. Dziewczyna stoi przed lustrem, zdejmując bluzeczkę, potem myje twarz, poprawia makijaż i ubiera bluzeczkę. Koniec. Sam filmik od biedy można by było potraktować jak szczeniacki żart, ale ten, który rozpowszechnił film, zatytułował go wielce dowcipnie – „Przed czy po”. Ktoś powiedział o tym bohaterce filmu, ta opowiedziała o tym rodzicom, a ci po krótkiej naradzie zawiadomili organy ścigania. Policjanci szybko dotarli do autora filmu i do tego, który film rozpowszechnił. Obaj przyznali się do wszystkiego, ale niezmiernie się zdziwili, kiedy uszyli, że naruszili prawo, postępując w ten sposób i będą za to odpowiadać.

Jot

walentyнки

Panna, lat 43, blondynka o zrównoważonym i spokojnym charakterze z powiatu lubaczowskiego. Cenię szczerść i uczciwość. Pragnę poznać kawalera, katolika w podobnym wieku, bez nałogów i zobowiązań. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. W-1608

Kawaler, 25 lat, 174 cm wzrostu, brunet, kończący studia, spokojny, wrażliwy, o dobrym sercu – pozna dziewczynę do lat 27, poważnie myślącą o życiu i stałym związku polegającym na zaufaniu i miłości. W-1610

Rencista, lat 62, pozna panią do lat 52, z mieszkaniem. W-1611

Poznam pana miłego, inteligentnego, niezależnego finansowo, wolnego, nienadużywającego alkoholu, do lat 68. Jestem wdową, wykształconą, niezależną finansowo. Chciałabym znaleźć w panu przyjaciela oraz dobrego doradcę i gospodarza w domu i w ogrodzie. W-1612

Miła pani, jeśli masz dość samotności, może chcesz poznać wolnego pana lat 52, o szczerym i dobrym sercu, bez nałogów i zobowiązań, który mieszka i pracuje w Przemyślu, posiada samodzielne mieszkanie, lubi spacerować, przyrodę,



kwiaty, teatr. Napisz do mnie – czekam.

W-1615

Szukam kobiety na dobre dni życia, która zechce ze mną zamieszkać, która chce być szanowana i kochana i zechce zajmować się domem. Kim jestem? Jestem 50-letnim wdowcem o niebieskich oczach, jestem szatnym spod znaku Ryb, mam stałe dochody, własny dom, od nikogo nie jestem zależny, mieszkam sam. Lubie marzyć, jestem spokojnym i tolerancyjnym człowiekiem w typie romantyka. Proszę o listy od pań, które chcą zawrzeć związek małżeński. W-1619

Przypominamy, że aby odpowiedzieć na anons nie należy dzwonić do redakcji po adres osoby spod danego nr. anonsu (redakcja nie może go udostępnić), tylko napisać list do osoby ukrywającej się pod W-..., włożyć go do małej koperty, tę kopertę razem z luźnym znaczkiem na list zwykły trzeba umieścić w większej kopercie i całość przesłać lub przynieść do naszej redakcji. Na większej kopercie musi być nr danego anonsu. Dopiero wtedy jest on zamieniany na adres i dopiero wtedy, osoba ogłaszająca się decyduje, czy odpowiedzieć na Państwa list. Nie ma innej drogi, chyba że w anonsie podany jest nr telefonu do tej osoby.

Nie publikujemy anonsów panów z zakładów karnych.

PROSIMY O DOŁĄCZANIE ZNACZKÓW POCZTOWYCH. Nie publikujemy anonsów panów z zakładów karnych.

Z KUCHNI IWONY

Piegusek z kremem

Smakołyk, który proponuję, to rodzaj biszkoptu, który ubijamy z samych białek. Dodając do nich mak, orzechy czy wiórki kokosowe, możemy skomponować całkiem niezłe w smaku ciasto.

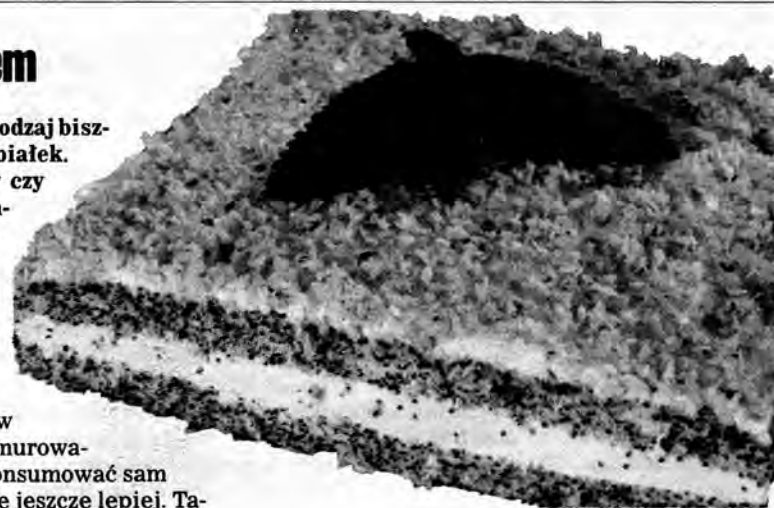
Takie proste wypieki nie wymagają specjalnych umiejętności. Wystarczą jedynie chęci i odrobina serca, jakie niewątpliwie należy włożyć w przygotowanie, a efekt będzie murowany. Piegusek z maku możemy konsumować sam lub z kremem, wówczas smakuje jeszcze lepiej. Takie ciasto z makiem lub wiórkami kokosowymi można również łączyć z pysznymi kremami, karmelem, bitą śmietaną z dodatkiem biszkoptów, herbatników, delicji, galaretek czy owoców.

SKŁADNIKI CIASTA:
(na średniej wielkości blaszkę)

- 10 białek
- 1 szklanka cukru
- 1/2 kostki margaryny
- 1 szklanka mąki
- 1 szklanka maku
- 2 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia

WYKONANIE:

Białka ubić na sztywno, dodając cukier (ubijamy aż do momentu jego rozpuszczenia). Margarynę roztopić w rondelku i przestudzić. Do ubitych białek z cukrem dodawać partiami mąkę (zmieszana z proszkiem do pieczenia), na zmianę z roztopioną margaryną i suchym oczyszczonym makiem. Ciasto piec na pergaminie wysmarowanym tłuszczem około 40 – 45 minut w temperaturze 160 – 175 stopni.



SKŁADNIKI KREMU:

- 2 szklanki mleka
- 3 łyżki mąki
- krupczatki
- 8 łyżek wiórków kokosowych
- kostka masła
- 1 żółtko
- 1 szklanka cukru pudru
- 1/4 szklanki adwokata

WYKONANIE:

Szklankę mleka zagotować. W drugiej szklance rozrępać mąkę i wiórki, wlać do gotującego się mleka, intensywnie mieszając, aż całość osiągnie gęstą konsystencję budyniu. Masło utrzeć mikserem na pulchną masę, dodając cukier puder i żółtko, a następnie po łyżce ostudzonego budyniu, a na końcu wąskim strumieniem wlać adwokat. Tak przygotowanym kremem posmarować przekrojony wzdłuż wypiek. Niewielką ilość kremu zostawić do posmarowania wierzchu, ale niekoniecznie. Placek można posypać wiórkami, cukrem pudrem lub poleać polewą czekoladową. Smacznego!

Ika

dziewczyna Życia Justyna



Jacek SZWIC

PLOTKI

Niefortunna odzrywka

Po niefortunnej wypowiedzi na temat niedawnego trzęsienia ziemi w Chinach Sharon Stone zniknie z chińskich reklam domu mody Dior. Aktorka stwierdziła niedawno, że kateklizm, który pochłoniął życie tysięcy osób, mógł być odpowiedzią losu na dramat Tybetańczyków.

Ta wypowiedź wzbudziła powszechne oburzenie wśród mieszkańców Chin i chociaż wkrótce potem 50-letnia aktorka oficjalnie przeprosiła za swoje nieprzemysłane słowa, kierownictwo francuskiego domu mody postanowiło zakończyć z nią współpracę. Rzecznik pekińskiego oddziału Diora poinformował w oficjalnym oświadczeniu, że gwiazda *Na-*

giego instynktu nie będzie się pojawiać w przeznaczonych na chiński rynek reklamach produktów koncernu.

Nicole oskarża

Nicole Kidman oskarża Toma Cruise o manipulowanie uczuciami ich adoptowanych dzieci Isabelli i Connora. Aktorka, która spodziewa się teraz swojego pierwszego biologicznego dziecka z drugim mężem Keithem Urbanem, twierdzi, że eksmałżonek nastawia ich dzieci przeciwko niej. – To naprawdę przykre, że ich ojciec manipuluje nimi, aby zrywały ze mną kontakt – mówi 40-letnia gwiazda, wyjawiając, że bardzo tęskni za dziećmi i próbowała spotkać się z nimi w Dniu Matki, ale przegrała z nową żoną Cruise'a, Katie Holmes.

– Moje dzieci są teraz znacznie mocniej związane ze swoją nową mamą – przyznaje ze smutkiem aktorka.

Dyskretny ślub

Harrison Ford i Calista Flockhart planują dyskretny wakacyjny ślub. Legendarny odtwórca postaci Indiany Jonesa i była gwiazda serialu *Ally McBeal*, są parą od 2002 roku i wspólnie wychowują adoptowanego synka Flockhart, Liama. 65-letni Ford ma już za sobą dwa nieudane małżeństwa, jednak jego znajomi zdradzili, że wbrew dotychczasowemu doświadczeniu aktor zdecydował się na poślubienie 43-letniej wybranki. – Harrison zapowiedział, że ożeni się z Calistą, kiedy zakończy promocję nowego Indiany Jonesa i Calista zamierza dopilnować, aby dotrzymał słowa.

HUMOR

Mały Jaś pyta mamę:

– Mamo, skąd się wzięłam?
– No wiesz... bociam cię przyniósł!
– Dobrze, rozumiem, bociam jest dystrybutorem, ale kto jest producentem??

Co wy robicie na tych próbach chóru? – pyta żona.
– Pijemy wódkę i gramy w karty – odpowiada mąż.
– To kiedy śpiewacie?
– Dopiero, gdy wracamy do domu!

imieniny

4 czerwca, środa
– Karola, Franciszka
5 czerwca, czwartek
– Dobromira, Walerii
6 czerwca, piątek
– Pauliny, Norberta
7 czerwca, sobota
– Roberta, Ariadny
8 czerwca, niedziela
– Medarda, Seweryna
9 czerwca, poniedziałek
– Anny, Pelagii
10 czerwca, wtorek
– Małgorzaty, Bogumiła

HOROSKOP



BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06) W tym tygodniu chętnie zmienisz swój zwyczajny rozkład zajęć. Poświęcisz więcej niż zwykle czasu na swoje hobby i zainteresowania. Będziesz czytać i szukać odpowiedzi na trudne pytania.



RAK (22.06 – 22.07) W najbliższych dniach powinien panować nad nerwami. Będziesz tak szybki i pewny siebie, że możesz nawet nie zauważyć, iż uraziłeś bliskie Twemu sercu osoby.



LEW (23.07 – 22.08) Zastanów się, czy rzeczywiście wszystko chcesz zacząć od nowa. Każdą taką decyzję przemyśl kilka razy, zanim spalisz za sobą wszystkie mosty. Staraj się nie robić nic chaotycznie.



PANNA (23.08 – 22.09) W najbliższych dniach nareszcie uda Ci się znaleźć więcej czasu na odpoczynek, marzenia i zajęcia, które związane są ze sztuką. Będziesz częściej myśleć o swojej przeszłości.



WAGA (23.09 – 23.10) Pewna sprawa lub znajomość może się w ciągu najbliższych dni zakończyć. Odkryjesz, że wcale tego nie żałujesz i będziesz cieszyć się swobodą. W interesach przejściowe kłopoty.



SKORPION (24.10 – 22.11) Nie myśl tylko o pieniądzach i pracy, bo stracisz to, co w życiu najważniejsze. Postaraj się nabrać więcej dystansu do zawodowych obowiązków i niekończącego się wyścigu z konkurencją.



STRZELEC (23.11 – 21.12) W najbliższych dniach musisz być czujny, pilnuj swoich spraw, bo coś może się nieoczekiwanie dla Ciebie zakończyć. Ktoś wycofa się z podjętych wcześniej decyzji.



KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01) Nie daj się ponieść zbyt silnym emocjom i egzaltowanym uczuciom. Nie podejmuj decyzji pod wpływem silnych uczuć i emocji. Trzymaj się swoich planów.



WODNIK (21.01 – 20.02) W tym tygodniu bardzo uważaj, aby drobna sprzeczka nie skończyła się awanturą, a nawet zakończeniem znajomości z pewną osobą. Nie mieszaj się też w cudze konflikty.



RYBY (21.02 – 20.03) W tym tygodniu musisz się zdecydować, za co się zabrac i w którą stronę podążać. Zbyt dużo spraw i zdarzeń może przesłonić Ci cel, jaki sobie wyznaczyłeś.



BARAN (21.03 – 20.04) W tym tygodniu staniesz przed koniecznością wyboru. Ktoś będzie domagać się od Ciebie jasnej i wyczerpującej odpowiedzi. Bądź szczerzy i odważ się powiedzieć to, co myślisz.



BYK (21.04 – 21.05) W najbliższych dniach unikaj plotek i ludzi, których nie lubisz. Ich krzywdzące opinie mogą Cię zranić, a nawet zawrócić z korzystnej dla Ciebie drogi. Czeka Cię przełom w sprawach sercowych.



Ceny paliw w górę prują i bilety nam windują,
a przewoźnik, Emeryci i Rodzice rozpaczają,
że pieniędzy już nie mają.

Zostaw więc samochód w domu!!!
i biegnij po bilet miesięczny, który nie drożeje.

50638

solidna rok założenia 1993
BETONIARNIA

www.transbet.com.pl
e-mail: transbetmij@poczta.onet.pl

wieloletnie doświadczenie
nowoczesna technologia
przystępna cena

tradycja i nowoczesność

TRANSBET

ul. Topolowa 5, Przemyśl
tel. 016 67808 99, 016 678 08 19

50661

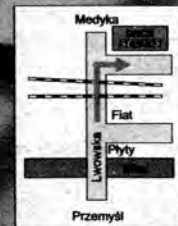
DACHY Z GWARANCJĄ JAKOŚCI
DACH tel.: (016) 678 09 67
SERWIS kom.: 511 196 880

Do Rio Tyszen Polymer Blachtrapez Ruukki

Fińskie, szwedzkie i niemieckie
do 15 lat gwarancji blachy dachowe
WYSOKIEJ JAKOŚCI POKRYCIA
I AKCESORIA DACHOWE

Ruukki fińska jakość	
połysk mat.	25,97 m ² brutto 31,45 m ² brutto
Bud-Mat promocja belgijska	
połysk mat.	24,97 m ² brutto 24,97 m ² brutto
Blachtrapez niemiecka solidność	
połysk mat.	23,78 m ² brutto 25,13 m ² brutto
trapez połysk mat.	22,66 m ² brutto 23,94 m ² brutto

TANIE RATY



ZADZWOŃ!
ZAPYTAJ O SZCZEGÓŁY

w ofercie: ... , wolta Knauf, okna PCV, okna dachowe

48704